

4235

Bibl. Jag

II







4235

11

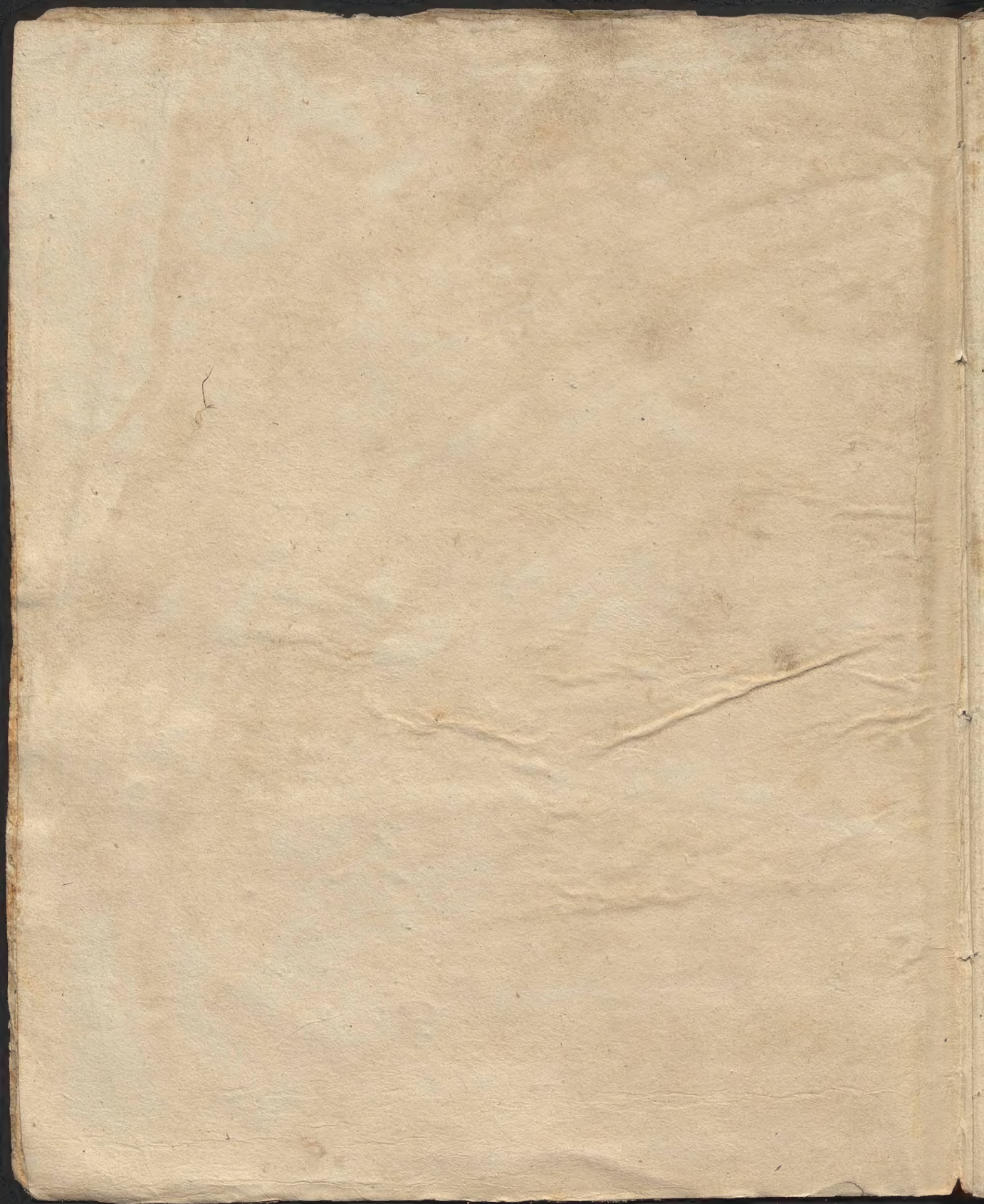
*M 12*  
*N. Inv. 4235.*

*Kazania*

*Kierce Kanonika Motwinskięgo*

*Mu. Krakowian*



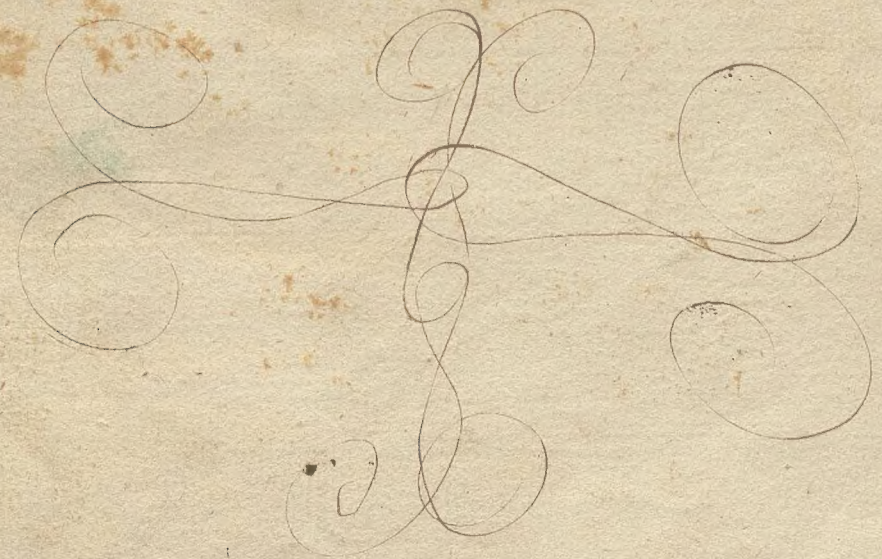




*Nauka.*

*Na Droczystw Wszystkich Świętych  
i Miana św. Ksytomirza przea Włd. Kłotowskiiego Kanonika.*

*1832<sup>go</sup> roku. - - - -*





Handwritten text, possibly a signature or initials, in dark ink, located in the upper center of the page.



# Nauka.

## Na Uroczystości Wszystkich Świętych.

Radyście się i weselcie się albowiem / zapłata wasza obfita  
jest w Niebiesiech. Mat. 5. 12. -

Jeśli Chrystus Syn Dzia przedwiecznego, w tym wiekaniu i sła-  
chetnym Celu zostany był na ziemi, aby szczyście pomóż  
ludziom rozproszonym. Pasmo to pokazuje Jego wyborne nau-  
ki i przepisy, które ogłasza swoim wspólnym z ludzo-  
stwem wywołującym wielką gorliwość i gorące serce.  
ponieważ, do tego tylko i jedynie zmierzał, aby ludzie byli mi-  
łymi, spokojnymi i szczerymi. Dowodzi, mawia nauki i pra-  
cisy, które uitościwa opatrzeni Ma naszego zbawienia i do-  
bra w Żyjących Bożych zawarta. Te same chęć uszczęśliwie-  
nia, rodu ludzkiego wysnwa, i cały Zbawiciela żywot, kto-  
rem do nastawiania wystawit, abyśmy iako nowotennicy  
ponieważ to się uocniej zachęci do występowania w Jego Mady  
i starali się na wzór Chrystusa zostać świętymi i cnotliwymi.  
abyśmy używali uciech i spokoju Duszy, ianiego Dosuadzał  
nasz Bożki nauczyciel i Prawodawca. Ten kamień Dobroczyn-  
ny zatusierdzia, Jego cierpienia i śmierć, którą poniosł dobro-  
wolnie powodowany tylko miłością ludzi, Ma poiednania  
naszego z Bogiem iako Dzieci następcy z Bogiem sprawiedli-  
wym i Ma odwołania Drogi do Niebios, którą nam zauspau-  
tł, abyśmy występną i zbrodnic. O tem naroznie przeuroywa



Algo Zmartwychwstanie i wniebowstąpienie i życie  
prawicy niebieskiego Ojca: bo pręto chciał upewnić  
wszystkich o cenie nieśmiertelności, wieczne uciechy i błogo-  
stawieństwo bez końca, którym Algo życie nastawia. —  
Jan Chrzestianie! tym jedynie końcem i celem pragnął Syn  
Boży na siebie ołowienieństwo, aby dla wszystkich swoich  
zwołenników przyniósł szczęście w życiu, pokój sumienia i w ca-  
łej wieczności. —

Dzisiejsza Ewangelia i terazniejsza uroczystość nie ma  
typu tego Dowodem. Mówię Dzisiejsza Ewangelia, gdzie  
sam Chrystus wyraża rozliczne rodzaje błogostawieństwa,  
w których mają mieć udział wtem i przyszłym życiu  
wszystcy wierni zwołennicy i następcy Algo i ubodzy ta-  
godni cierpliwi, chciwi nauki, miłosierni, czysti, spokojni  
i prześladowani. Jeszcze najwięcej pr. Dzisiejsza uro-  
czystość, co przywodzi na pamięć świętych i wybranych  
prześni, i co każe pamiętać, że oni za swoje doskonałe  
cnoty i świętobliwość używają teraz szczęścia, które uro-  
czystość nasze wyobrażenia niezmienne przechodzi. Póki  
byli szczęśliwi, gdy jeszcze w ciele po tej ziemi pielgrzy-  
mowali, bo byli zawsze wierni i stali następcy swego  
Zbawiciela, i swego żywota w cnoty i świętobliwości do-  
konali: ale nadewszystko za teraz, błogostawieństwu niebieskich,  
ciężą się bowiem nagroda, otrzymująca za prawe używanie.  
Dla tego radują się i wesela się, jak przepowiedział Prę-  
sich nauczyciel w Dzisiejszej Ewangeli, bo zapłatą ich i  
szczęściu jest obfita w niebieskich. —



Także i nam w dniu dzisiejszym na ich pamiątkę pierwszocmy, potrzeba się cieszyć i weselić nad ich błogostawioną Dola, bo nieprzeżali być naszymi współbraćmi i przyjaciółmi, idąc swiętą Drogią nauką. Również te nasze uweselenie pomimo przypominając ich świętobliwość i cnoty, które w ciągu życia wykonywali, a razem i szlachetnie i szlachetnie do nas odwołania swiętego i pobożnego żywota, Dobrych worymów i najpiękniejszych przykładów, których można pamiątkę zostawić na ziemi, gdzie swoje życie ciębie i niewinne spędzili: abyśmy w ten sposób kiedyś i sami osiągnęli wieczne błogostawienie. Wielkie bowiem i niewygodnie wielkie okazało nas szlachetnie w niebiosach. Szczęść przeto i w dzisiejszej uroczystości najdoskonalej będzie wystawienie według możliwości wielkiej i nieskończonej szlachetności swiętych w niebie. Której używają iano nagrodę za swój cnotliwy żywot na ziemi. —

Oby te niewymowne niebios szlachetnie wzbudziło nas pobożnego i przykładnego żywota. Mówi tylko Młodość Bożej mocy twojej swiętej, abym, rozum i wola i kłonił Do cnoty wykazując wiecznej nagrody. Dopomóż i ty królado wspaniałych swiętych prosiemy Cię przez serce nie prowadzenie. —

### Wykład.

Niepodobna wystawić szlachetności niebieskiej tak doświadczyć aby doświadczyć opisać stan błogi swiętych i wybranych Pańskich szlachetnie niebieskie przechodzi wspaniale, najwspanialsze wyobrażenia Do jakich tylko ludzkie umyśle się mogą, a zatem jest za granicą naszego pojęcia.



Sam najświatlejszy i do trzeciego nieba zachwycony Dawid  
wielki obraz zostawił tej błogoci, tylko że stykał nie-  
wystawione rzeczy, których ludzimu mówić nie można.  
A chociaż rozkosz niebieskich wada i obciążenie w całym świecie  
nie podobna. i pozwolono i ednać sobie tyle przedstawiać  
ile odurzyć może rozum i Pismo Święte. Oto są dwie po-  
chodnie, za których pomocą choć trochę rozpręliśmy grube  
cechy niewyobrażenie stworzenia, wierząc i poznając że się za-  
kłada na stanie prostego i niewiedzącego i boleniu, na-  
mitem przeniósł do ziem wiesz o swojej wykonanej cwo-  
cie na ziemi, na zachwycenie i wiarze w stworzenie stworzenia.  
i wespół błogostawionych na wiecznym oglądaniu bez po-  
średnictwa pośrednictwa się z Bogiem i zbawiając naszym.  
i chcemy rozobrać dla naszego zbawienia i zachy-  
cenia się do cnoty. —

Wielkie i rozmaite cierpienia i utrapoty misernia ludzi  
na ziemi. Utrapienie, niedostatek, bieda, różne potrzeby,  
boleśliwość, i niekorzystne przygody, codziennie dawne troski  
i zgrzyoty, choroby i bolenia, chytre, podstępne i zasadzki,  
wzrywy i przesławania wszelkiego rodzaju. Dyrzące  
i męczące i męczące duszy, i inne podobne do cierpienia,  
stanowią, niewiele, dół śmierci i śmierci: bo przeznaczone  
Jezusowi ciżbie, iak Pismo Boże mówi, Synowi Adama-  
wym odzienia którego wyszli z żywota matki swojej aż  
do dnia pogrzebu którego się wraca do materialnego, tona-  
rui. Warden i anaskolwiek, bieda doskwiera i misernia  
iak Pługu na ziemi w bruchej i ciata lepiące przeżywa.



4  
Jeden, mniej a drugi, więcej cierpi, i w podług tego ian  
albo przexorowiać umiunie, albo przez wstanie, winę się  
gnie, na siebie, nie dotę, i już wóltug woli, wszystko widzą-  
cego Boga, co osądzi, na dobre, iednego i drugiego  
ochroni. Ale zastuga i wielka zastuga temu przygotowana  
kto Onie, pełne, niecierpi, i chwartać, próżnego, siemnie-  
go żywota, przetrwa, spójnie, z mórtańca, ciępliwością,  
i opoddaniem się, na wólt Boga. Tam bowiem, niestety,  
pełne, uwalnienie i wynagradzanie, wóltu tego  
i cierpienia. Tam się, odrazu, wstawać, bronić i przeciwić  
stała, przez, nieustannie, wesele, i tego, stawienie, wspanie-  
w, nieustannej, obfitości. - Tam, iak piewa, obiadanie,  
obrze Bóg, najmniejszą, ten, z wóltu, a smierci, więcej, nie będzie,  
ani smutku, ani smutku, ani boleści, nie będzie. Albowiem  
piewnie, mórty, tego, siemnie, żyć, pominięty. (214). Na-  
iste! Takie, błogi, stan, dla dusz, sprawiedliwych! Jedyne  
błogosławionej, wóltu, zarywając, teraz, swięci i wybrani  
Tajscy, w niebie. Wiele, takie, musieli, wycierpieć, nędy,  
iak długo, żyli, na ziemi. I oni, takie, musieli, się, prawować,  
ze, wszelkim, niedostatkiem, i biedą, ze, stem, i smazone-  
mi, kłótni, z chęci, i z żądaniem, własnego, ciała, i oni  
musieli, przeć, kłótni, i przesławiania, choroby i bo-  
leści, i inne, przesławiania, pomówienia, ciępliwości, i niecierpienia,  
stała: bo, nawet, wielu, z nich, nie mogli, wponowić, i ciho-  
ści, dokonać, swiętobliwego, żywota, ale, w okrutnych, rz-  
kach, morderców, i kłótni, wyprawali, ducha, wśród, majdo-  
tliwskiej, nędy, i kłótni, a, teraz, wolni, od, wszelkich,



cierpien' i karmi; teraz odchyłaj bez smutku i boleści, teraz  
przebywając w błogim stanie wesela i powesności. Jest  
się to prawdziwa słowa zbawcy, błogostawieni którzy cier-  
pia, albowiem sami pocieszeni będą. Błogostawieni, którzy  
zuczą przestawianie Pał' sprawiedliwości, bo tam ich jest  
Królestwo Niebieskie! — I do was Chrześciane! można się  
dobrać z pośród, do was których niezastawione cierpienia  
i utraty niespowodują i trapią, którzy smutku i opłakaną dia-  
gnieć żywot. Pocieszenie się tym, błogim stanem waszych  
wielbionych braci i przyjaciół. Oni by drogę cierpien' prze-  
chodzili, i po tej choć niedługiej iednauce' szczęśliwi przyby-  
li tej drodze doszli do zamierzonego wresu nieprzerwanego we-  
sela. I także inni niezawszę, niż się zdawać będzie. I takie  
nam stanie zbawienia po przelastych burzach i abtysnie  
i edli na wzór świętych wszystko cierpliwie zniesiemy, nie  
stomienie sercem, postrzegamy się także inni w tych świętych  
przybytnach szczęścia, gdzie pożywność nasza według upew-  
nienia miłosnaka ludu będzie odzista i zmięci się w radość.  
Ja 1620. bo kto z Chrystusem i Jego nastawcami cierpi,  
ten z nim i razem wielkowianny będzie. (Roz 8, 17.)  
Ktoż ich wojna orzpi błogosł' której święta używają w Niebie!  
i Nie daleko ich wigroza 'szczęśliwości' zależąca na tem, że się  
pocieszać mogą przestawiając <sup>niem</sup> swej wyprośnionej świętobli-  
wości. Jak bowiem uwolnienie od cierpien' i utrat toż mić  
'okłonić' napewnie 'szczęście', kiedy Dobre sumienne prze-  
konanie o ostatniej ciucie nie miłosna w sercu Jego? a sa-  
ma tylko cnota sumienia podnosi wszelkie inne wesela







Chrześcijańskiej wiary, której świadectwo z miłością wianującą  
i statością, cierpliwie i spokojnie przypieczętowali umiarem  
i dojrzałym rygiem. Co za wielka radość uderza  
się w wyjątku wybranym Paściem, kiedy odnowia w pa-  
mątku, te wszystkie, i wzorowe przykłady, które usta-  
wili. Kiedy wspomina jak wiele złego zanadtowali a dobre-  
go rozpisali. Teraz mogą zawołać pełni świadectwa z cu-  
dymu Józefu - Nie mówię wargi, nasze nieprawości, a  
Józef nasz niegrowidat zdrady, joni nam state i ry-  
cia, nieodstąpiłszy od niewinności naszej, sprawiedliwici  
naszej, trzymaliśmy i nieopuszczaliśmy i nie zawołać się  
serce nasze pójmując cipli. Teraz stusnie wolno nam zawołać  
z Pawłem Świętym. Ktorci się porzucił z przeświadczenia  
o dobre sumieniu naszym, byśmy się pilnie ubiegali za-  
niem w każdej chwili nieproszanej i sprawiedliwej je-  
grzyni naszej. Ale teraz osiągnęli nagrody brudów owo-  
ce swych starań, tury i urgo zwycięstwa i wiag-  
robliwici i omyślowiz, ku pełni szczęśliwości i błogosta-  
wienstwo ze uległiwą podróżą Ciemskiego Żywota dokonali. -  
O gdybyśmy chodzili tą samą drogą, co i święci Paści, i tak -  
ten dzień terazniejszego życia przez wielkie i sprawiedliwe  
postępną odznaczali. Gdybyśmy w dobre uczynki z dzień  
na dzień namowniej byli, i stawali się coraz mędrzi,  
pobożniejsi i cnotliwsi. Już gdybyśmy przed oświeconą  
statą, statą sumienia ciemności, najwilexem procho-  
naniem śledzą dobrze i sprawiedliwie działali. -  
Oby nam pocięta sumienia statą wiodłem, do czynie-  
nia dobrego bez przesłannu, abyśmy poprzechwieniu  
naszego nawodu mogli w przyszłym życiu pokazać spis



wielki dobrych uczynków wspomnieniem przeszłego życia pocie-  
szać się tam; gdzie mówi Paweł 1. Koz. błogosławiony żywot wie-  
czny w obecności Błogosławienstwa. Jak młodo będzie między  
przyjaciół naszą pielgrzymkę na pociechy pozostałych przy-  
jaciół i krewnych a nawet i w kraju błogosławionych. Sta-  
wiesza wybranych można pocieszyć z Pawłem świętym!  
Jest to obietnica nasza świadectwo sumienia naszego, i jest  
wprost i w obecności Błogosławienstwa, nie wielkiej mądrości ale w ta-  
ce Błogosławienstwa na świecie obcowali (2 Kor. 1, 12) - między można za-  
wstać w tej ostatniej godzinie rozstania się ze światem, do-  
brym bałować, błogosławienstwem, wiarę zachować, katy-  
m przygotowaną mi koroną sprawiedliwości, która mi dała w on  
Dzień Pan Błogosławienstwa. 1. Timot. 4. 18. Starajmy się  
o tak młodo przeświadczenie i tak długo przebywamy na ziemi.  
Bo między Błogosławienstwem są wybrani w mieście, gdzie  
wzywają najważniejszego wesela, które pochodzi z przekonania  
i z miłości i pragnienia życia przeżył na ziemi. —  
I tak to ich szlachetność, i tak to się przez to połączą z  
naszą ziemi i weseli się w towarzystwie Błogosławionych,  
Duchów, i Świętów i wybranych pańskich. A przecież  
między mieli przyjacielowi żyć razem z ludźmi dobre-  
mi, którzy wam żywot dostawali i miłymi robili  
przez łube przyjaźnienie i ludźmi obejść się, przez  
szlachetność i serdeczne podzielenie waszego losu, przez  
braterską iadomysłowość i przyjaźń, a tak w nieście sa-  
mi i tak wielką szlachetność świętych, teraz być musi w nie-  
bie gdy żyją wśród samych następnych istot. Tu nie-  
raz musimy zostawać w towarzystwie karmosinów,



światliwych, chryprych, mściwych i innych takich ludzi;  
co nam żywość gorzki i nieprzyjemny czynią, i co udrę-  
czenia i nieświeżość iasne na nas i nas prowadzą. A nawet  
ci niektórzy ściśle związani i oświeceni, co powinni mieć  
nasze miłosze i pogodniejsze uczynić, krewni przyjaciel-  
li i sąsiedzi, dzieci i kłamy, kłania się nie nasze godziny,  
na meczarnię i niepokojem. Ale tam, w Mieście  
czeka nas towarzystwo z najłagodniejszą Duchami. Tam  
się zanośnią, kłopotliwie, są one tylko stodoły i ro-  
koczą, bóg nas pociągnie wybrani Pańscy. W ta-  
kiem towarzystwie, znajdując się teraz w Mieście, widać, że  
nie tamże! zostawiali pomieszczenia, między dobremi i złymi,  
którzy jedni unikali spotęrzeństwa i tych, którzy byli, a  
ktoś i tak! kłopotliwie i po prostu i to spotęrzeń-  
stwo światliwych i światliwych z sobą, teraz, nie rozdzieli-  
nie po rozprawie i wien.

Jeżeli ich towarzystwo, wzięte przez wiele tysięcy  
światliwych Duchów i Aniołów - wszyscy się wspólnie  
wesołają i swoich ciót wykonanych i szczęśliwego stanu,  
cieszą się między sobą, bez żadnych i żadnych bez wzajem-  
niej kłopoty i przeszkód. Wszyscy się cieszą z tego i jedne-  
go i każdy raduje się z pomysłowości i wspaniałych. Wszyscy  
z najwspanialszą przyjemnością winowatą sobie na wzajem  
tak wysokej dole. Wszyscy Bóg gostawia i wielbia, Wspan-  
monego Boga, iano, iroto ich wspólnej szlachetności  
iako Ojca, wspaniałej miłości i dobroci. Co z co niemięsta-  
wiona Bógu musi ich napędzić! Ten stan szlachetny  
niepowinien być i nas zachęca, abyśmy tuż i wspan-

światliwych



7  
Ludmi i Ktorem Bog nas potęguje, Dobrze i sprawiedliwie  
siedzi, abyśmy naówczas doświadczyli miłości i Dobrego So-  
warięstwa. Chyba matrona wie Rodzice i Dzieci, rodzeń-  
stwo i pokrewni, gospodarz i Do-      przyjacieli i sąsie-  
dzi niepowinili ten iestnie potęgi fundament. Do pracy  
tego wesołego żywota przez chętną grzeszną i prawa-  
niam, przez pomaganie i podkiewanie mieszkanym, przez i-  
towarzystwo, obejście się, przez szlachetność i miłość pokoiu,  
aby tam w niebie siedzi wiecznie bez wyjątków i zgrzytów  
sumienia pomiędzy sobą i ciebie się mogli i całym, sto-  
gostawionym bractwem i Aniołom i wypranym, Pan-  
smich. Bo wtedy tylko będziemy mogli ciebie i wawar-  
stwie i Aniołom i świętym, między i z ziemi między  
bądźmy i tamci i wprawdzie bractwem wysłan-  
sich serca, między wtedy napomnienia S. Pawła, ponaj-  
ile w naszej mocy jest nie wykorzystanie ludmi i krowa-  
ny. I ten to Ponaj na ziemi jest najbrzyźliwiejszą z dro-  
ga, do swego nieskończonego pokoiu niebios, którego  
powiadania radnia, się Aniołowie i wybrani Pańscy. -  
Ale niedosyć na tem nie w niebie święci i Aniołowie  
pomiędzy sobą się ciebie. Jeszcze ich szlachetność to nie-  
cierpliwie podwyższa, albo raczej to jedynie stanowi, nie  
bezpośrednie potęgi i Bogiem i oglądając najdo-  
skonalszego nie wykorzystanie Duchów, jedynie i najprzewie-  
sze i irodło wszelkich pociech i błogostni. Tu na ziemi nie-  
widziemy wprost Boga. Tu nasza krowa i wędug stów  
S. Pawła jest chętna. Tu go poznajemy, tylko, niedo-  
skonałe.



Ja widziemy Go niewyrażnie i akoby przez zwierciadło i  
niby w zagadzie (kor 13/9.12) Ja Go tylko widziemy w Ję-  
go działach stworzenia w Jego rządach świata, w cud-  
otwornych okazaniach Jego mocy, mądrości dobroci,  
i sprawiedliwości. w Jego urządzeniach postawieniach,  
przeżyciach które poczynił nie tylko dla nas, ale dla  
wszystkich istot stworzonych. I w tym wszystkim, i o-  
drżmy tylko stały i niewyrażny cień Jego, który tej  
niepojętej istoty dać tylko cienia wyobrażenia i narz-  
nie doskonały. a przecież, iana nas wielką radość przy-  
muie patrzamy Jego w działach, choć się  
w nich słabo przebiła. — Jak uito widać stworcy w bla-  
sku wchodzącego słońca, w piękności rozsianych gwiazd  
niebieskich, w zielonych łąkach ubarwionych ozarnieniem  
kwiecien, w nie-owrytych zbożem, i dla tego  
probownie przodkowie nasi nazwali obfite plony zbożem,  
aby samo nazwisko przypominano że ie z bożej łaski ma-  
my. Jak lubo niewinnemu sercu tej najwyższej Istoty  
w iednostajnej i regularnej odmianie tak porządkowych  
gó, roku, w porządku pogody, w cichym i wyjątko-  
wym deszczu, w pury barwistej łące, w maleniach roba-  
czach i w innych typach światła przynależenia. kto  
ieści szczerze wyzna, że będzie nieczuły i niedowad-  
czy w sercu swoim iakieś nieznaney rozkoszy, niedy-  
nieskończenie wzniwiste pragnięty niewidzialnego Bo-  
stwa w działach stworzenia tak wspaniale odmal-  
wane?



8  
Wiednawie to wystawo stało tylko dać odzienia i Maie-  
statu i wielmożności i Najwyższej Istoty. —

Ale teraz widzą go swięci i wybrani w całej okaza-  
cie i potężnie i widzą, jak mówi Panet swarz w twarz  
we wystawie jego doskonałościach i przymiotach: wi-  
dzą nie zapomocą zmysłów lub wyobrażeń, widzą odzyska-  
tak jak jest w całej istocie, zawsze się patrzeć na nie-  
go będą, i nigdy się nie nasycą; wiecznie się patrzeć  
będą, iako na swego Ojca i Boga, iako na swego wie-  
cznego dobroczyńcę, iako na poczynacza i dopełniacza  
wznieśliwego wesela i błogostawieństwa.

Wielki Boże! którzy ze śmiertelnych odważą się dostąpić  
wystawie swyżliwości, która ty napędziasz swiętych  
i polubieńców swoich? wystawo choćby najdoskonalsze  
będzie, niżem w porównaniu tej błogiej dole. —

Ale nie powinno zachęcać nas to bezpośrednie oglądanie  
Boga w niebie, którego nigdy iawnie i dostatecznie  
wystawie niepodobna, bo to moc ludzka i samych i dno-  
tów pochodzi, niepowinno przynajmniej powiedzieć, że  
bezpośrednie widzenie Boga, które stanowi najwyższy  
stopień wesela i błogosci swiętych, zachęcać nas śmiertel-  
nych, abyśmy tego wielkiego i potężnego Boga  
wielbili i błogostawili ieszcz tu na ziemi w jego dzie-  
łach i cudach przyrodzenia, w jego niezliczonych łask-  
rach? czy niepowinniśmy tu ieszcz mieć smak  
i wewnętrzny radość z rozważania dźwownej mocy



miłosć, dobroć, sprawiedliwość i innych doskonałości  
Boga, które w całym przyrodzeniu tak się widocznie  
przeswiecają? a kiedy tu nie możemy go całej i dostate-  
cznie poznać, tem się powieszać trzeba, nie kiedyś twarz  
w twarz oglądać będziemy w całej wielmożności  
Boga, co nam najwyższa i błogo nadziei przyniesie,  
której teraz używają wiary i wybrani Pańscy. —  
Tak jest chrześcianie! powinniśmy naprzód cieszyć  
się i weselić się z tej szlachetności, której cnotliwi  
i sprawiedliwi w niebie zachowają. Jest ona tak  
i nam przypieczona, także i my kiedyś będziemy nią  
się napawać. Głównym być obowiązkiem z szlachet-  
ności? szlachetności która zawista na uwolnieniu  
od smutku i bólesci, na rozkoży wypływającej z oku-  
stego sumienia, na miękkości idących z towarzystwa  
świętych i aniołów, a najwyżej na zjednoczeniu się  
z Bogiem i oglądaniu tę najjaśniejszą i jedyną pi-  
knot? i Nie, chrześcianie, być obowiązkiem na łaskę,  
szlachetności, to się nazywa wzajemnie wzajem  
to się nazywa nie nawiązać samego siebie. Pewny  
jestem że wszyscy zyczą sobie tej szlachetności, ale  
głównie zyczenia na nie się nie przyda. Trzeba się starać  
iż tak na nie zasługi przez pobożność i cnotę przez  
życie prawdziwie chrześcijańskie, tak i wiary pocziwem  
a dobrem sprawowaniem się na ziemi osiągnęli niewznie



zbawienie. — Chciejmy prosto w obliczu Boga uczynić szlachetne i nie postanowienie, które i wielbić Twórcę w Jego Aniołach i świętych.

Chciejmy według wzorów błogosławionych przysiać do naśladowania podanych okazując najłepszemu Panu naszą przychylność i wierność przez cierpliwe i stateczne wytrwanie przypadających na nas bied i cierpienia, przez codziennie i wypełnienie stanu i powołania obowiązków, miłe obchodzenie się w towarzystwie z ludźmi przez wierne posłuszeństwo i naukę, przygotowanie i czynami zbawcy naszego, a na koniec przez pobożne nawiązanie Dzieła Boga stworzyciela do rozmyślenia przedstawionych. Tym sposobem tylko możemy naszego Boga chwalić i wielbić w sposób wierny do końca naszego życia. — Otrzymajmy takimi myśłami ożywić będziemy każdą razę w te święte miejsca, w ten Kościół wstępować i wychodzić, to zapewne będziemy mogli świętych mieszkańców niebios używać z braterskim zaufaniem o przyczynę do Boga w ten sposób i tak nigdy, Prawe swoich uczących uczniów błagać módl się za nami, Albowiem ufamy i mamy dobre sumienie i tak ci którzy we wszystkim chcemy już dobrze cnotliwie # 1615. 18.

Oby mogło serce nasze poruszyć wielka i niewymowa

wna



szerzliwości, której używają w niebie, używając, a razem  
i nas pobudzić do naśladowania godnych przykładów  
ich świętobliwości abyśmy tu i teraz stali się do rodo-  
bnej szerzliwości dołni i górn. O wy Błogosławieni  
obywatele niebios, którzy teraz tak niewymownie  
cieszyli się z waszej wykonanej cnoty i tak gorąco  
pragniecie abyśmy również stali się podzielnymi  
waszego wesela i prosić u waszego i naszego  
Boga skuteczną łaskę, abyśmy na wzór wasz spra-  
wiedliwie i cnotliwie i świętobliwie tę podróż do-  
roczną odbywali, a ukończeni naszego zawodu, aby-  
śmy także z wami błogosławionej nagrody za na-  
szą doskonałą cnotę, używali.

Sy nas O Boże wszelkiej szerzliwości i pociechy  
wzmocnij nas swoją pomocą, abyśmy we-  
Odtąd twych życzeń i upodobania żyli i wreszcie  
wiecznie cieszyli się w tobie.

Amem



















# Nazanie.

Miane do Obywateli Gubern. Wołyńskięj przez nas  
w Wyborow. dnia 25. Lipca 1832r. -

Ociercie z siebie myś, mądrość i umiejętności. myś, stateczne,  
bojące się Boga, myś, prawdomówne, aby nienawidzili was  
lwa, słony i a nady czas lud sadzić będą. słowa Mojżesa (Deut. 1. 28).

Nie doryć było do szczęścia Izraelitów, że ich Bóg wyrwał  
z rąk Egipcyan, z tego pieca ognistego, i tak zowie Pięsmo Święte:  
że na głos wrzechmowy Twórej wystąpiły się, przedtemoma to-  
piele, by sucha, nogę przejść mogli, że nauderzenie i Mojżesa i pie-  
nie opowi o słodko, urodziły wódy, że ich same niebiosy najobfi-  
ciej narmity. bo na łonie swobody i najwęższych wygód mo-  
że być, najbiedniejszy mój ludzki, jeżeli sprawiedliwość nie  
jest zachowana. Biada i wielkie biada narodowi, który nie  
ma sprawiedliwości: ułody, i tak pręży, ogładza, i czarna, i  
amarane, a palce nieprawości. Iłfaj, w prośności, a mówić  
i łamstwo: poczynają, uciok i rodzą, nieprawość. Lękość  
sprawa w ich rękach, nogi bierą do złego i uwiązują się na ułanie

Wmian



[illegible]



nie ma ię, prosięziela, ani moją aby uszli rąk tych, którzy ie'ie  
 mizę. Dlatego ja umarłem co iur. reszli, więcej ich wali niżeli  
 żywe: ale szęśliwzy że nich obydwóch ten, co ieszre nie był,  
 co niewiaryat nie złogo, alon się dzieie pod stęncem (1). Dla-  
 tego i Kojęsz: aby potożył łamę, niedolom csonazym się nawa-  
 tem, i zaprowadził między swoim ludem szęścię, które bez-  
 sprawieotliwoni, iak widziemy, osłać się nie może, wolał do jura-  
 ia: Obiećcie sobie mię: mięzre i umięzre, mięzre słateczne,  
 koizę się Boga, mięzre prawdomoione, co by nie nawidzieli ta-  
 kamstwa, którzy na nardy czas lud szęzić będą.

Dla obrania łanich, le mięzów i wy, Panowie! zgromadzeni  
 i szęćcie, na dozwoleńiem i łasawem wewaraniem i Kaja-  
 iusniejszego Cesarza naszego, który iak ten obior wysonowa-  
 ry dat uszysłniem najmitowciwizj jornać i szęćciem no-  
 wych, ustawa w zgłędem wyboru urzędniów: Alzywaj mię Pa-  
 na Kajtępów aby w szęćciu i szęćciu utrzymywali i Kaj-  
 iusniejszego Cesarza i Minotara pierwzszego i calę i Kaj-  
 iusniejszą rodzinę: wszakże ten i Monarcha w szęćciu, nie  
 byłno, nanazwie, ten ieszre iako Ojciec naczę ~~szęćcie~~  
~~szęćcie~~ nawet jronić aby ludzi światłych i miszarynych wy-  
 lewano. Odpowiedciez i calym naspatem na te jronie gęłno



Wdriznowici, od której wypetnienia nie tylko zawisło zdanie  
wie naszej krajiny, ~~moje~~ i wasze wobiscie. Dobro, racni, Obywate-  
le! i najbiedniejszych miotach całego Wołynia. I nie-  
dy niemata to mieć wybór takich urzędników, ian sami otem  
daleko <sup>lepiej</sup> wrzucie, przyczynicie do swiętyni przeciwieństw mo-  
jich, obywateli, przyczynicie do swiętyni przeciwieństw mo-  
ga. przy rozpoczęciu tak ważnego dzieła, o szczęśliwe jego do-  
konanie. W tymże samym nadzwyczajnym celu, i szlachetnym  
słowem, będzie wyznaczać i ianienim przyniosłami ludzi ma-  
cie wybrać na urzędników, i ianienim przyniosłami, przyniosłami  
do porządnego obioru. —

Leżę gdy się zastanawiam, iel mi przychodzi mówić do  
was najcelniejszych obywateli, do czoła naszej krajiny, i do  
rych jest wielu poważywym wiekiem i zasłużonymi ziemia-  
nej przez swe nauki i cnoty Obywatelskie: i między z dru-  
giej strony rozważam, mój wiek, niedowiadanie i nieudol-  
ność moją, iako też i potrzebę mówienia prawdy, to zadzi-  
wienie i bojaźń cały przysły wolam z przoroctwem:  
(64) Ach! ach! Panużczy Panie, oto mówię nieczciwie, bo  
jest dzieckiem. chyba ty, Ojczyźnie wierności! mówię mi  
nażem i niebać się obliwa ludzkiego, chyba Ty bzdurisz







powinien obzic i bytować dla odkrycia prawdy, którą  
ubiegając się strony z całą siłą, i iakby na wypoci starcia  
się zagmatwać. Janiejs po nim wymaga znajomości ludzkiej,  
ich sposobu myślenia i działania, ich usposobień, umiastw i  
inamysłowości, ich temperamentu, charakteru i skłonności:  
aby za pomocą wiadomości, pomocy umiał się w urzędzie do  
serca każdego człowieka i zbadać, prawdy i schowane w naj-  
ciemniejszym kącie. (wisi)

Co za przenowności i osłowności, ma być urzędowy, aby chy-  
try i intrygi zamachy i tarem powstę, siata podjęcia i zły,  
wyprosły powone prawda podobieństwa i niewier się obróciły:  
aby masza i noly nie zalała czarnej zbrodni, a niewinnoci  
nie legła ofiarą wyśiępieni i pomec czerwidła i niewyżłowe  
zdarzenia. Jani rozgda i zdolność do spraw publicznych  
winien odebrać od przyrody, aby w umyślnych i odlierno-  
ściach potrafił wypełnić wtorone powinności bezkucis-  
ku swoich lewa: aby zardej spory umiał rozrysłać dla  
dobra powszechnego i nie opuszczał najmniejszej rzecznosci  
mogącej się zdarzyć dla ocalenia nieszkodliwych. Jego ory-  
sty i zdrowy rozum nie powinien być kaciem i ani pme-  
sądami, ani żadnej namysłowości, sama tylko prawda!

moż być dla niego ulubionym towarzyszem!

Tawie za cech dobrych, przydatnych, ludu. na naczelnym wzmiar-  
nowane. Bismo, aby byli myślicielami. Cztowiem, obdarzo-  
ny potrzebny światłem, poznając wielkość i odpowiedzial-  
ność swego obowiązku; zapewne nie będzie go swałać za-  
miejsce ~~zawzięte~~ sposobne tylko do rozrywki i zabaw wszel-  
kiego rodzaju: owym z całego gorliwości odda się pracy bez-  
dziej. przekonany, że wysłać go do pracy, nie należy do niego, lecz  
doprowadzić do dobra, ulotmu się powieść: że bracia czas  
najmniejszy na próżnowaniu sioracie; iak wola Duch.

Bory, nie czyni sprawiedliwości, a sprawa wdowy nie przy-  
chodzi przed niego. (2) że uolewa i narażać na siebie  
miałoby broniem niewinności. ~~XXXX~~ Wieszcie i osamowytu-  
je i uciska: bo nie czyni tam sprawiedliwości; ulotmu, próżno  
wypiera. Powstanie przeciw wyzwań, że się przez lat  
milia lub milianianie przeciągała sprawa z niestychań  
kryjudoł swoich, a z radziwieniem i zgrozoz postronnych  
ludów. Tawie czynny i stale, a byda prawdziwie rozro-  
dzonym nie może być i dumnym: bo pucha zbudowana ty-  
ko bywa na twardości opoce głupstwa. Iak Dobrze, że nie dla-  
tego przyjął zraz braci swoich Urząd, aby ustawić sobie prze-  
strzegat własnej powagi; dobiat się o hołdy i starał się imię

(2) Taw. I.



posiadać: leć żeby wymierzał sprawiedliwość, a to uczyni  
albo samo przyjdzie do niego. Jeśli prętem swoim postanowi-  
ny, i nie wynosi się nad inne, ale bądź jako jeden z nich:  
mówia, i wzywa i wzywa. Im wyżej ułoi, tem bardziej  
dla drugich, przesyłany być powinien. aby mógł wysta-  
wić i wyrozumieć sprawę najbiedniejszego. Otwierając, aby  
każdy miał swobodę i zaufanie otworzyć mu serce, iano.  
Gdy i przyjacielowi.

Jeżeli Chciał i Hojnie, aby urzędnicy byli bliźce się  
Boga, prawdziwemu, a tem samem i sprawiedliwie. Ale  
nie tego natować można bliźce się Boga, co zachowując  
zwyczajne znani pobożności, a tak ~~chociaż~~ postępie  
iaby Boga nie było: czynić sprawiedliwość, i są, mo-  
wi Król Salomon, karmić się, podobna Panu, niżeli  
oliwno. Urzędnik, prawdziwie bliźce się Boga, ludzi się  
nie błąd: sumienie go tyła prętem słowy Józefata  
do zdziwo; Baczcież co czynicie, bo nie ludźmi są odprawia-  
cie, ale pańsui, który jest z wami przy sprawie: sądowej  
a jeżeli niechaj będzie bliźce pańsui z wami; bo nie ma  
u: Boga naszego, nieprawości i niema w ogółu na o-  
soby, ani przyjmie darów. A tak mają swoich czynności  
za świadka tego Boga, którego tu na ziemi, miejsce zastępu-  
je, albo raczej będzie Bogiem, ian, zdziwo pismo narywa,  
ff. Syrach 32. (2) kron. 11, 19

16  
zrzuci z siebie to wszystko co tyłko, niemia, traci. Najdroższe  
związki przyjacielskie, umi i wdzięczności rozerwie, may, kacię, szę  
nie nawiść, urzywdę, zemstę i gniew zapomni; z najmnij-  
szymi się niedostatków, które w Urzędniaku są najwęższych i kero-  
dnioz, wyrzuci: tyłko oblecie, (h) ian mówić i Ma, droż, miasta  
panceria sprawiedliwosi; a iad prowadziwy, wermie, na wie-  
miasto przytłbie, miasto luty miewycażonyj prawosi wermie;  
aby według urzywdów. Ojstacit. Dla, urzywdach, również ob-  
cy i na wszystko zimny, bez wdzięczności da wypon, mier-  
ci, ian, niegdys' Nymannin, na własne drucie: bo się wypręci  
szę iada, przyjaciela, urzywdnego i brata; bo nie iest synem,  
mierzem i Ojcem ale tyłko iedynie sprawiedliwosny. <sup>Idzie.</sup> ~~XXXXXX~~  
~~(h) Ma, droż. X~~ Lzy narzekania, prosby, wymowa, i ierzy  
staie inne sponoby, roztacza się, o skatę iego prawosi. i Nie  
niewiedzi, nie me słyszy ian tyłko sprawiedliwosi i Boga, który  
do szę iów przemawia: Wystuchiwajcie spraw między braćmi  
waszemi, sądrnie sprawiedliwie między mężem i między bratem  
iego i między przychodniem iego. i Nie mniejcie w głębi na orab  
przy sądrnie, tak malego iako wielkiego wystuchiwajcie, nie bój-  
cie się ninogo, albowiem: sąd iest bory. (i) Stąd wo czatę iego  
wielności ludzka iest niezem, nie lęka się potęmozy, na groń-  
ley nie zwania, nie oba o udanie, urzywdni i czermda. Mierzi,  
(h) Ma, droż. 5. (i) Deut. 1.



o ich gorczyźnie nie ślę; dla prawdy gołęb na wystąpił i im  
wiecej cierpi przesładowań, im więcej słyszy gorznych wymówek,  
do osób którym najbardziej obowiązany, lub którym najwięcej  
wiarę, słowem, im więcej narzuca go i nęka, tym jego  
wzrost i siła w niej zamiatowanie. Ufaj w sumieniu i  
wierze. Ojciec słucha jej na prośbienia. Nie mniej, mówi ta:  
Wstawać w bożnich wyrokach, nie mniej względu na wasz mo-  
łodzieży, zastawiaj się o prawach aż do śmierci, a Pan Bóg  
za cię waleczność będzie. Nie bójcie się też, watahanie Aba-  
wicieli, którzy zabijali i albo adumy zabici nie mogą, ale  
bójcie się tego, który duszę i ciało może stracić do piekła.  
A i tak na groźby nieugięty, łacińskimi i dobroci nie-  
przełajany. Dla żadnych, względów, dla żadnej łaski, Maria-  
nych, błyskotek i marności i tak niewinnego niekaranie, łaciń-  
nie oceni zbrodniarza. I Nie czego się w świecie nie spodziewa,  
nie czego nie żąda, ośmiem rozumem patrzy na honory, i nie gra,  
a nie nawodzi łacińskiego, i tak mawia, słowa tekstu naszego;  
Wzroga się na samą wzmiankę przedajności i gołęb mu-  
stacemu jego nie powalano, prawości cianość habanucowa, i  
uog nawet własne złoto. Ostatnia to kara boża: mieć la-  
skich, zwyciężników, którzy i tak mówi Duch Boży, nie nawo-  
dzić dobrego a mianu, złe, odierają, lecz że którzy a prze-  
czyni, którzyby im nie do głębi nie dali wojny podnoszą.

47

Ala Pan podejmie się sprawy biednych, i wyjdzie dusze  
łym, ulomym i wygnanym. Cłowiek uciekny ma ze niego tri-  
we, żywni nigdy nie wyjdą na dobre. Nienigdy niesprawie-  
dliwych, wola Pan załpion, iako jwłon wyschnoż, a iako  
buria z deszczem i grmołem jarmina. I miał żebys obroci-  
oczy twoje na bogactwo, alorę przeto miszereie? bo sobie ucy-  
ni, a wyjdą podobne orłom i uleci do nieba. Uryjdnik  
sprawy wyrosty jest nad te prośności i drzećsiłwa. Bóg,  
na uloręgo wzorę, uobalcil, wznosi go ramieniem swej  
mielmożności z tego pozornego natu, i wzmacnia jego lu-  
dnoś słabo, przyrocz. I iako łana cnota jest prawie nad-  
ziemna, tak i wieniec zasługi jest niepoziolity. Bóg,  
sumienie, i dobro uraiu, ioto są nagrody ludrom zmyślo-  
wym niekoiste, a dla wniowleżnych, nieosnacowane.  
I wadto iessere na skrzydłach słodkiej jarmizy przybywa  
uawronowany chwato, do odległej potłomności. bo tego  
według stow Pisma, ulorę, mówi, niepołożnemu iestes  
sprawiedliwy, bżo, ludnie przecłinać, ale ulorę go uarżo,  
szczegolowi bżdo, a przyjdzie na nie. Chłogoslawniśtwo uarde-  
go dobrego, uycie się bżdo, pierziami pocięch, Boga, i opły-  
wać w iasności Chwały jego, bo tak mówi Pan: oto obroci



na nieprzejrzaną ziemię, a stał się narodem iako strumień i rze-  
ka, na zaważeniu i na kolanach, równocześnie przystawa-  
ni będą. —

Jeśli kto nie poczuwa się do tej mocy i tych, wielkich, siły  
miłob, niechaj nie idzie po urzędy. Nie stawaj się a byś był  
i zdziw, mówią, a więc boże, byś swadzi nie mógł przełamać  
nieprawości, byś się swadzi nie musiał obawiać orobę mordercy,  
i nie byś nie polorzył obrony na równiej drodze twojej. Przyj-  
mie bowiem długi nie trudno utrzymać niecierpliwą, a więc  
a na urzędzie nie byłby najłatwiej stracić bez ienera mo-  
żna, pomimo woli, przyczynić się do zguby. Dobrze powstrze-  
żę. —

A niechaj tu idzie i wybór nie ianich, uolwier, ale i tak  
riadu iemni przemiłami miłob, a lonym. Panowie! ma-  
cie pomorzyć ierzucie, spokojność, maiglen, a nawet  
może i żywot wasz, dzieci waszych, urownych, a przyja-  
ciół waszych, i wstąpił, narodzić mieszaniców woli mi-  
to najbardziej winniście być i się i przestrogac tego iaby  
iwas niegoda i nie napaść, o której i lych, uulnack, i zdziw,  
i ierzucie i iowuradere i i i nad to pomenomani, bogdaj  
by

18  
bezładny był i po sprawieni byli. Dla umorzenia rodu-  
ien, ulóre iau saranka, plony szurjcia narodów, a nawet i sa-  
me narody, powierais, lreba i tłumie nasiona niezgody, między  
ulorem i upor brzyma nieposlednie miejsce. Upor co kalyna u-  
szy i ocy na wszelkie wypady rozumu, co nawet własnemu  
przekonaniu nie ustąpi, co gotów rzuca, Samiona zruszy i kolu-  
mny zgody wspierajcie, szurjcie narodu, nie dając, że się powo-  
nej zagubie i sam się, w gnuzach, zagrzebie byleby był poślawił  
na świecie. Czysto ten chęć zmaczenia i celowania prawidły brzo-  
mi podobni niepowoie i nieznasni, lecz nie będy Brzga do Chwa-  
ły i mienato. Bóg dał talenta i zmaczenie, aby widzące dołosa  
pospolite, aby szurjcie uszylnie wystawiać na kapryś albo  
na ignorancję, pruszać. Ale mało, wszelkiej niezgody iest  
miłosi i własna. Ludnie patrzący uorysici swojej chcieliby  
mieć na urzędach osoby z ulorem umios i przysiermion potof-  
czeni, aby za ich pomocą mogli ciągnąć korzyści, nie zwat-  
niając bynajmniej na ich zbalności; sami nawet gotowi są o-  
te miejsca stanać. Dla pewnych był i sobie zmanych widoków.  
Przeto, aby swego do pięć, uorystać, zgniewów i porównień,  
ulóre najrozszerniej umios poddmóchiwać. Do ianiejże obłąki  
i chylności nieprzychodni! Patrac na obejścia się jednych  
z drugimi, na te szurere ucetowania i mocne uciski, na



[illegible]

19

czy nie można poświęcić korzyści swojej wspólnemu Dobru,  
wszak tak rzadko, że ledwie raz w lat kilka, radzicie z niemi.  
czy i te jedne chwile majszumniejszą w życiu publicznem  
oddawiać z nieodżałowania, skrocieć i hanba, waszą na po-  
kazanie korzyści, tej bezdenną dobrą wysiłku przepaści.  
Czyliż dobro umi, dobro wspólne i tak je nie nie znamy, slo-  
wo? Czyli szeregście sobie nie zamyna się w sumy, po-  
wrochnem? czyli potrzeba Dobrych, Urzędników i innych się  
dosłownie uruc nie data? Niechaj się przygodą, na-  
gramy te wytyczenia i Izui, choć czyli nieprawdliwie,  
na urzędników, wami stawionych, te narzekania, których  
nieustannie nie można, a które w czasie wyborów podobno nie  
wiele stają, do poprawy. Zaprzestajmy waśni i swarów,  
których, pospolicie są, blaski przychodzą. Morawie te zgroma-  
dzenia są, wasze i inne i tym. wólcem dozwolone abyście się  
wzajemnie poznali i wzajemnem wzajem zgody i jedno ści spr-  
li. lecz nie smutkiem wyznac potrzeba, że ten jedyny po-  
rostły ośrodek do zawiązania przyjaźni, związków, i jednomy-  
słności, tej sumy Guberni Obywateli, stać się najczystej iro-  
stem rozterków i zaciętych nieprzyjaźni, tak, że duleń  
wiecej porozumienia wyprzedza, aniżeli przyjechałi. O! gdyby  
iardy szedł tylko za przyznaniem swoim, gdyby nie na  
czarniejszą stronę, ale na prawdę jasną, gdyby nie szukał





20  
i dzień dobrze i służył prócz przymiotów, rządanych, stary i starsi  
dostatek nie miały, że życie mniej więcej wyostatne nie mo-  
że być niepotrzebne dla wysoniego Urzędnia: lecz żeby wiel-  
ki majątek był jedynym, głównym i nieodzownym przymiotem,  
na to się zgodzić niepodobna: wstrącić nie dla otwartych, do-  
tów i parady sławiając Urzędnia, niech, sobie i sumnie ży-  
cie przepada; byleby konnane wypełniał swe powinności,  
a pewno nie na tym nie będzie ciężka ani się tego wolić.  
Nie ma toby przesada, by to do porządku wypełnienia  
dostał, lecz przeciwnie, gdyby wybory uważano, za-  
czynały się uciekaniem się do dostojności, lub za porę wypra-  
cania i nagród osobom dla uloty, mamy ianie obciążeni.  
Gdyż robisz tylko urzędniaki stary, i chciwych zysku lu-  
dzi, łaska się im <sup>czyni</sup> honor ~~urzędniczy~~ ~~czinac~~ ~~urzędniczy~~ ~~czyni~~  
ale przeciwnie człowiek prawy, robi przystęp, najcięższy,  
łowawość, na iako, się tylko obywatel zdobyć może,  
i nie tylko obierającym, nie jest za to obowiązy, ale na-  
wet wrzyciem iem i obowiązki do zgonu, oddzielenie i na lnu-  
dy i miasta, które dla wspólnego dobra, ponosi. -  
Nadewszystko nie trzeba lenie warić wyborów, obywateli  
w tej mierze jest zbrodnia: i gdyby to nie było o wybór



dobrych Urzędników, przyczynę że sam się niejednemu  
miej sprawę, żeby najnie rozsądniej czynić, bo i w ten plu-  
gin ~~chcą~~ <sup>czasu</sup> przeciągu (niemożna) przewrócić, co i tak by-  
dzie, i gdyby nawet sam niepotrzebował, to sprawę obywat-  
tel tam, jeśli nie więcej, starać się winien o szczęście dru-  
gich i o swoje własne. O! gdybyście choć raz na te  
wzręte chwile życia waszego zapomnieli o sobie, o przyjaci-  
ciach i krewnych swoich: gdyby nałotnieni dobrem  
współciem wszyscy działali! A wybór Urzędników dobrych  
sam samym i szeregiem nasze byłoby zapewnione. — Ale  
może ten głos prawdy nie dotrąca, że z młodych i niedo-  
świadczonych, i z pochopki, to niechaj was prorusza i parod-  
by i wzdychania i szysławich, biednych i słomy nie mogą-  
kami wy bierac z waszych rąk jałmuż Urzędników, żeby  
im być ostarli, żeby ich niekwestuowanej nędzy wygnali  
oddaniem długo wygłędanej sprawiedliwości. O! Dobro-  
wrań, o! ojczyzna i kulinia was na miłość synów wasz, na  
wasze własne szczęście, abyście miłko możne i sprawiedli-  
we strali. Tego wyciąga wasza Stawa, bo to jest rzeczą  
dla, aby nie potrafiło wybrać dobrych ludzi: a narzekanie

na stych, Urzędników dosięgną i obierających.

Tego najusilniej żąda sprawiedliwy nasz Monarcha, w sto-  
nego Jmieniu Jasn. Wielmożny Subnatorre! przypo-  
dniczyć tu zgodną tak rogowanego urzędu prawościs, i cni-  
wasz abyś mógł nabyć odpowiednich sobie współ-praco-  
wników do uszczelnienia naszej Gubernii.

Nakoniec! S. Wiara, ta najprzymierzanista Matka nasza,  
która nigdy więcej niczego nie pragnie i ani dobra naszego, =  
nie tylko prosi, namaxuje, lecz i wyciąga do nas na to przy-  
czgi, że sprawiedliwie! Chciwie! Będzie, a parzelo chce was  
niecnie zmuric do skrajnia własnego. Używa ona tego uszy-  
skiego, co tylko w niej najbardziej cennie i uroczyście! Same  
stowo dla uciekłego jest niezmiennie niedopiero przypisza,  
alora jest najwzrostym słowniem w obowiazrywaniu się do  
prawdy: i jeżeli ten jedyny środek zapewnienia się o  
rzeczywistości zmienie nieuczciwości ludzka, to radem in-  
ny niepokorzenie do przekonania o prawdzie, a tak  
ukno! ta jedyna spojnia w towarzystwie zerwana będzie.  
Oby te wexwanie na świadectwo uszytko-wiedzącego  
Boga nie wiażęło przestępstwa na głowy wasze ale-  
błogosławienstwo. A tak uszytku najwzrostu obo  
wiazkiz



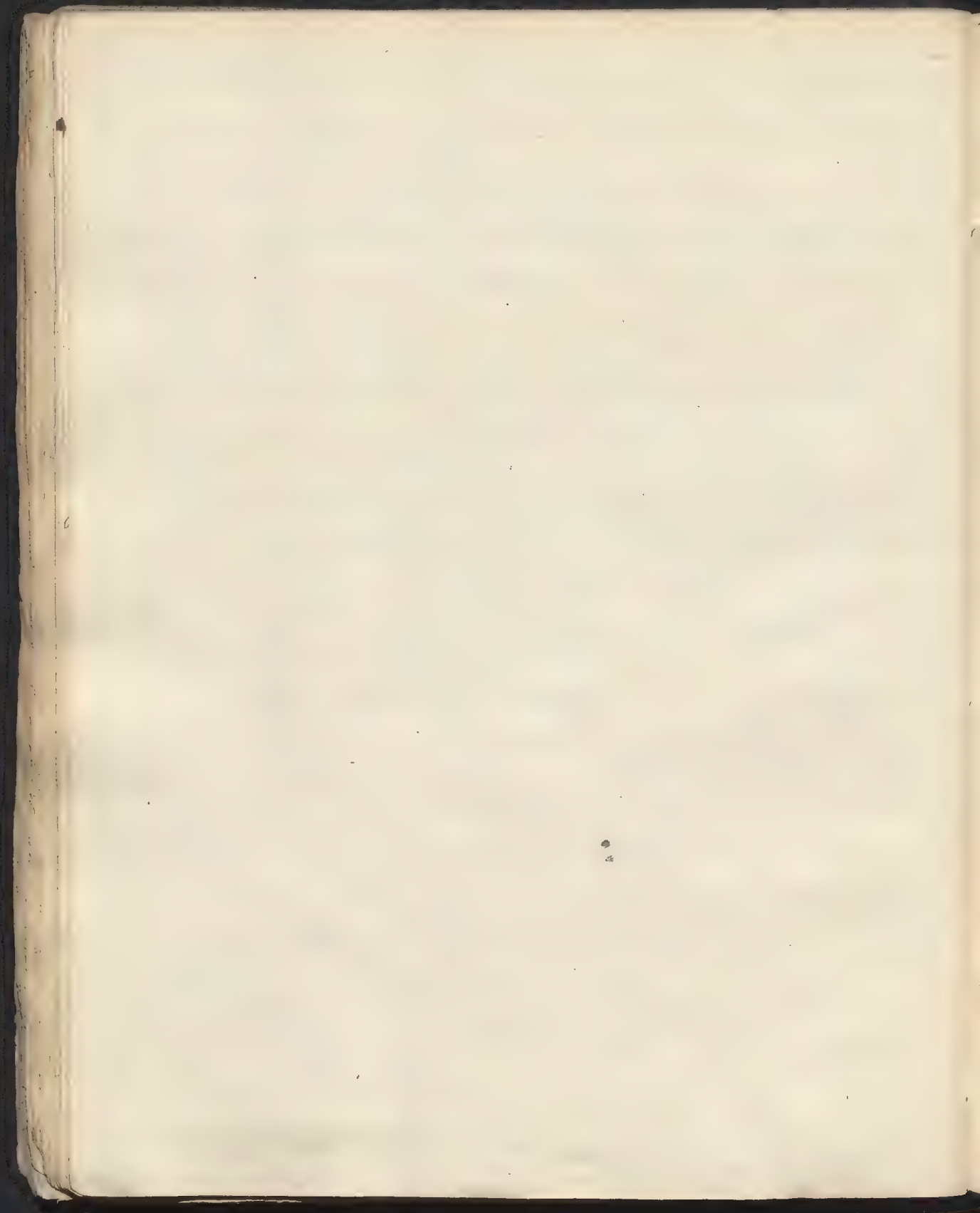
obowiazani, wszystko co jest najdrozsze dla Ciebie na  
swiecie, wszystko co was stacza, Bóg i ludzie przeznac-  
ia, do was słowy Żkojiska: Obieracie z siebie myśle mo-  
dre i umiśne, myśle stateczne, boicie się Boga,  
myśle prawdomówne, aby nie nawrócili Tanomstwu,  
którego grzech szurjcia i nieuczynia sądzić was bydoł. —

*(21)* Leżcie bez Ciebie Boże polgany! niepodobna dobrze  
wyprowadzić tak ważnego Dziela, Wdychajcie Duch łaski  
oproszenie między nimi, Duch mądrości i rozumu, duch  
radcy i mocy, duch umiśności i bojaźni pańskiej. Stam  
wsenacz monysie własnoś, a zapal nieuczynia żądny do-  
bra wspólnego. Uczyni to Panie! dla slug tworzy wier-  
nych, którzy lax dlugo lannoś sprawiedliwości; dla lex  
niewinnie przełanych, dla ostalnej ngdy biednych  
rodzin, które pod niesprawiedliwości izroł. Daj urzy-  
wnikom prysztyłm swiatło i niezłomną cnosć.  
Bo którzy maj złę chci bojaźnia naszy, a nadgródz  
uczynia obłd szlachetne i zławienne przedziewzię  
musładowania Ciebie, którzy nam wysłanym wonym  
dnim straszonym nażek stancę przed sobą, Najwyż-  
szy i sprawiedliwy Sędzio! —

~~...~~ Amen. — ~~...~~ *22*







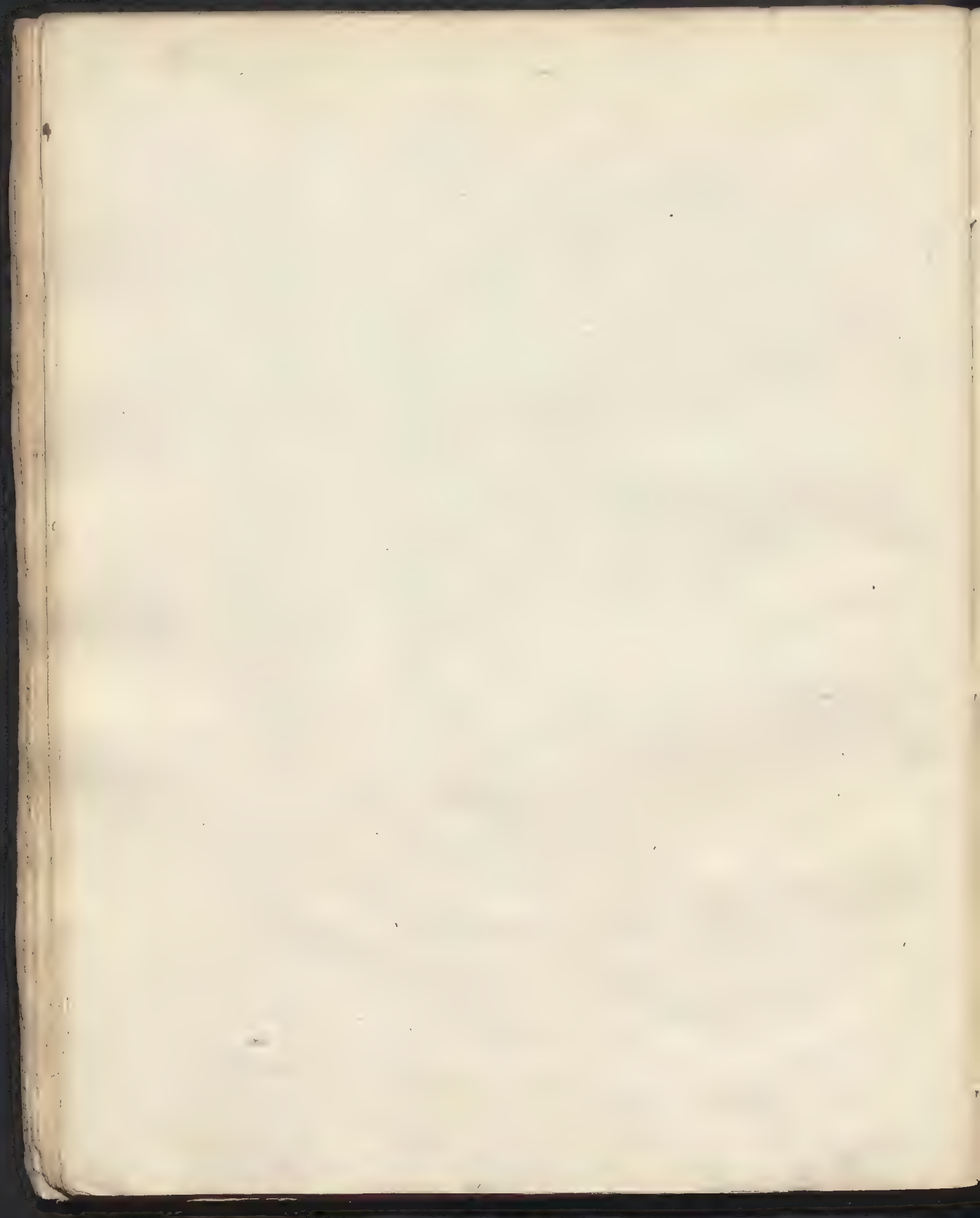






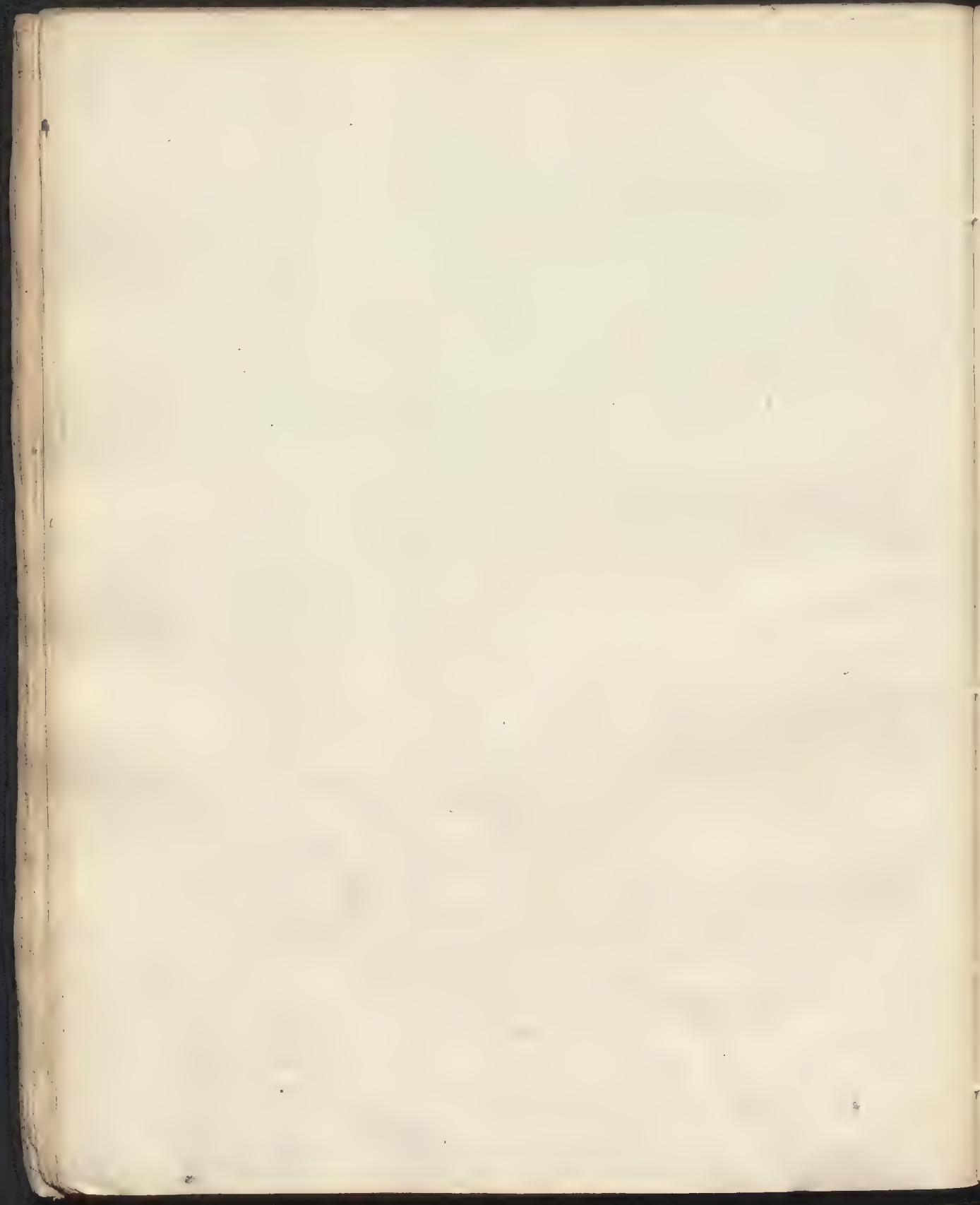












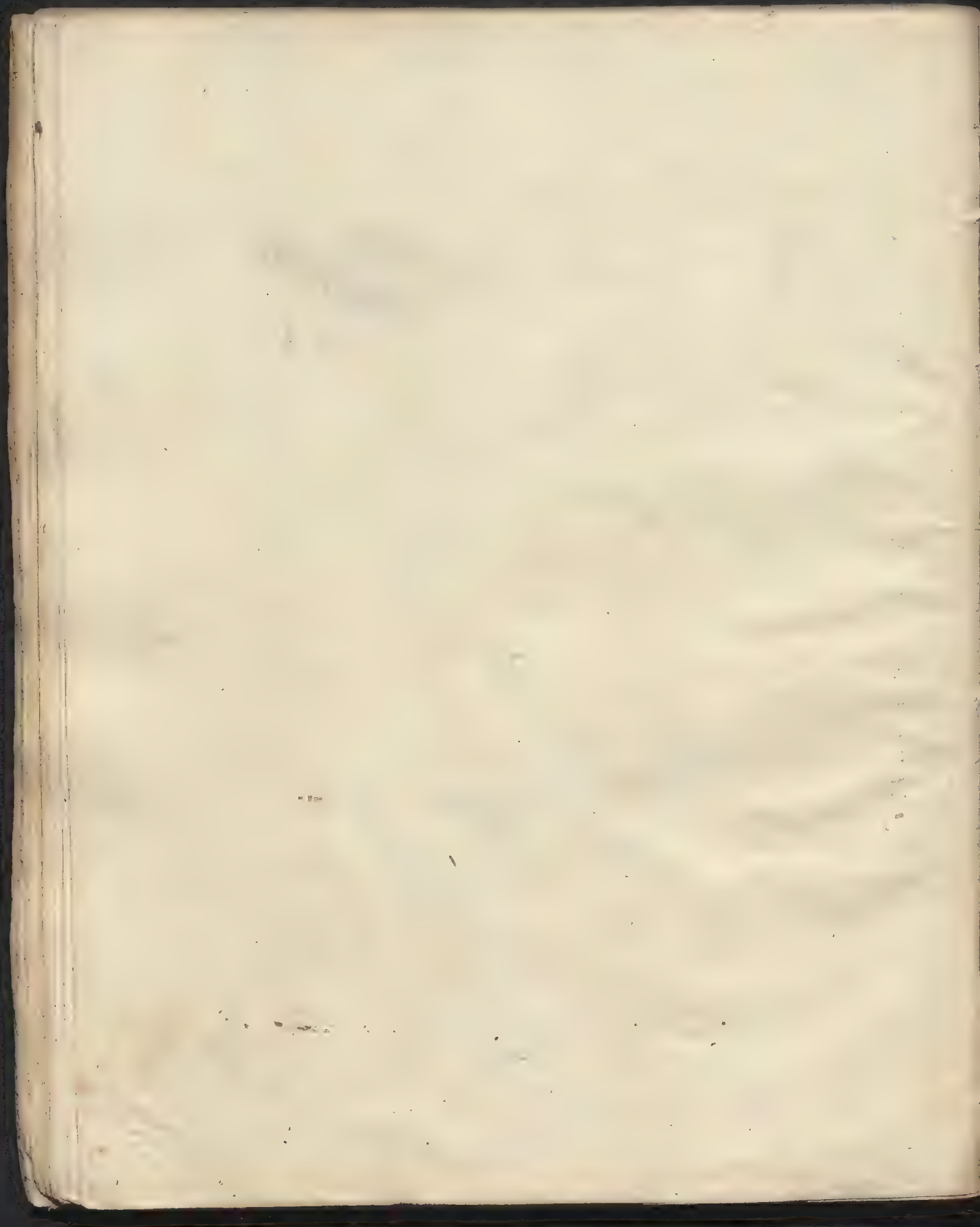












nowa Wyborowa x Jan. Holowny Dm 1835.

Biawa synom odporzym, mówi Bóg, którzy czynią  
radę, ale nie ze miłości: aby przychylnie grzechu do  
grzechu... Jeśli się nawrócicie i usposobiecie się zachowa- 28  
ni bzdziecie, w miłosierdziu i w radzie bzdziecie moc  
wasza. — Izaiasz. 30. —

Pok temu trzeci Dosłojni obywateli, Jan się odry-  
watem do was w tej samej wizytynie i w tej samej  
okoliczności: Cierpieli niestety dzisiaj nie mogę prze-  
mawiać z tym samym duchem, i poglądać na sie-  
bie i na was tem samym okiem. Uważałem, a) bodaj  
bym się nie myślał was Panowie, jako prawowiernych  
i pobożnych synów starodawnej i wiśtej waszych  
antenatów wiary: Widząc zgromadzonych u stopni  
potężnego Boga, widząc że waszycy samolubstwo,  
własni i inne bezceństwa wrzuciwszy na tym pro-  
gim wiśtym z techną jedynie publicznym dobrem  
duchą, z wiara, w sercu, błądząc w tak ważnej spra-  
wie opamięć, osłabienie i błądostawienie z góry  
wtedy opowiadaniem <sup>ś. p.</sup> Nauki Ewangelii, ze drzeniem  
i trwogą, lecz nie bez refleksji, pamięć że Bóg.  
dla wyświecenia potęgi słowa swojego często wyrywa  
naskryt starych. — A dzisiaj Janie się waszycy w ośrodku  
moich zaćmota. To zgromadzenie się wane w wizy-  
tynie przedwiecznego, <sup>Ja na drodze</sup> to oświecane słowo Boże i ta przy-  
siga, którą w obliczu Boga wyznaczyć macie, widzi się  
być próżnym i cichym zwycięstwem, żadnego nie ma-  
jącego skutku. wstępna scena, którą odegrać potrzeba,



aby rozwinęły potem smutną dla dobrze myślących  
niergod. postać: i samolubstwa i nędzy, przypieście  
w urcach i wystach waszych aż do tych otłacz  
Boga żywego napięte i unawane kamieniarz. których  
ani na jeden włos nie odmiericie: Przyszedłszy a go-  
ławomni uktady, <sup>których</sup> czy jest celem dobro pospolite? Proga  
wiadomo. Już ieden mniej bacanych podbechtaniem  
na kory gotują i sami niewidzialni szermować  
dla popisu kark. I będxu smowi Trzask: uciskał między  
ludem ieden drugiego i bliźni bliźniego swego: powsta-  
ni okien przeciwko starcowi a podły przeciwko młodemu.  
Usta twoje mówią dalej prorok rozpuszczone na zle, a  
język twój otwiera zdrady. Nasładowy morderca przeciwko  
bratu swemu, a bierz syna matki twojej. Biada wotaj  
ciężki swięte zgromi ludu wielkiego, którzy hukną iana  
swoim morzem... Biada synom wprawnym, morwi Bóg,  
którzy czynią nads, ale nie ze miłości, aby przyczyniali  
grzechu do grzechu. — A ten widok, obudziwszy kłóść  
nawz, a posmierciwo wrogów, może jest serce i racjonalne  
wzrosty, a nie miał bym wot otworzyć, jeśli by wot tej swię-  
tyń ni odrywali, ten straszny wyrok Proga, — " Gdybym  
ja zrent niepokornemu, umrzeć: i nie napomniał byś  
go, abys odwrócił od niepokornej drogi jego: tedy ani  
niepokorny w nieprawości swojej umrze, ale krwi jego  
z krwi twojej zumać będx. Lecz, jeśli byś ty napomniał,  
a ni odwrócił byś się od drogi swej niepokornej: tedy ani  
w nieprawości swojej umrze: ale ty duży swięty wyba-  
wisz. O Boże potężny: któż cię oprze Truemu głosowi?  
ale jana jest przychylny tych roztępek i nieładach brach  
towicenia? Lecz chociaż razem zebrani wypaiz się być

ciężko na osłep idęca, jednakże nadmienić prawię w szczególności  
ci brak potrzebnego uobczywania i oszczędności. Skądże  
tedy to się wytyka? - O to obojętności a nawet exalto-  
waniu braku zupełnego wiary. Podzielić bowiem przekonani  
nasz Obywatele że S<sup>te</sup> wiara, jest dla nas jedyną dob-  
rem, bo z niej wychodzi nasza w publicznych i pry-  
watnych sprawach wykrada. A tak będzie prze-  
nawie, żeckiejże poznaje nasze obowiązki ku tej staro-  
dawnej Matce naszej wierze. -

Zdarwać się może karze, że mój wtasciwie przed-  
miot wybratem; ale coż powiem o wyborach i urzę-  
dach. kiedy tylko jedynie mające prowadzić wiary, mo-  
żna te dwa obowiązki wypełnić. Owszem pragnę ko-  
rzystać z tego zebrań waszego, aby was przekonanie  
właściwością tej prawdy, i obudzić w was tego ducha wia-  
ry, którym wasi Ojcowie natchnieni byli, przedmiotem  
i postanowieniem Europy. Owszem chcę zaznaczyć w  
pamięci waszej Pana Zastępcę. bo on ci zaiste Bóg nasz  
płacz Polniasta Paniskiej a myślimy też pasturowa Jego.  
Dziś jeżeli głos jego usłyszycie nie ratujecie serca  
waszego: bo jeżeli się nawrócicie i usłuchacie się zachowa-  
ni będziecie, w miłczeniu i w radzie będziecie moe wa-  
wa. -

Boże! któryś mnie grzesznego i słabego przekonasz  
na opowiadanie świętej Ewangelii twojej woli we mnie  
ducha najwęższej gorliwości o S<sup>te</sup> wiary, abym ja za-  
krepił w sercach słuchaczy, skądby ich słabości  
dusza i wierna wywierać się mogła. -

Nadto przekonany jestem, moi Panowie! że dziś chęta-  
to Bogu nie masz pomógł wasi ludzie, którzy by isienki



[illegible]

mić powinności przed oczyma? Któż i was nie wiodł-  
no, i nie zbłądził ludzki w tysiączanej ciemności, wśród tylu  
kłopotów, iśsząc się góry. Jak by na powołanie swia-  
tu, iście się nie porobili darowej natury i jak wazę po-  
sienany Orgazie w najmniejszej ciemności? Któż narodził  
i was nie jest przekonany o potrzebie zgody i jedności,  
miłości braterskiej i starania się o dobro wspólne?  
A czemuż przecie, mimo tego przekonania chrześcijańskiego  
i moralności i oświecenia można widzieć te smutne wady  
grasujące pomiędzy wami? Jakieżby wymyślić prawa  
aby wam wskazać miłości i jedności, i dobra wyży-  
tek i poświęceniem egoizmu? Jakież się znaleźć ludz-  
kie ustawy, aby myśli wasze tak rozszerzyć rozstrze-  
lane do jednego miłego celu nakierować? Ustaje  
tu ludzka władza, a gdyby się narwał o ten krok smia-  
ły pomsła, najsurowsza i najdziksza groza ugniotła  
by bezkorzystnie ludzi. Lecz dajmy narwał i prawa  
ludzkie natura, niestety, widzieliśmy namierzenia w  
wszystkich sprawach i myślach, ale jakież pro-  
simo i jest to nam słabość. W co się podziw-  
nasze najczystsze cnoty, kiedy boiarin kary i **ma-  
gro-  
wa** najmniejszą czynność i myśl krepnie? A nie-  
ludnie wszystkie sposoby nie mogą włożyć jakiegoś  
na nie umiarkowanie namierzenia, a tym samym kiedy  
nie ustanie, ordo i nas światu, cnoty, a tym  
samym, kiedy nie dajmy, zapieranie i przesada i pocho-  
wiedły i **st-  
wiana** bok i adnych surowości, groza i **ma-  
gro-  
ni** prowadzi na raz, a umiarkowanie i dajmy do  
naprawy doskonałości. Praradziwie pobożni obowiz-  
zani do utrzymania jedności i miłości wzajemnej już



nie tylko jako mieszaninę jednej xi xiłoni, jako dzieci jed-  
nej matki, lecz jeszcze jako mającej jednego Boga, jed-  
ne sakramenta i jedną wiarę, której budowa wznosi się  
na miłości bliźniego, gdyż przez miłość bliźnich  
możemy tylko dowieść naszej miłości ku Bogu. A  
tak dzieci jednego Ojca, stworzeni na Jego obraz, odnu-  
pieni krwią Jego, poświęceni Jego duchem jawie nie  
przebaczą sobie wzajemnych krzywd, a bez tego nie było  
by zgody! Kiedy tego domaga się najwzrostu dobroczynia  
kiedy pod tym warunkiem dopuszcza nam słabości  
nasze, kiedy w ten jeden sposób pozwałit nam  
przystąpić do siebie? Kwiec ustawić przed sobą  
Boga czyli się pusi na jaką, xta czynności, cho-  
ciażby nie mogła być ukarana, chociażby nawet  
okiem ludzkim nie była dośledzona. Wtedy to pa-  
trząc na wzór doskonałości Ojca niebieskiego, a Jego  
świętymi przepisami, obejmującemi i myślą samą,  
wskazywaniem, wznosimy się w górę przybytki cnoty,  
nieprzystępne ludziam ziemnym, którzy cel swój  
na marionach tego świata ufundowali. Do jakich  
poświęceń, do jakich trudów ludzie z wiarą nie są, adol-  
ni? bo ich xiłoności nie więzi, bo są, ufni w pomoc  
Boga, bo pewni wazyści niesmiślniej i niebieskiej  
nagrody za wszelkie nie tylko krwawe pracy i poświę-  
cenia się, czynione dla pożytku drugich, lecz na-  
wet za same dobre chęci. Wtedy moralności i oświa-  
ta przy religii nabiera całej mocy i działalności.  
Niech sobie rozum ludzki sili się na wynajdywanie  
przyczyn nieszczęścia, Niech szuka na przypadek,  
micki i inne xerangtrane rzeczy, będzie to wszystko

coż gadanie, a w istocie moi Panowie niekawodną  
jest rzecz, że jawn dla każdego człowieka, taki dla całych  
narodów dotarcie do Boga, a tem samym skazanie  
obyczajów, jest najstraszniejszym wewnątrz trzęsion  
ziem i chorób marowa, która nie innego przyniesi  
nie może, jak tylko śmierć i zagubę. Mam że się odwoły-  
wać na skazanie tej prawdy do wieków doświadczenia.

Mam że przebiegać przed waszymi oczami dzieje swia-  
ta, abyście ujrzeli, że im się więcej ludzkie oddala od  
Boga, a tem samym i od cnót, tem więcej podkopują bu-  
dowę własnego szczęścia, która z postępną drożno-  
ścią w smutni się równowiesko zamienia? Ale na co tam  
ludzkich dowodów, kiedy duch Boży woła do was.  
Gdy się niepobożność, jako ogień roznieci, porwie głę-  
bi i ciemnie, potem zapali gęstą lasu, żąd się rozwi-  
ja, jako dym po porażeniu. Albowiem dla rozgni-  
wania Pana następów ten lud będzie jako strawa  
ognia i żaden bratu swemu nie przejdzie. Tak jest  
moi Panowie niema cnota i z nich wypływa i czego  
szczęścia bez wiary. Jeśli na tych zapamiędaniach  
się waznych obaczycie, haniebne kłótnie, niedorozumie-  
nia, partye, czere, a pełne wrzasku gadanie, chytre pod-  
stęp, bezcelna półwara, Jeśli spostrzeżecie, że duży  
wzrostni jest egoizm, że dobro powszechnie zapo-  
mniane, że dla chwały, czy narodził kawałek pie-  
kna, że na grubizantwa, kłasy i tym podobne rzeczy  
chce niby przez to rej wodzić. Jeśli uważacie  
uwaga, na wasze życie domowe przekonacie się, że  
powszechnie czucie gospodarstwo niemiętnie prowadzo-  
ne, wytwarza nad możność ukończenia, i frymaszko-  
nie.



nie prędkość, fortuny zagrożeń, zaciąganie długów  
z krzywdą, wieścieli zaprowadzone i wychowanie i  
oswiecenie dzieci zaniedbane, albo nie oświecone; sz-  
kodna przyjaźń i skoropolna gościnność narzucona,  
miłość nauki i oświaty pogardzona, starodawne  
obyczaje rozwalniane i wymiślane: Jeśli namiętnie  
w ogóle znajdziecie, obojętności, niechętności, upieranie  
i gruby egoizm towarzyszy ludowi nie wżyciem  
prywatnym i publicznym sprawom. Ach! wtedy  
będziecie przekonani, że awantura życia nie przewodniczy  
zieleniom waszym.

I jankie niechajcie się z tej <sup>1<sup>st</sup></sup> Wiary, tej jedyniej deski,  
która was tylko może wypieść z tego kałasu nędzy i  
chorobności. I jankie czekajcie to są starość i czas mar-  
nicki stracony? A patrzcie na obojętności mamie  
tylko zarwać z prorokiem: O Panie ichli oczy twoje  
nie patrz na prawdę? Bijesz je ale ich nie boli, w ni-  
wecz je obracasz, ale nie chcą przyjąć karania. Za-  
tworzyli oblicza swe nad opór, nie chcą się nawrócić.  
Ach zważajcie Pana, mówi do was Wszech Bóg  
póki może być zwołany, wzywajcie go póki blisko  
jest. Niech opuści niepokorny drogę swoją, a ustwierzy  
nieprawą myśl swoją, niech się nawróci do Boga  
naszego, gdyż jest hojnym w odpuszczeniu. Prosto  
awola Izajasz, nie jest uniesiona ręka Pańska, aby  
zabawić nie mogła, a nie jest obciążone ucho Jego  
aby wysłuchać nie mogło. Ale nieprawości wa-  
sze roznosił uczynili między wami i między Bogiem  
waszym, a grzechy wasze sprawili, że ukrył  
twarz przed wami, aby nie słyszał.

Kniesiix lę kapoż x grzechow do szczęscia waszego, x  
manujeix prawdziwie w swiętej wierze waszych gjeo.  
wśród rozwrótu wypinnie jako xoxa ranna świat-  
tośi wasza, a drowi wasze pędo xawitnie. Kiedy bo-  
wim rachuby i widzenia ludzkie ciarny wam ro-  
ciągają, catan, wtedy Prorok tan się odrywa: Była na-  
demna, rza Panina i wypiódł mnie Pan w duchu  
i wpośród pola, które było pełne koci. I przewiódł mnie  
przez nie w okoto, a było ich bardzo wiele, a były bar-  
dzo suche i xrekt do mnie: Synu cxtowiecy! Ożyj li te  
koci, i xrentem: Panuicy Panu ty wiesz. W tem  
xrent do mnie: prorokuj o tych kocciach: Koci suche  
stuchajcie słowa Paniego: Tak mówi panuicy Pan  
o tych kocciach. O to ja wtoż, na was, żyty i ucygnis, że  
porosnie na was mierz, i powleż, was mierz, a dam  
wam ducha a ożyicie i poronacie, xem ja Pan. Pro-  
rohowatem tedy jako mi rozkazano: i stat się xurn  
gdy ja prorokowat, a oto poruszenie: i przystąpiły  
koci do koci swojej. I uyrzatem a oto na nich żyty  
i mierz porosto, a wstąpił w nie Duch a starzy na  
nogach swoich. - I xrent do mnie Synu cxtowiecy!  
Te koci są woxysten dām Izraeloni: oto mówią: Wyp-  
schły koci i xginęła nadzieja nasza. Do tego pro-  
roku a mów do nich: Tak mówi panuicy Pan  
oto ja otworze groby wasze i wypiódł was z grobow  
waszych ludu mój, i dam wam ducha mojego, a  
ożyicie, i dam odpocynek w ziemi waszej i dowiedzi-  
cie się, że ja Pan mówię i ucygnis. - ... Boże, Izraelo-  
ni jako rosa, że się rozkwitnie jako lilia, a xapuci  
kormienii swe jako xiban: rozroste się gatzie jego, a ozdoba



Jego bzdzie jano Oliwne Drzewo, a ruonia jego jano Li-  
banona; Nawróć się, aby siedzieli pod cieniem jego  
ożyje jano Złote, i puszczą się jano winna macica.  
Oto są pocięchy, które Bóg wszechmocny a łitosciwy  
nagotował dla swoich nieodrodných dzieci: Sul-  
ceni się wy Bracia moi pod wrytą tej świętej  
wiary: Pro ni masz hamulca ciężkam naszym  
tylko w wierze; bo ni masz cnót i oczyszczenia tylko  
w wierze; bo ni masz powołania do was głos prorocy; Zba-  
wienia tylko w Panu. — Non est salus, nisi in Do-  
mino: a więc ta Ś<sup>ta</sup> Wiara, musi być waszym naj-  
węższym dobrem, waszym jedynym Dzielnictwem  
na którym tylko wzrośnie wasze cnoty, całej wa-  
szej oczyszczenia i nadziei fortunnie budować możecie.

Błogosławiony mąż, woła król prorok, a tym samym  
i naród, który nie chce w radce niepobożnych, ale  
w zachwianie Paniskim jest kochanie jego, albowiem  
wszystko cokolwiek kryć będzie poszczęści się. —

Przeniknieni tedy: Dajcie Bóg tylko tej prawdy, życia  
dawczą, że Ś<sup>ta</sup> Wiara jedyną jest dla was armią wśród  
potopu cierpień; przeciwstawieni, że ni masz innego  
leku na choroby i boleści wasze; z jawnymi zapra-  
tem i gorliwością, nieprawinnicie się starać, abyście  
wszystko na bok usunęli, co by wam przeszkadzało  
do utrzymania prawdziwej wiary, tego to klej-  
notu, który wam jedynie pozostał po ofcach was-  
zych. — A co! was więcej oddala od Boga waszego  
jako występną? Zta to bzdzie wasza Wiara jeśli ją  
zakochacie na samych obrzędach a nie na uczynkach.  
Łaskajcie się podnieść ten gruby błąd, aby pobożność

22  
x enoła, roznoodxano. nigdy nie chcecie tak mówić  
x ty to cxtowica, ałi bardzo poboriny. Coż mi p. Wola  
Bóg do takich p. mnożeniu ofiar... modzeniu iest  
mi obrzydliwoscia, gdy rozmnożycie modlitw, nie  
wystucham. Omyjcie się a cxtorni będxicie, odcjmi-  
cie x tośi cxtynnow waszych od oczu moich. -

Mieć tedy Wiarę, iest to moi Panowie wypetniać  
mniecie wola Boga, a inakiej Religia na nie się  
nam nie przyda. ~~Poniważem~~, mówi Bóg podawał  
przykazanie x przykazaniem i przepis x prze-  
pisem: a woxakże jakoby nieznajomą mowa,  
i językiem obcym mówić do ludu tego... Przeto  
x ten lud przybliża się do moich usty uweru, a  
serce jego dalekie jest odemnie: dla tego ja też  
dziewnie sobie pownę x tym ludem, dziewczynie i cu-  
dowanie: i xginie mądrości mądrych jego. Wiara  
tedy nakazuje wam miłość i agoda braterską, za-  
wone potrzebna, a cxtawka drisciaj na zgromadze-  
niu się waszém i do tej jedności przywiązui xczescie  
dowesne i wieczne. Ojano xczec dobro, wota pismo,  
i jano udriscana, gdy bracia agodni miesznaia,  
jest jano olej najwyborniejszy, jano rosa: albo-  
wiem tam dawna Pan błogostawieniotwo i żywot  
pan'oni na wieki. - Wiara wiezła xaleca prawdzi-  
we oświecenie, któreby was coraz więcej cxtynilo do  
skonaloxeni, a tēm samém xblizalo do Trójcy.  
Mądrość ~~na~~ bowiem, mówi Duch pasioni jest cxtwym  
skarbem nieprzebranym, którego ktorzy używają,  
x Bogiem w przyiacielstwo wotępcia, dla darow  
umiejstności xaleceni. Wiara wreszcie nakazuje



wszystkie cnoty, tak, że za uchybieniem jednej wrota  
niebieskiej <sup>krasawicy</sup> kamień przed wami. Najpierwszy więc  
i naj~~starszy~~ <sup>mlodszy</sup> obowiązek wkłada na was swista  
Wiara mieć cnotę i wypić się zbrodni; niechaj oby-  
czaj był, wam wskazującym stopnia waszej wiary  
Potwierdzi wiary, że wszelkie kamień do wzniesienia  
budowy wychowawania dzieci waszych. Niewiasty!  
te młode latorasie jakże są powieszanej okazy katedra-  
ne, boście ledwie nie wosypcy zapomnieli, że bożym  
Parisem jest poczynieniem mądrości. Staracie się dla  
nich o nauki świeckie, co mówię, o porządku, a ten  
nazwaną, salonną, edukacją, i dla tegoż można  
wiedzieć wyspydzających wiary swistą i jej mini-  
strów, nieuchamijących swoich rodziców, gardzą-  
cych wszelką pracą i waszym zatrudnieniem,  
nieświadomych w gruntowanej nauce, katedrają-  
cych cały rozum na smiesznych manierach posta-  
wy, na oddaniu się próżniactwu, na zastawie  
się w okolicy, na ubieganiu się przez wszystkie  
dni życia za wami zabawy, lub jeszcze gorzej  
za haniebnymi występami, które uszlachili mło-  
doscia. Szramność udośćca niegdys staropolską  
młodzień dzisiaj powieszanej okazy i mody i w wy-  
ta. dzisiaj morze ich znać się trzeba, bo ludzie na-  
wet starożytnych wiekiem ale lepszych. Kasa niecier-  
nim okrywa. A więc maieć, ledwie nie powiem,  
całą młodzież, nieczynną, dość kępsutą, niewia-  
domą i niespokojną, a która jednak po was zastąpi  
miejsca wasze, możecie czegoś się wolić opu-  
ścić? A kiedy tym sposobem przychylony

do nędzy i dobrego porządku. Janie się spodziewa-  
cie tak samą drogą, zupełnie wsteczną, przesie-  
nawieranie, dobieść do stownego swocu wyrzutek  
waszych marzeń i nadziei. - I dziwną to rzecz,  
że ludzie tak wychowani nie mogą się zgodzić i porozumieć,  
że są obojętni dla wiary, kiedy jej i pierze maten nie wypa-  
li, że są samolubny i nie dbaiz o dobro publiczne, bo potrzeba  
wysokich ukończeń i wysokiego widzenia rzeczy, aby się  
wznieść nad zmyślanie. Ale choćbyście Panowie nasze-  
pieli wiary, stanow i starali się napoić ich gruntowną,  
nauką, całą, tę waszą, budową, kłecaną, w kupę, rumie sa-  
mi obrócicie, jeśli przytady wasze nie będa, wspierać na-  
pamięci waszych. A Janie wier maja, dzieci w domu-  
wim waszym życiu? Zapewne wasza obojętność i le-  
dwo nie pogarda wiary naszekapi w ich sercach /mitaś/  
Proia, bojajin? - I cirkie wasze zapewne będa dobre religiant-  
ki, a tym samym dobre matki i obywatelni? - Zapewne  
wasze ktośnie sąsiadnie i wrajemnie nienawieści nauką,  
ich zgody i mitosi braterskiej. - Zapewne nasiedbanie  
po wysokiej czci nauki, zapali ich do oświecenia? Zapew-  
ne wasze wady, których niech, wyliczać. Kachsz, ich do-  
cnoty? Janie narzekai przytady daiecie na tych zgrama-  
dzeniach się waszych? Co teraz będzie nie wiem; lecz  
przeszłego nam co było? Zapewne w zgodzie i mitosi  
mysteli o wyborze dobrych urzędników? Zapewne i ca-  
tą gorliwością, korzystali z łaski Naszego Cesarza;  
który dozwolit sobie przestać zyczenia i prośby, za-  
pewne najci wszyscy dobrem publicznem? - Byszoj-  
mniej. - Wzrostro to było na bohu. Podzieleni na różne  
stronictwa, którym nienawieści i korzyści przewodniczyta,



nie nie chciały. Coś jeszcze ~~by~~ wyszuli z wyborów, o czym  
xi mówili, coś tak długo rozmawiało? Oto zapalić umy-  
sły niespożycie interes prywatny utwórny. czy nie utwórny  
nie miejsce rozstrząsać, lecz tym samym sty, że marnie  
czas tracano. I janie wreszcie w tym interesie postępowo-  
na? Kilka się odezwano a reszta jak echo wreszcie powta-  
rzali, bez zastanowienia się, bez przemyślenia się, bez  
wyważenia dostadnego rzeczy sądzano, mówiono, czynio-  
no wedle dareniej masy, nie wiem dla czego, czyrie-  
tan, jak drudzy. Czego się można było nauczyć na  
owem zgrupowaniu? - Daryjcie się mówić muszę z tego  
miejsca powiedzieć, oto kłótni najgorszych, otów obelżywych  
i więcej jeszcze niżeli otów. Tak to moi Panowie, wresz-  
nie ukontentowanie i wyzwa kultura sami widzieli, żadnej  
nie kłótni różnicy do najprostszego mottochu. jeżeli duch  
świ, bij wiary nie unosi się nad ludźmi. A patrzcie na  
to coś i winić biedną naszą młodość pełną pyra i serca,  
ordobianą, ręką, boga piznoremie przyzniamy, kiedy po-  
ten wabrany powódzia, waszych zgorzeleni i z tych przy-  
kładów, wrywa ich bez rozmyślu i prawie gwałtem u-  
nosi. Bóg was wracuje maistrzem, a przez to samo po-  
stawit was wyżej w społeczeństwie, tak, że waszego  
was otaczający zwykli bądź i sprasności, bądź i pochleb-  
stwa nastawiać. Do janiej się odporuścialności nie  
jesteście obowiązani przed bogiem? I janie wiele dobre-  
go możecie zrobić dla wiary? Którzy się osmieli wstąpić  
w przytłamności waszej wiary, ofiaro waszych, kiedy nie-  
tylko nie znającie <sup>u was</sup> pokłonu lub obójtności, lecz owszem  
całe najowieszne oburzeniem. Zbyt drażliwi jesteście na  
krzywdy maistrza i na obrazy najbliższe waszego honoru

a nie ujmiecie się z całą garbiarostką i wiarą, ten najpro-  
 szy spadek po głach waszych? - Nie dość wam Panowie  
 mieć wewnętrzny Religijny, trzeba iż okazywać i powiercho-  
 wnie. Ciężkością Religijną z waszej strony będzie się przy-  
 czyniać do ożywienia pobożności i w niższych klasach,  
 i wasza własna ziarno podnosi, i zrobią czynniejszą. -  
 Niech was nie odtręca ten głos ludzki niby to oświe-  
 cionych i głębszych polityków, że urzędnik i dostojny  
 obywatel nie powinien czasu tracić na nabożeństwach  
 ani się uwić dźwigni podług kusciota. Znamy  
 troskliwie o ludzkości i sprawiedliwości. Przyglądacie się  
 no im lepiej, są to groby pobielane na pozor pizane  
 a wewnętrznie zgnilizna i obrzydliwość. Nie traci się czas  
 na nabożeństwach, bo tym sposobem więcej przyczynia  
 korzyści dobru państwu, niżli przez wszelkie swia-  
 łe dzieła i prace. Dat by to Pan mitowski, aby tylko  
 na ustępce świętej czas tracił. Żeby karty, kalendarze i  
 inne rzeczy nie były chwil drogiej żywością. Nie wstydzie  
 się być cnotem przed Bogiem, a nie będzie być przed ludźmi.  
 Obchodzą ołtarze Boga ojców waszych, aby starodawną  
 pobożność zakwitła w naszym kościele. Uważacie się  
 przed wami murowi, że tylko smutne rekucja i myśli wu-  
 żą się kapłanom w świątyniach Pańskich. Kiedy bo-  
 wim obchodzą starodawne obrządku w uroczystościach,  
 kiedy błagamy patronów waszych, którzy byli i ojców  
 waszych patronami, kiedy w procesjach i duplikacy-  
 jach wykonywamy mitoskrobia Bóg: wtedy mimo-  
 wolnie smutek sciosa serce, patrząc, że prócz nędzy  
 i ubóstwa nikt się nie tuli w stopni ołtarzy, chociaż  
 biedni chcą się mniej obowiązani, a niżeli wy Panowie,



których Bóg dostatkiem i nasyceniem obsypał. wśród  
tych wielkich obchodów przypominam ci te same przeszło-  
wą przeszłość. Nigdy ci wasi potężni Triadariusi w pro-  
stocie i szczerości chrześcijańskiej byli przytomni wiel-  
kiem łaiemnicom i pogranicy hisurmanom, nie wsty-  
dzili ci się zginać kolana przed panem Castepaio ~~Prz~~ Patm  
ci ci waszym najstarożytniejszym bohaterem a znajdzie-  
cie, że modlitwa i prawdziwa pobożność drogą im do  
wysiężtwa łarawata. Patracie zwadzi was na po-  
lach Kirckholmich miex i brewiarz trzymaj. Stu-  
chajcie kasta, które obrażają po starożytnych obokach,  
a w ich widoku broni tylko Bóg i święci Pańscy. Ale  
nadarownie was o Duchy błogosławione, duchy naszych  
przodków wywołujemy. Naprawdę napelniam was  
wielkimi paniami, aby wasi potężniejsi patrząc  
na wasze, starożytność i wiarę chrześcijańską, zginał się  
ci przed majestatem wiary, wami ci także natchnili  
do oddania kasta Bogu, i do przyłączenia do waszego,  
to jest: do ciebie i duszy do świętej religii. - Niestety!  
jest i ten widok niemierny czy parowski: Tak jest moi  
Panowie, wśród największej nieufności do was prze-  
miar. - Od początku wstąpienia na to miejsce aż do te-  
go czasu, nigdy wedle starych i ciemnych tradycji  
starożytności wyrażałem wosze i spójność i strach  
wobec waszego, nigdy grama i łaski, dowody przed  
wami, aby przywrócić do 1<sup>ej</sup> wiary: wtedy myśl  
straszna, jakby duch ciemny i szatański mnie na-  
pastał, wtedy niby to doświadczenia głos cięgi mi  
powtarza: "Daremnie, wszystko daremnie". To myśl  
jakby piarzem raniły miex ci w samym zapale

i słowa na ustach kancarza. - I czyliż rzeczywiście  
staro Boże nie więcej u was smutku sprawi jak mowa  
Ahtara. jest to mowa brzmiająca, co z echem pozmienia?  
Isotnierz po darownem żyć będziecie. - Będziecie się dalej  
ciągnąć tak sama obojętności nie wierzcie się? A  
jżeli tak jest. czy nie słyszycie wyrok Proga, któ-  
ry się odrywa w tej samej chwili. *Asperetur a vo-  
bis regnum Dei, et dabitur genti facienti fructus  
ejus.* Odbiarę od was wieść, ojców waszych, a dam  
narodowi, który przyniesie stonę jej owoce. A więc  
o Boże wielki i tegoż ostatniego brzoźnictwa pocha-  
wieni będziecie? A więc nie nam prócz tej i nędzy  
nie pozostać? A więc tylko zaguba i grobowiska  
zgotowane. Jakiś o Panu zastępów kaczek wyko-  
nując strasną groźbę twoją, przybytni twoje już  
zakrywa, pustosząc, głóg i osot na twoich łąkach  
porasta a jeńców jeszcze są obojętni. O wy święci  
patronowie nasi: Wójcicku, Stanisławie, Maksimierze,  
i wy wszyscy, którzy pobożnym a porywczym życiem  
krajowi wyświadciliście sobie miejsca w nadstaniecznych  
gmachach obok tronu wiecznego Pana. witalicie się  
przecież i upadniecie na twarz przed waszym królem  
i ojcem, aby wstrzymać jego rozpuszczoną rękę na  
ukaranie nasze. A kiedy nie tu na ziemi niedoła  
poruszyć, spuść ci niebiosy roz, a grozy, a obłoni niech  
kropią, sprawiedliwości, niech się olwory ziemia, a  
niech wyrosnie zbawienie, a sprawiedliwość niech  
współ karmić. -

O gdyby Duch święty wlat w serca wasze, przekonana-  
nie, że wiara jest jedynym dobrem. że jeśli się nawróćcie



zachowaniu bzdziecie w miłowaniu i w radzie bzdzie  
moe wasze. Wtedyby wybory wasze były działane  
w zgodzie i w słownym porządku: bo i co by różniło,  
nieby waszysey maiz, na celu dobro publiczne. Wtedy  
by i urzędnicy bogobojni, przez was obrani przestrze-  
gali pilnie obowiązków leżących się raczej odpowiedzial-  
ności i szcu Bózego, a niżeli mniemań ludzkich.

Prawdzić mawcie nadey a bliżniom swoim: prawy  
i spokojny sąd czyńcie. A jeden drugiemu nie złego  
nie myślcie w sercach waszych a w krzywooprzyja-  
twie się nie kochajcie: bo to wszystko jest czego nie  
nawidzę, mówi Pan, który patrząc na zgodę i jed-  
ność, na wasze dobre chęci i działania, poszerzoci  
wasze Wybory i otworzy okno niebieskie i wyleje  
na was błogostawieństwo. -

A maiz jeszcze zachowany ten przewilej zebrania  
się i stanowienia sobie urzędów a także Najjaś-  
niejszego Cesarza, wzniesień do Boga modły za potężnego  
naszego Pana Mikołaja 1<sup>go</sup> i za następę Francu i za  
wzrost Dómu Najjaśniejszy. -

Bóże potężny - Zgrzeszyliśmy i przewrotnieśmy  
czyńili i niechobnieśmy się sprawowali i przeciwi-  
liśmy się, a odstępiliśmy przynależań Twoich i za-  
danie Twoich, i niestuckaliśmy stug Twoich, którzy  
mówili w gniewie Twoim. - O Panie! paniewaś  
nieprawości nasze świadczą, przeciwko nam, ami-  
taj się, dla Zmienia Twego! O Nadrzejo, wybarwiciela  
w czasie utrapienia. Nawróć nas do siebie Panie,  
a nawrócenie bzdniemy: odnow dni nasze jako xdar-  
na były: Bo iiali nas wcale odrzucić, a gniewać

się będziesz na nas tak bardo? Daj wedle łwej obiet-  
 nicy w szlagach Bożych, serce jedne i Ducha nowego  
 daj do ich względnosci i obejmij serce kamienne, a  
 daj serce miękkie: aby w rękawach Twoich chadzili:  
 a sądów Twoich strzegli i uczyni nas ludem swoim  
 a bądź Bogiem naszym. I pokrop nas wodą  
 czystą, a oczyszczeni będziemy od wszelkich nieczys-  
 tot naszych. Nie dla nas to uczyni, ale dla zmię-  
 kkości i łagodności Twojej. Niechaj w tym zgro-  
 madzeniu Duch Twój święty przewodniczy! Nie-  
 chaj nasze rozterki nie smiesza, więcej nikogo.  
 Niechaj urzędnicy, przejdą dobrem porządkiem  
 odpowiedzą, wszystkim spełnianie. Niechaj  
 w domach wszystkich karmić wiarą i światła  
 Twoja a tym samym niechaj staropolskie cnoty  
 odżyją pomiędzy nami, abyśmy Panie miłości-  
 wy zachowani byli, i w miłowaniu i w radzie  
 nabrali mocy.

Amen.

















80  
Kazanie

W czasie obchodu rocznicy poświęcenia kościoła parafialnego  
w mieście w Kościele OO. Bernardynów w Łyżomierzu przez  
M. J. Flotowskiego Kanonika. Roku 1854. Dnia 2. L. bris.





# Wstęp.

64

Evangelia, którąmy dopiero stypzeli przeznaczyć kościół na poświęcenie domów bożych. W dniu też dzisiejszym zebrałismy się, prawowierni Chrześcijanie dla obchodzenia rocznicy poświęcenia Kościoła leżącego blisko Asyria, pod imieniem Maryi Anielskiej albo porciunkuli. Zarwał go tak S. Franciszek już ze szczególniejszej pobożności i tak miał ku niepokalaney Bogarodzicy, już z przyczyny stypzanych tam pieśniów Anielskich, których widokiem rozmowa i pociechą nieraz nasycat się ten znakomity Święty. Już narazie że w tym kościele rozpoczął<sup>ten</sup> patriarcha tworzyć swój zakon i dla tego porciunkula to jest małą bramą mianował, z kąd wyszli ianki z łona Matki OO. Bernadyni dla pracowania w hispańskiej winnicy. W jednej nocy pogrążony w modłach, S. Franciszek miał objawienie że w jego kościele przebywają sami Jezus Chrystus z Najświętszą Panną Maryą i z nieprzeliczonem množstwem zastępów anielskich. W zachwyceniu świętym wchodzi i przed blaskiem majestatu Boga i błogostawionych duchów na twarz upada. Zbawca kochając cnoty S. Franciszka dozwala sobie prosić czego by żądał, a wtedy za pomocą Panny ośmielil się błagać o zupełny odpust dla wchodzących do tego przybytku byleby odprawili powieści. Taka prośba technąco jedynie miłośnią bliźnich nie mogła być odrzucona przez najwyższego miłośnika naszego rodu, i przeto otrzymał rozkaz udania się



do Łaszczy Jego na Ziemi i domagać się takiego odpustu Jmiej-  
niem Samego Zbawiciela. Jako S. Franciszek z Marjuszem u-  
dali się, udali się, do Peruzji gdzie się znajdował Papież Honorjusz  
VIII, który przychylił się do ządania i potwierdził ten odpust rów-  
nież ograniczwszy go tylko dniem jednym, którym to odpust rów-  
nież jubileuszowemu rozciągnięty został i do wszystkich Kościołów  
tego Zakonu na dzień 2 Sierpnia. Leż aby korzystać z tak  
nieścichej łaski nie dość być w tym dniu w Kościele nie-  
dostojnym na prozor odprawiać, ale potrzeba przedsięwziąć  
stałą poprawę życia, to jest niepośpieszać się, wierze i  
w niej śmiać a wtedy łaska Boża chce obficie zdroić na wry-  
stach wchodzących do tej świątyni. —

Boże Miłosierny zapłać w sercach naszych Ducha twoiego świę-  
tego Alłary abyśmy postępując wedle jego przepisów mogli ko-  
rzystać z łask będących w głębi skarbach Dobrej i Miłosiernej  
Panie abym przekonał dusze osłygać że niema szczęścia bez  
Religii i że twój prawdziwy ślad wprost nieczyste bywa  
nawany niebieskimi pociechami tą narodową świętą, dobro-  
czynną i nigdy niewypłaconą Wiarą. Pod skrzydła tej Matki ze-  
staniej przez siebie dla szczęścia ludu chciej Boże zbierać rozpro-  
szone i obłąkane dzieci — Niech przekonani o swoim złym ży-  
ciu, obłąkani i obmyśleni trami grzechu błędy i wyproczenia a resztę  
niedostatków

46

niedostatków niech twoja Łaska zastąpi i która, tak tajnie w =  
Dniu dzisiejszym udzielać. Aby oczyszczeni w oczach twoich,  
Mitośsary Panie wyszli z tego miejsca przywiązani Duszą i sercem  
do stonczybney świąry a postępując za ich głosem znalętki wnieszące =  
ściach pomoc i pociechę. —

W dzień zły suryć mnie w przybytku swoim, zachowaj mnie w sury =  
tości namiotu swego, a na skałę wyprowadź mnie. Ps. LXXVII. 5. —

Życie Ludzkie jest tanimuchem przemian i niepewności, rosno sz =  
i cierpienie. W każdym towarzystwie iak wiele jest ludzi, którzy  
się stuszenie mogą nazwać nieszczęśliwymi. bo nawet żaden  
mieszkaniec tej Ziemi nie posiada przywileju używania trwałej  
i niezmiennej promyslności. Nagle ciarne chmury zgroma =  
dzą się nad głową tych, co mają pogodne niebo. Już może nie  
nad jednym w prośrod złodniczej cichości, którzy <sup>czuwają</sup> zaczęła się bu =  
rza zbierać niosąca zgubę. Orlowien powiada: si mo cho ciarby  
przeżył wiele lat a przez te wszystkie weseliłby się z wosej jed =  
nak umien pamiętać nadnie ciemności których będzie wiele.  
Brzeto dla istoty rozumnej niemusz wazniejszej nauki jak się got =  
wać do przyjęcia nieszczęścia, jak oddalone przewidzwać bez trwo =  
gi, a gdy się zbliży wytrzymać mżynie natarcie. We wszystkich  
wiedzach Orlowien mądry używał swojej roztropności, bogaty swo =  
ich skarbków, mżiny swojej potęgi, bądź dla uzbrojenia się



przeciw szturmom nieszczęścia, bądź dla zrobienia sobie mniej czułym  
na jego rany. Cytowien moży usiłuje odsunąć już najdalej od sie-  
bie przeciwności, Małdry ubraja się w cierpliwość, a bogaty zbier-  
a w onoto siebie wszystkie skarby, któreby mogły ostodnie ie-  
go boleść, lub go przynajmniej rozewać. —

Iżeli mądrość świata zajmuje się tym ważnym przedmiotem,  
niemniej też i Religia zwraca na tę rzecz uwagę. mówi nam  
w ten sposób naszym o przybytku, co go Bóg zbudował dla przyjęcia  
sług swoich w dzień zły, o miejscu skrytym w swoim namiocie,  
kiedy nas przyjmie i o stronie snale, kiedy nas wypieje: a nad to  
czyni wspomnienie i o tarczy i hełmie którym ubraja dla  
obrony. Od strachów nocnych, i od strzał latających w dzień. Janar  
ta brania doporna, którą Bóg roldaie ztana, dobrocia, no chajcym  
Jego? Usypaie się niebezpieczeństwo. nieprzebyty dla nieszczęścia,  
aby ludzi pobożnych i mądrych, zastonić od niedoli, która jest w-  
ładziem wszystkich? Nie! Widriemy ich wystawionych na zte  
równie zinnymi. — Środki obrony dostarczane przez wiarę i  
Zupełnie natury Duchowney. Serce raczej już samego Cytowien  
bierze pod swoją obronę. Kiedy zły dzień nastąpi, bo czyi nie-  
zdania się, on wszystkim ludziom, umiesza ludzi Dobrych  
w przybytku Wzręczności nabawiają ich tym porożem i  
o bezpieczeństwie, jakim natchnąc tylnie może pewność opatrzo-  
ści Boskiej. Przyjmuje ich w miejsce skryte namiotu swego  
otwierając im drogę pociechy nieznaney niegodziwym. Przez  
swoją moc Dufay, którą ich obdarza wdziękają się na Skatę,

o której buria może być z całą gwałtownością, ale nigdy niemożności  
wzruszyć. — — — — —

Oto są prociechy, które dostarcza Wiara. Zastęguia, na te mznio-  
ste nazwania; które mi ją ozdabiaia stowa tenstu naszego? Oto jest wta-  
nie to, co postanowitem rozważyć. W tym Celu wystawia ztego  
i dobrego człowieka pasującego się z przeciwnościami, i to porówna-  
nie zakonów, przez wnioszek który nam wyprawnie naturalnie. —

A. Religia nadaje duszy odwagę na wytrzymanie gwałtownych ci-  
sów przeciwności: ale wytypek przez upływ naturalny na Chło-  
wieka rzuca go w rozpacz za najłżeyszą przyczyną. Ludzie Świa-  
towi głoszącą, że, ubroić przeciw wszystkim nieprzyjaciółom  
swojego szczęścia. Kiedy granic swojej potęgi rozszerzą i powiększą  
wizy słotem i okuci Do Ziemi - mówią, w Sercu swojem zpi-  
mem gorą moją wznosić nieporażenia, a więcej niekrais, nie  
wstrzymie. Lecz ich zładzenie tak jest wielkie, że nie tylko nie-  
ubezpiecza ale osłabia to, co by iudynie bronić mogło wra-  
cie, napadu przeciwności. Dusza ma wytrzymać natarcie, a  
Ciepła ich jest zepsuta i enerwiona rozkożami zmysłami.  
Kłaniają się w świat bez żadnego pomysłowania narazają  
się na dwa złe równie szkodne bo i porabniają się, wszelkiej  
innej pomocy oprócz Światowej i pannaiaia, ciutośi na wszy-  
stkie zadawane cioty. — — — — —

Nie mają ani zasad ani mocy duszy na wytrzymanie setur-  
mu nieczystości. Żadna zasada niecierpi ich, zwrócić  
za żywota my bieg zdarzeń. Widzą sama przed sobą rozpaść



jak tylko ich sta przygoda ogarnie. Wstępnek prozbawit ich przy-  
wileju wzywania pomocy wyiszej nad ich własną możność, albo spw-  
szczenia się na przewodnika lepszego niżeli ich mądrość. I jeśli nie-  
mają innej zasady dosyć potężnej na uspokojenie się w tych smu-  
tnych okolicznościach, serce ich już i tak zepsute pomyslnością;  
nie wstanie zaradzić stemu. tracili ten wewnętrzny panów, któ-  
ry usposabia mądrego Otowiaka zastawiać się do swego położe-  
nia. Długo karmieni fałszywymi nadziejami nayanmicy, nie  
urzeźwione najgłębszą i razi. Lnicwieściami i rokoszami upadają pod  
nayanmicy, boleścią. Luchwali i Dumni niemoga ścierpieć  
sprzeciwieństwa. Karmiąc, uczucia tak mało z godne zniepewno-  
ścią, ich rzeczywistego stanu podwajają. Dole goryczy wlewają. Do  
Kielicha cierpienia i zaostrza miecz podniesiony na ich uderzenie.  
Obcy na wzwałkie rokoszy, których doświadczą serce czyste i  
Dobre, obcy na wzwałkie wesoła które się niestacza z występ-  
kiem i próżnością, nieszczęście ich dochodzi do najwyższego  
stopnia. Wzwałka pociecha odmówiona. Zdrowie i bogactwo  
są to dwie kolumny na których spoczywa ich nadzieja i we-  
sele. Jeśli się jedna skruszy natychmiast cała budowa ich szczy-  
ściu runie w kłopotach. Zrozpaczeni i przygniećeni ka-  
czą się wpiasku i wotaja, padła z mężem Efraima. Porwali  
Bogów które Tróbitem, co im teraz zostaje. —  
Oto są przyczyny, którym przypisać należy upadek Ducha,  
frasunek, drabliwość charakteru i niewyżytkiwości, które przyczyną





Do Ję wyproxi, nie tylko z nągłobozem poddaniem się, lecz z najwyższą,  
ufnością, lecz z najwyższą nadzieją. —

Chwile kiedy się mu los uśmiechał, miabyły jedynie poświęcone nieczymno-  
ści i rozkoszy. Obrócił je na postępną wrzeczach wylicznych. Umrtałcał  
swego ducha, wzbogacał wiadomościami drogiemi, zdrowiem łaskami,  
i cnotliwemi usposobieniami. W sercu ma wystate iroki i do nich  
się, uciśna natychmiast ich dnie zmarliwienia nągda. Do nich się  
uiska w chorobie i w zdrowiu, w ubóstwie i, natoni dostatku,  
na ustroni i wpośród najzaufanszych przyjaciół, albo swietnego  
towarzystwa. Z blasku powodzenia może bez rozpaży schronić się  
wnoży samotności. Tak nie mu nieznaczy, niech świat pochłynie  
wystate coo niego xalezy, niech krawi do klamnięcia się wsi-  
stszym kregu. Do nawię polozenie wiele ma dla niego pociechy.  
Rosnosze które mu robiły przyjemności były niewinne i ciche. Rosko-  
wać ich z pomiarkowaniem, świat przeto nie jest mocen ich zepsuć. Du-  
zo Jęgo Królestwom gdzie on nieprzestaje Królować. Nie od świata  
czepat swe przyjemności, a wie i świat kiedy iderza najgwałtowniej  
nie może go za wszystkiego prozbawić. — — — — —  
Zastanowienie się nad przeszłością, Otwiera dobrego ostadoz mu nie.  
Cdo, kiedy prawni rzeczy upłynionych, powiększa xte występnego.  
W Chwilach kiedy świat przedstawia grzesznikom tylko wrotość  
i pomysłności zrincają, niejako jawnie sumienia. Uniesieni wicherem  
zatrudnieni i rozkoszy, bez przerwy zacięci zamiarami, albo chini  
ich wymonacii; wabięni nadzieją, lub nadziei wyprzedzeniem się,  
i uciśn, uciśn przeciw myślom jawczym co tłumie drobnoten

45

co ich staczała. Lecz abył jest silne aby mogło xawsze zostawać uwie-  
zione. Niema Ciotowien, co by nieprzyszedł do tego czasu, kiedy Dupa  
Jęga przedstawia się mu w całej nieprzywistości, i jeśli ta Chwila  
nadeszła biada mu gdy nie może znaleźć tego widoku. Kiedy prze-  
wodzi rozciągnie nad nim swoje ciemne i psawia, kiedy  
to ugodzi w serce jego i rada głębsza rana, jak znaleźć widnieć sie-  
bie poraz przewary pod brzydą postacią, iako grzech kamienie-  
go przykrycie? Wtedy te pamięć przeszłości strasna. Przypomina  
tych rozproszonych na głębiach, i próżności typie stygane na sto-  
le, przystępach. Żadnej miłości obliczono, w której by się  
przymocować znalazł, żadnej istotnej powinności porządnie wypeł-  
nionej. Występni jego, które stana, które, barwią przedstawia,  
się w, więcej naturie. Ciepł o grzechu wiezie się xtem w wystąpieniu co  
iz przydarzy. Widzi, lub zdać się widnieć xtem Boga, tego Boga, któ-  
rego obracił podnieciono, i gotowa ruderzy. W czasie kiedy Ciotowien  
go potrzebuje najwyższej pomocy, iako jest rzecz, nieznosna, Drwiga  
ten nowy ciężar. Jakże los nieszczęśliwy znosić widnieć chwili i zgryzo-  
ty sumienia i srogich przeciwności! Ciotowien, wato, i księgi, może wy-  
trzymać słabość ale xranione dusze kto zniesie? — " — "

Przeciwnie czysty i niepokalanego sumienia w nagrybyrnie czysty,  
onoliermo ściały wygwa powoi, godności statości duszy, która jest  
winien oncie. Istotna jest rzecz, rozróżniać świadectwo Dobrego  
sumienia ze rozumiałej hypokryzji, od tej fałszywej i zewnętrznej  
nieumiejętności, która tak słownie gardzi każdą prawdziwą Chrze-  
ścianin. Im więcej jest enolliny, tym więcej pokorny, tym więcej



wstąpił się swoich słabości. Wie dobrze że nie może niczego domagać się od  
Boga za nagrodę, ale obietnicę Ewangelii uprowadziła do zaufania  
w miłosierdziu Boskim. Jemu Chrystus pozwolił mu spoznać się ze  
jego miłosierdziem i jak mu się wstąpił przed oblicznością Boga i ze jego ceni.  
Nad oddawany Jowicy i cnoty, których bliźni byli przedmiotem, że to  
napięta rzeczona w czasie pomysłności, których, swoje zbiera wporze cię-  
pienia. Kiedy Bogactwa, rosnące, i przypięcie światowi wozem, wry-  
sta i uleca, użycie tych korzyści w czasie posiadania, pamiarkowanie  
tego użycia, dająca miłosierdzia prochy. Dobre wzory dawane i  
wzrostu mu te skarby zostają. Wspomnienie dać mu znów ko-  
stować tych przyjemności które uleciały i to drugie kosztowanie  
pochodzące z rozważenia może nie mniej jest słodkie niż pierwsze. Przy-  
chodzi do niego w czasie najpotrzebniejszego i najgorszego. Sprawiał mu sto-  
łą przyjemność że skorzystał z chwil upływających. Ma nabycia trwałych ro-  
snoży i że nie jako ustalił to co z natury swojej było zmiennie. Jeśli mój  
Bóg jest bliźni kresem mam przynajmniej tę radość że nie użył go na-  
prosto. Waleczem w Chwałach wale, trzętem wicory. Duch mój nie-  
spada przypięcie nie może mnie kastracować, Władem się wypięcie powin-  
ności moje i podobac się Bogu. Spraszałam się patkiem na niego - oto  
dą uwagi, które dla stworzenia Dobrego wprost nosy światłości przynoszą.  
Te uwagi rozweselaia samotną ustron, kiedy mierzna cnotkliwe ubo-  
stwo. One towarzyszą Sprawiedliwemu w okowach i nawiągnaniu, one  
ostadzaia, żurki które nieznajdą się wyrywa, czynia. Liczłem ciężar staro-  
ści i przynoszą ulgę leżącemu na tożu boleści sposobem. Lysia rary sta-  
rym i cnotkniejszym iak wszystkie pomoce które tylko może

Świat wokół ich zebrać. — — — — —

Zwróćmy oko na wszystkich ludzi a przekonamy się że się wszyscy zgadzają, na tę prawdę, że dusza jest wyższa nad fortunę, że to tego Doświadcza jest daleko ważniejsza nad to co się zewąta Dziel-  
ic. Jeśli się, mądrze, ostrożnie, wprost i w ten sposób opytanym i smu-  
łem, że tworzą uwagę ludzka; pierwsze pytanie Świata nie będzie  
jakieś, a jego nieszczęścia? ale jak znosi? sprowadzi jego dusza, albo bez  
nagłego, się, cierpiącym wewnątrz? Jeśli osądzimy że jest nieprzekonanym  
władzący sobą, a dany na własność i porządku świadectwem sw-  
niem, natychmiast wypisze nam szacunek i jego niedole brzą wo-  
nach naszym, wiele goręcej. Szanujemy go raczej i podziwiamy niż  
opytujemy. Przedstawia nam to co święci wycierpieli i z daniem  
niezłoty radości i jak święci ponosili nędzę. Przeciwnie, kiedy su-  
niem, potęczy się z nieszczęściami zewąbraniem dla miernoty  
grzesznika i takich strasznych skutków niemożna się spodziewać  
tego potęczenia? i jak straszny los nieszczęśliwej ofiary! Nadu-  
żywając pomysłowości i tak tylko doświadczy ich kłopoty i nieca się, w-  
przeprasi głęboko;... o. Wiedzieliśmy konającego katusze sumienia i kłopot-  
nia będącej w obrzydzeniu największym w natury, podnosząc na siebie  
świętokradkę, rękę i przecinając rękawale nie Egiptu którego znieść niemożę.  
Ostrzeżmy się tedy myśleć, że niedola może Ostrowieka zupełnie wy-  
nieć nieszczęśliwym. Tylko grzesznikowi przywodzi doświadczenia opytanego  
stawa. Trwogi i podejrzania naderżają w duszy oskarżenia i wyzuty  
sumienia pewności z ciężar gniecia dobrowolnie nieszczęście na głowę swoją



i oczekiwanie wieprzego ztego, oto jest do czego przychodzi, skazane abyspaic!!  
oto prawdziwe źródło ich niedoli. Nieprzestają na xas tożeniu grobów  
cierpienia, ieszcie ja, zabnuwaja, ieszcie i same rane zaprawnia jadem.  
wcale inaczej niedy los dotknies cnotliwego człowieka, nie wystawnie go na  
męczarnie. Może wprowadzić ranie po wierzchu duszę jego, ale tyle w  
niej mocy posiada że w dopór napowłokione rany. Konstytucja jego ser-  
ca jest zdrowa. Świat nie może go zranic i ani wyleczyć nie wstanie.  
**III** W dzień wt. Grzesznicy niemają, takiego obrońcy, którego by oblicza  
miało się zwinie mogła, kiedy Orlowien po caciunij zupnością spolega na  
swoim mieczu. Duch ludzki naturalnie słaby nadewszystko czuje swa nie-  
moc. w czasie walki przeciwności. Oskroczony zgraja nieszczęśliwiej niż  
od niego nie lęka się na sobie. Pierwsza przeto wrota narkoty wiedzy i wna-  
dziej zmatowienia ianiego schronienia gdzieby się uciekło? a kiedy świat opw-  
raca i zapominaj pobożenie jego wierzysie optanonek. Leix gdzie bez  
bojny znanie pomoc? przewalczymy zburia przeciwności póki go zwa-  
żenie siły nieopuszczy zianą ochotę niencię bysę do świętyń Wiary?  
Świątynia ta zaminęła dla niego, bo nawet wneto otoczona strachami.  
Występnij widzi tam nieobronę, ale wędzkiego straconego i w chwili. Kiedy Dobroć  
Boga tam ma potrzebna musi błagać aby poprzedat Karania. Tęże  
Bóg wawaj powiada. I. a on niechce słuchać, iestli wyciąga dość ręce, a  
nabo nie waza, iestli niestworzenie winien się spodziewać że w dzień niedo-  
li zastawi aby iadł owoce drzew swych i nasycat się swoimi radami?  
Leix ze wszystkich myśli, które mogą uspokoić duszę zostająca w smutku  
najbardziej pocieszająca iest pewnością że Dobroć Boga rządząca światem

47  
saczę się łosem ludzkim zajmować. Niema Religii, któraby nieru-  
cata na Ołtarz kilka promieni tej pociechy, ale same tylko obawie-  
nie w całym blasku wystawiło tę stożką prawdę. Jwrzećy samej iani  
jest prostej. Co? Ewangelii? Las łosował Dorozmaitych, potożeni, w  
których się może znajdować Ołtarz uwadziąc pod względem swawol-  
nego winowajcy, w oczach Boga i jako pasującego się z nędzami życia. Pod  
pierwszym względem Ewangelia przedstawia pośrednika i oczyszczenie  
pod drugim przypiska miś ducha łaski i pociechy. Tak sama ręka co może  
prześlępsła grzesznika i prostwie chwyciła go, króci i lewa łaskie  
swoje serce i ramię balsam pociechy i nędzy. — — — — —  
Teoria i ta cholicaność zastępuje na szerególniejszą uwagę że Bóg naj-  
częściej wpiśmnie porzucił imię Opięknia nieszczęśliwych. Jego łaski  
jest przemiłotem pod którym się, najwięcej przedstawia aby swój o Ma-  
iostat i nixyt do naszej słabości i dostarczył razem najsłabiejszych  
łaski na rany poniesione przeciwnością, Bóg wystuchiwł woszystkie  
prośby godziwe ale szerególniej nakłania ucho na krzyk ubogiego  
i na głaz sieroty. Bóg rządzi woszystkiem mądrze i sprawiedliwie ale  
szerególniej wymierza Sprawiedliwość uciskionemu i opiekunie się w-  
dzięcznie i wyrzyna biednego niemającego z nixad pomocy i ręk  
prześlędnących. Ta uprzejmość ubogiego i niedostatku nędznego, mó-  
wi Pan i powstanie aby ich postawić w bezpieczeństwie od tych co na-  
nich godzą. Bóg jest Ojcem sierot i sędzią wdów. Podnosi tych co przed-  
nim upadają. Nieczna i woszczona kruszonem i lecy i ramię na sercu  
do wie! Dobrze z czego jesteśmy zrobieni i pamięta że jesteśmy prochem  
(P. IX. 8, CII. IX. CXLVI, 4, LXVIII, 6, CXLVII, 3, CIII. 14, etc.) Jeśli jego mądrość wadziła



za rzecz potrzebna. Dokonać wielką liczbą stworzeń przynajmniej na nie-  
spogląda okiem łitości. Niepogardza. Cztowieniem pobornym iestli  
się do niego uieka, iestli mu powierza swoje Zmartwienie i iestli serce  
mu swe wylewa. Okoliczności które przewidyują się do ogotocenia ich  
z przyjaciół najwięcej zajmują ich i bawiciela. Zaniedbanie, albo  
pogoda ianiej doswiadczenia ze strony świata niemoga ponizyc ich  
w oczach Boga. Stan najniższy niemuwa ich spod oka wyszystko  
wiedzącego, i chociażby byli zapomnieni od wszystkich przyjaciół  
nie mniej prędo trwać boga w pamięci Ojca niebieskiego. Westchnie  
podnosi tonu iucisipione, od niego niejest styżane: ale Bóg styży  
i natem dosyć. Luy styży na licach smutnych, nie są widziane od  
świata albo tylko z pogodą, ale Bóg widzi i wysusza ich żal. —  
Takowy sposob uwracania Istoty najwyższej wlewa najdoszre graciechy  
w serce poborne. Przedstawia ię bowiem opatrność pod widokiem tak  
mitym, że łatwo rozprasza chmury Zaciemniające Żywot. Cztowieniem  
poziomym świata z niestęchania, statością znów z nadludzką cierpli-  
wością, będa, przekonany ze Wrochnocony widzi i dopomaga. Będzie  
obrazony lub uisniony od ludzi? Kłucasię do nog prawego Jedziego,  
który ię pamięci Krzyżowy. Odwołanie się do niego iako do świadka wła-  
nej cnoty i powierza się przyjacielowi, który go nie zdradzi. Będzie  
wrestawianiem ludzi Zmordawany? Wiara otwiera mu stronę w-  
stron zaisona, wstron gdzie wolny od zgiełku świata, wstron, gdzie  
wyszystkie ię z grypoty zagrzebia ię w łodkion Zapomnieniu, wstron  
gdzie sty niebędzie dręczył nio go i gdzie Zmordawany. Znajdnie odpoczy-  
nek: tak duch ięgo używa stodziej pogody i buria jedz i nami tno-  
si uspokoi ięgo balsam ożywiający przenika wyszystkie rany i duży.

18  
Szyte nieprzyjemności, których wygnanie światu niema żadnej przyczyny  
wyznać temu niechciwemu przyjacielowi i sercu Doświadczal-  
nego. Niezadowolone się ani samotnym ani opuszczonego będąc przecho-  
dzą z Bóg jest przynim i zeto jego Duch święty rażył mu nat-  
chcaj pociechu. Z tego miejsca usłyszeł, z tego przybytku Boga  
dokładowy Bóg wprowadził styszy ten głos pocieszający. Wyrywaj się,  
i w ten sposób nieustraszenia a ia się odzwęć: nie bój się, bo ja jestem  
z tobą, nie bój się, bo ja jestem Bóg twój. Jeżeli słyszysz głos ten co był  
no mogą, jako serce czyste równie też widzi ręce niedoświadczoną okiem  
grzesznika. Widzi jak ręka Wzrostu naszego nieśmiertelności i przy-  
tę i tajemne poruszenia świata. Widzi że przez działanie tajem-  
ne ale niemyślne wszytko się obraca na szczęście Dobrego. To  
Zmarłusiana, któreby uwarat beabornu zasiepaniu grzeszwa. Boga  
zł Głównego ministrami poswiecenia i mądrości. Kiedy światu  
nie widzi nic więcej przed straszną burzą otaczającą, tam ono cno-  
tliwie dostrzeżać aniota siedzącego na niebie i kierującego szara-  
m. Z tego pokój napuścił iące serce i Dufce, pokój którego nie  
można rozstrzelać jak pod namiotem Nagwiozłego. — — —  
IV. Nadzieja, Nieba przedstawia sprawiedliwemu najmożniejszą pro-  
ciechę, kiedy wli nie tylko są pozbawieni tej korzysci ale i serce dążeń  
i bojaźnia przyszłości. Nie umocny duży rozproszyć zupetnie nie-  
spokojności iaka nabawia przyszłości. Bo nawet ulubienicy fortuny  
na łonie tysiącznych rozkosz i rozrywki mają chwile czasami wato-  
rych przedstawia się widok piorunującej przyszłości. Atoli iakże jest  
wiecej strasna kiedy rozkosze oddalając myśl o przyszłości znikają



...że dobra używane przez niego niestate. Wówczas ja  
krocie straciłem nieprzeszywał serce to naturalne pytanie.

...их свист хатісокнату ормозксіау? А Ресхад і лину Оаго  
мек кідуду го Харасак з воі сіа, мі і міпревого ілау.

ważnym przedmiocie, kiedy bliżej się wchodzi do tematu i nie  
można było tego Artykułu przekłonić i nie było to do niego

trius na obraz sm. Ingo mianca o se obliwiał: Żyć i istnieć po-  
i lew postawionym, bytnością, chrystając się wprawno wystawiał

...starych dostarovaných z celovonem, to. Prine na vrom  
...z bronch. vordni. — — — — —

Договору Багдадскому между Императорским Российским Правительством и  
Правительством Османской Порты. 1830 года.

[illegible][illegible]

wane w meteoich. - Stwierdził przeto że nadsieja nazywa się wprz

z Kottwica dla odkrycia w ciemnej nocy, w nieznanym miejscu strona, z  
z gach oceanu burzliwego. typni jest nadzieja, że w tym miejscu

razami swej i wysłuchaniami. Bez ustanku na przebiegu i zamiesz-  
nia. Wnieś i nauczanie i wyrocznia. Wiedza powołanego zaburza

nial jest punktem pomocy prawej i niemiernym. Nadzieja jest  
wielką siłą duchową iako Bóg na ziemi posła. Jakką jej ma

wielka. Ona jest pocierzytelna, prawdziwa, i prawdziwa, i prawdziwa.

[illegible]



[illegible]

porasta kwiecistą murawą, a wody i powietrze są czyste i zdrowe.  
(cbo pod. x.)

Prawdy tylko o impletione prawdy, a nie do naturalnego i rażącego  
w innego umiark. 1. Uważajmy obywateli nasze z takim staraniem,  
abyśmy byli w pełni korzystania z po ich dostarczanych religii,  
i nie wystąpi, na umiarze rzecy i istoty tych sojów. Także tylko  
i nie reszcie zaciemnić przesładow. n. natychmiast ucieknij się do Religii.  
Wszystkieś chasach mia. 2. W miejscu umiark. gdzie mło-  
(1) 4 i 5. 6. 7. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 25. 26. 27. 28. 29. 30. 31. 32. 33. 34. 35. 36. 37. 38. 39. 40. 41. 42. 43. 44. 45. 46. 47. 48. 49. 50. 51. 52. 53. 54. 55. 56. 57. 58. 59. 60. 61. 62. 63. 64. 65. 66. 67. 68. 69. 70. 71. 72. 73. 74. 75. 76. 77. 78. 79. 80. 81. 82. 83. 84. 85. 86. 87. 88. 89. 90. 91. 92. 93. 94. 95. 96. 97. 98. 99. 100. 101. 102. 103. 104. 105. 106. 107. 108. 109. 110. 111. 112. 113. 114. 115. 116. 117. 118. 119. 120. 121. 122. 123. 124. 125. 126. 127. 128. 129. 130. 131. 132. 133. 134. 135. 136. 137. 138. 139. 140. 141. 142. 143. 144. 145. 146. 147. 148. 149. 150. 151. 152. 153. 154. 155. 156. 157. 158. 159. 160. 161. 162. 163. 164. 165. 166. 167. 168. 169. 170. 171. 172. 173. 174. 175. 176. 177. 178. 179. 180. 181. 182. 183. 184. 185. 186. 187. 188. 189. 190. 191. 192. 193. 194. 195. 196. 197. 198. 199. 200. 201. 202. 203. 204. 205. 206. 207. 208. 209. 210. 211. 212. 213. 214. 215. 216. 217. 218. 219. 220. 221. 222. 223. 224. 225. 226. 227. 228. 229. 230. 231. 232. 233. 234. 235. 236. 237. 238. 239. 240. 241. 242. 243. 244. 245. 246. 247. 248. 249. 250. 251. 252. 253. 254. 255. 256. 257. 258. 259. 260. 261. 262. 263. 264. 265. 266. 267. 268. 269. 270. 271. 272. 273. 274. 275. 276. 277. 278. 279. 280. 281. 282. 283. 284. 285. 286. 287. 288. 289. 290. 291. 292. 293. 294. 295. 296. 297. 298. 299. 300. 301. 302. 303. 304. 305. 306. 307. 308. 309. 310. 311. 312. 313. 314. 315. 316. 317. 318. 319. 320. 321. 322. 323. 324. 325. 326. 327. 328. 329. 330. 331. 332. 333. 334. 335. 336. 337. 338. 339. 340. 341. 342. 343. 344. 345. 346. 347. 348. 349. 350. 351. 352. 353. 354. 355. 356. 357. 358. 359. 360. 361. 362. 363. 364. 365. 366. 367. 368. 369. 370. 371. 372. 373. 374. 375. 376. 377. 378. 379. 380. 381. 382. 383. 384. 385. 386. 387. 388. 389. 390. 391. 392. 393. 394. 395. 396. 397. 398. 399. 400. 401. 402. 403. 404. 405. 406. 407. 408. 409. 410. 411. 412. 413. 414. 415. 416. 417. 418. 419. 420. 421. 422. 423. 424. 425. 426. 427. 428. 429. 430. 431. 432. 433. 434. 435. 436. 437. 438. 439. 440. 441. 442. 443. 444. 445. 446. 447. 448. 449. 450. 451. 452. 453. 454. 455. 456. 457. 458. 459. 460. 461. 462. 463. 464. 465. 466. 467. 468. 469. 470. 471. 472. 473. 474. 475. 476. 477. 478. 479. 480. 481. 482. 483. 484. 485. 486. 487. 488. 489. 490. 491. 492. 493. 494. 495. 496. 497. 498. 499. 500. 501. 502. 503. 504. 505. 506. 507. 508. 509. 510. 511. 512. 513. 514. 515. 516. 517. 518. 519. 520. 521. 522. 523. 524. 525. 526. 527. 528. 529. 530. 531. 532. 533. 534. 535. 536. 537. 538. 539. 540. 541. 542. 543. 544. 545. 546. 547. 548. 549. 550. 551. 552. 553. 554. 555. 556. 557. 558. 559. 560. 561. 562. 563. 564. 565. 566. 567. 568. 569. 570. 571. 572. 573. 574. 575. 576. 577. 578. 579. 580. 581. 582. 583. 584. 585. 586. 587. 588. 589. 590. 591. 592. 593. 594. 595. 596. 597. 598. 599. 600. 601. 602. 603. 604. 605. 606. 607. 608. 609. 610. 611. 612. 613. 614. 615. 616. 617. 618. 619. 620. 621. 622. 623. 624. 625. 626. 627. 628. 629. 630. 631. 632. 633. 634. 635. 636. 637. 638. 639. 640. 641. 642. 643. 644. 645. 646. 647. 648. 649. 650. 651. 652. 653. 654. 655. 656. 657. 658. 659. 660. 661. 662. 663. 664. 665. 666. 667. 668. 669. 670. 671. 672. 673. 674. 675. 676. 677. 678. 679. 680. 681. 682. 683. 684. 685. 686. 687. 688. 689. 690. 691. 692. 693. 694. 695. 696. 697. 698. 699. 700. 701. 702. 703. 704. 705. 706. 707. 708. 709. 710. 711. 712. 713. 714. 715. 716. 717. 718. 719. 720. 721. 722. 723. 724. 725. 726. 727. 728. 729. 730. 731. 732. 733. 734. 735. 736. 737. 738. 739. 740. 741. 742. 743. 744. 745. 746. 747. 748. 749. 750. 751. 752. 753. 754. 755. 756. 757. 758. 759. 760. 761. 762. 763. 764. 765. 766. 767. 768. 769. 770. 771. 772. 773. 774. 775. 776. 777. 778. 779. 780. 781. 782. 783. 784. 785. 786. 787. 788. 789. 790. 791. 792. 793. 794. 795. 796. 797. 798. 799. 800. 801. 802. 803. 804. 805. 806. 807. 808. 809. 810. 811. 812. 813. 814. 815. 816. 817. 818. 819. 820. 821. 822. 823. 824. 825. 826. 827. 828. 829. 830. 831. 832. 833. 834. 835. 836. 837. 838. 839. 840. 841. 842. 843. 844. 845. 846. 847. 848. 849. 850. 851. 852. 853. 854. 855. 856. 857. 858. 859. 860. 861. 862. 863. 864. 865. 866. 867. 868. 869. 870. 871. 872. 873. 874. 875. 876. 877. 878. 879. 880. 881. 882. 883. 884. 885. 886. 887. 888. 889. 890. 891. 892. 893. 894. 895. 896. 897. 898. 899. 900. 901. 902. 903. 904. 905. 906. 907. 908. 909. 910. 911. 912. 913. 914. 915. 916. 917. 918. 919. 920. 921. 922. 923. 924. 925. 926. 927. 928. 929. 930. 931. 932. 933. 934. 935. 936. 937. 938. 939. 940. 941. 942. 943. 944. 945. 946. 947. 948. 949. 950. 951. 952. 953. 954. 955. 956. 957. 958. 959. 960. 961. 962. 963. 964. 965. 966. 967. 968. 969. 970. 971. 972. 973. 974. 975. 976. 977. 978. 979. 980. 981. 982. 983. 984. 985. 986. 987. 988. 989. 990. 991. 992. 993. 994. 995. 996. 997. 998. 999. 1000. 1001. 1002. 1003. 1004. 1005. 1006. 1007. 1008. 1009. 1010. 1011. 1012. 1013. 1014. 1015. 1016. 1017. 1018. 1019. 1020. 1021. 1022. 1023. 1024. 1025. 1026. 1027. 1028. 1029. 1030. 1031. 1032. 1033. 1034. 1035. 1036. 1037. 1038. 1039. 1040. 1041. 1042. 1043. 1044. 1045. 1046. 1047. 1048. 1049. 1050. 1051. 1052. 1053. 1054. 1055. 1056. 1057. 1058. 1059. 1060. 1061. 1062. 1063. 1064. 1065. 1066. 1067. 1068. 1069. 1070. 1071. 1072. 1073. 1074. 1075. 1076. 1077. 1078. 1079. 1080. 1081. 1082. 1083. 1084. 1085. 1086. 1087. 1088. 1089. 1090. 1091. 1092. 1093. 1094. 1095. 1096. 1097. 1098. 1099. 1100. 1101. 1102. 1103. 1104. 1105. 1106. 1107. 1108. 1109. 1110. 1111. 1112. 1113. 1114. 1115. 1116. 1117. 1118. 1119. 1120. 1121. 1122. 1123. 1124. 1125. 1126. 1127. 1128. 1129. 1130. 1131. 1132. 1133. 1134. 1135. 1136. 1137. 1138. 1139. 1140. 1141. 1142. 1143. 1144. 1145. 1146. 1147. 1148. 1149. 1150. 1151. 1152. 1153. 1154. 1155. 1156. 1157. 1158. 1159. 1160. 1161. 1162. 1163. 1164. 1165. 1166. 1167. 1168. 1169. 1170. 1171. 1172. 1173. 1174. 1175. 1176. 1177. 1178. 1179. 1180. 1181. 1182. 1183. 1184. 1185. 1186. 1187. 1188. 1189. 1190. 1191. 1192. 1193. 1194. 1195. 1196. 1197. 1198. 1199. 1200. 1201. 1202. 1203. 1204. 1205. 1206. 1207. 1208. 1209. 1210. 1211. 1212. 1213. 1214. 1215. 1216. 1217. 1218. 1219. 1220. 1221. 1222. 1223. 1224. 1225. 1226. 1227. 1228. 1229. 1230. 1231. 1232. 1233. 1234. 1235. 1236. 1237. 1238. 1239. 1240. 1241. 1242. 1243. 1244. 1245. 1246. 1247. 1248. 1249. 1250. 1251. 1252. 1253. 1254. 1255. 1256. 1257. 1258. 1259. 1260. 1261. 1262. 1263. 1264. 1265. 1266. 1267. 1268. 1269. 1270. 1271. 1272. 1273. 1274. 1275. 1276. 1277. 1278. 1279. 1280. 1281. 1282. 1283. 1284. 1285. 1286. 1287. 1288. 1289. 1290. 1291. 1292. 1293. 1294. 1295. 1296. 1297. 1298. 1299. 1300. 1301. 1302. 1303. 1304. 1305. 1306. 1307. 1308. 1309. 1310. 1311. 1312. 1313. 1314. 1315. 1316. 1317. 1318. 1319. 1320. 1321. 1322. 1323. 1324. 1325. 1326. 1327. 1328. 1329. 1330. 1331. 1332. 1333. 1334. 1335. 1336. 1337. 1338. 1339. 1340. 1341. 1342. 1343. 1344. 1345. 1346. 1347. 1348. 1349. 1350. 1351. 1352. 1353. 1354. 1355. 1356. 1357. 1358. 1359. 1360. 1361. 1362. 1363. 1364. 1365. 1366. 1367. 1368. 1369. 1370. 1371. 1372. 1373. 1374. 1375. 1376. 1377. 1378. 1379. 1380. 1381. 1382. 1383. 1384. 1385. 1386. 1387. 1388. 1389. 1390. 1391. 1392. 1393. 1394. 1395. 1396. 1397. 1398. 1399. 1400. 1401. 1402. 1403. 1404. 1405. 1406. 1407. 1408. 1409. 1410. 1411. 1412. 1413. 1414. 1415. 1416. 1417. 1418. 1419. 1420. 1421. 1422. 1423. 1424. 1425. 1426. 1427. 1428. 1429. 1430. 1431. 1432. 1433. 1434. 1435. 1436. 1437. 1438. 1439. 1440. 1441. 1442. 1443. 1444. 1445. 1446. 1447. 1448. 1449. 1450. 1451. 1452. 1453. 1454. 1455. 1456. 1457. 1458. 1459. 1460. 1461. 1462. 1463. 1464. 1465. 1466. 1467. 1468. 1469. 1470. 1471. 1472. 1473. 1474. 1475. 1476. 1477. 1478. 1479. 1480. 1481. 1482. 1483. 1484. 1485. 1486. 1487. 1488. 1489. 1490. 1491. 1492. 1493. 1494. 1495. 1496. 1497. 1498. 1499. 1500. 1501. 1502. 1503. 1504. 1505. 1506. 1507. 1508. 1509. 1510. 1511. 1512. 1513. 1514. 1515. 1516. 1517. 1518. 1519. 1520. 1521. 1522. 1523. 1524. 1525. 1526. 1527. 1528. 1529. 1530. 1531. 1532. 1533. 1534. 1535. 1536. 1537. 1538. 1539. 1540. 1541. 1542. 1543. 1544. 1545. 1546. 1547. 1548. 1549. 1550. 1551. 1552. 1553. 1554. 1555. 1556. 1557. 1558. 1559. 1560. 1561. 1562. 1563. 1564. 1565. 1566. 1567. 1568. 1569. 1570. 1571. 1572. 1573. 1574. 1575. 1576. 1577. 1578. 1579. 1580. 1581. 1582. 1583. 1584. 1585. 1586. 1587. 1588. 1589. 1590. 1591. 1592. 1593. 1594. 1595. 1596. 1597. 1598. 1599. 1600. 1601. 1602. 1603. 1604. 1605. 1606. 1607. 1608. 1609. 1610. 1611. 1612. 1613. 1614. 1615. 1616. 1617. 1618. 1619. 1620. 1621. 1622. 1623. 1624. 1625. 1626. 1627. 1628. 1629. 1630. 1631. 1632. 1633. 1634. 1635. 1636. 1637. 1638. 1639. 1640. 1641. 1642. 1643. 1644. 1645. 1646. 1647. 1648. 1649. 1650. 1651. 1652. 1653. 1654. 1655. 1656. 1657. 1658. 1659. 1660. 1661. 1662. 1663. 1664. 1665. 1666. 1667. 1668. 1669. 1670. 1671. 1672. 1673. 1674. 1675. 1676. 1677. 1678. 1679. 1680. 1681. 1682. 1683. 1684. 1685. 1686. 1687. 1688. 1689. 1690. 1691. 1692. 1693. 1694. 1695. 1696. 1697. 1698. 1699. 1700. 1701. 1702. 1703. 1704. 1705. 1706. 1707. 1708. 1709. 1710. 1711. 1712. 1713. 1714. 1715. 1716. 1717. 1718. 1719. 1720. 1721. 1722. 1723. 1724. 1725. 1726. 1727. 1728. 1729. 1730. 1731. 1732. 1733. 1734. 1735. 1736. 1737. 1738. 1739. 1740. 1741. 1742. 1743. 1744. 1745. 1746. 1747. 1748. 1749. 1750. 1751. 1752. 1753. 1754. 1755. 1756. 1757. 1758. 1759. 1760. 1761. 1762. 1763. 1764. 1765. 1766. 1767. 1768. 1769. 1770. 1771. 1772. 1773. 1774. 1775. 1776. 1777. 1778. 1779. 1780. 1781. 1782. 1783. 1784. 1785. 1786. 1787. 1788. 1789. 1790. 1791. 1792. 1793. 1794. 1795. 1796. 1797. 1798. 1799. 1800. 1801. 1802. 1803. 1804. 1805. 1806. 1807. 1808. 1809. 1810. 1811. 1812. 1813. 1814. 1815. 1816. 1817. 1818. 1819. 1820. 1821. 1822. 1823. 1824. 1825. 1826. 1827. 1828. 1829. 1830. 1831. 1832. 1833. 1834. 1835. 1836. 1837. 1838. 1839. 1840. 1841. 1842. 1843. 1844. 1845. 1846. 1847. 1848. 1849. 1850. 1851. 1852. 1853. 1854. 1855. 1856. 1857. 1858. 1859. 1860. 1861. 1862. 1863. 1864. 1865. 1866. 1867. 1868. 1869. 1870. 1871. 1872. 1873. 1874. 1875. 1876. 1877. 1878. 1879. 1880. 1881. 1882. 1883. 1884. 1885. 1886. 1887. 1888. 1889. 1890. 1891. 1892. 1893. 1894. 1895. 1896. 1897. 1898. 1899. 1900. 1901. 1902. 1903. 1904. 1905. 1906. 1907. 1908. 1909. 1910. 1911. 1912. 1913. 1914. 1915. 1916. 1917. 1918. 1919. 1920. 1921. 1922. 1923. 1924. 1925. 1926. 1927. 1928. 1929. 1930. 1931. 1932. 1933. 1934. 1935. 1936. 1937. 1938. 1939. 1940. 1941. 1942. 1943. 1944. 1945. 1946. 1947. 1948. 1949. 1950. 1951. 1952. 1953. 1954. 1955. 1956. 1957. 1958. 1959. 1960. 1961. 1962. 1963. 1964. 1965. 1966. 1967. 1968. 1969. 1970. 1971. 1972. 1973. 1974. 1975. 1976. 1977. 1978. 1979. 1980. 1981. 1982. 1983. 1984. 1985. 1986. 1987. 1988. 1989. 1990. 1991. 1992. 1993. 1994. 1995. 1996. 1997. 1998. 1999. 2000. 2001. 2002. 2003. 2004. 2005. 2006. 2007. 2008. 2009. 2010. 2011. 2012. 2013. 2014. 2015. 2016. 2017. 2018. 2019. 2020. 2021. 2022. 2023. 2024. 2025. 2026. 2027. 2028. 2029. 2030. 2031. 2032. 2033. 2034. 2035. 2036. 2037. 2038. 2039. 2040. 2041. 2042. 2043. 2044. 2045. 2046. 2047. 2048. 2049. 2050. 2051. 2052. 2053. 2054. 2055. 2056. 2057. 2058. 2059. 2060. 2061. 2062. 2063. 2064. 2065. 2066. 2067. 2068. 2069. 2070. 2071. 2072. 2073. 2074. 2075. 2076. 2077. 2078. 2079. 2080. 2081. 2082. 2083. 2084. 2085. 2086. 2087. 2088. 2089. 2090. 2091. 2092. 2093. 2094. 2095. 2096. 2097. 2098. 2099. 2100. 2101. 2102. 2103. 2104. 2105. 2106. 2107. 2108. 2109. 2110. 2111. 2112. 2113. 2114. 2115. 2116. 2117. 2118. 2119. 2120. 2121. 2122. 2123. 2124. 2125. 2126. 2127. 2128. 2129. 2130. 2131. 2132. 2133. 2134. 2135. 2136. 2137. 2138. 2139. 2140. 2141. 2142. 2143. 2144. 2145. 2146. 2147. 2148. 2149. 2150. 2151. 2152. 2153. 2154. 2155. 2156. 2157. 2158. 2159. 2160. 2161. 2162. 2163. 2164. 2165. 2166. 2167. 2168. 2169. 2170. 2171. 2172. 2173. 2174. 2175. 2176. 2177. 2178. 2179. 2180. 2181. 2182. 2183. 2184. 2185. 2186. 2187. 2188. 2189. 2190. 2191. 2192. 2193. 2194. 2195. 2196. 2197. 2198. 2199. 2200. 2201. 2202. 2203. 2204. 220

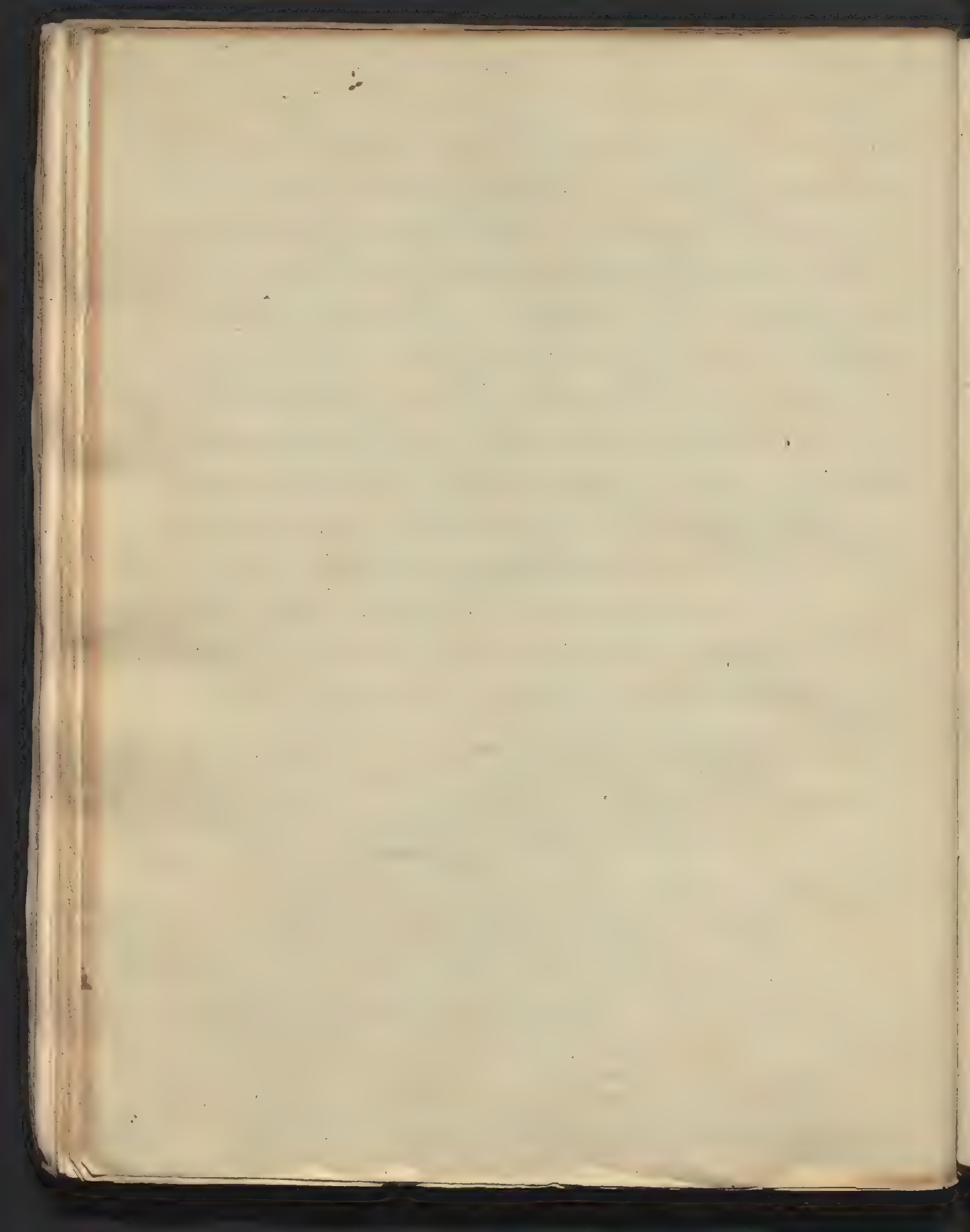




51  
Wszystko ta ofiara nadaje nam nową siłę do wytrwania  
na winowici. Idźmy nie innemi drogami, ale znowu do  
Boga. W chwili gdy się nam wydaje, że jesteśmy już  
tem ustatkiem. Taką jest cięś na górnym i na górnym  
właśnie nie? Jestem Czerwoniem i Czerwoniem i  
nie mogę być inaczej? To strasznie! Opowiedź mi, co  
ci się wydaje na temat tego? Starczy mi, aby  
nie powinnam być wahać się i niepewności. Goto  
w tym cierpieć niebawem. Drogi tej prawi, aby  
nie mogli pocieszyć siebie i Bóg i sumienie będą na  
nas. Tak gwałtownie i pocieszające zasa-  
dą na ty sam stanem. Właśnie ustatkiem i nie-  
właśnie. Oto jest tarcza ochroniająca nas od najostrejszych gro-  
z. Niebezpieczeństwo, i na Boga nie możemy mieć  
niebezpieczeństwa. Niebezpieczeństwo. Właśnie nie-  
bezpieczeństwo ale nie oznaczamy choroby serca.

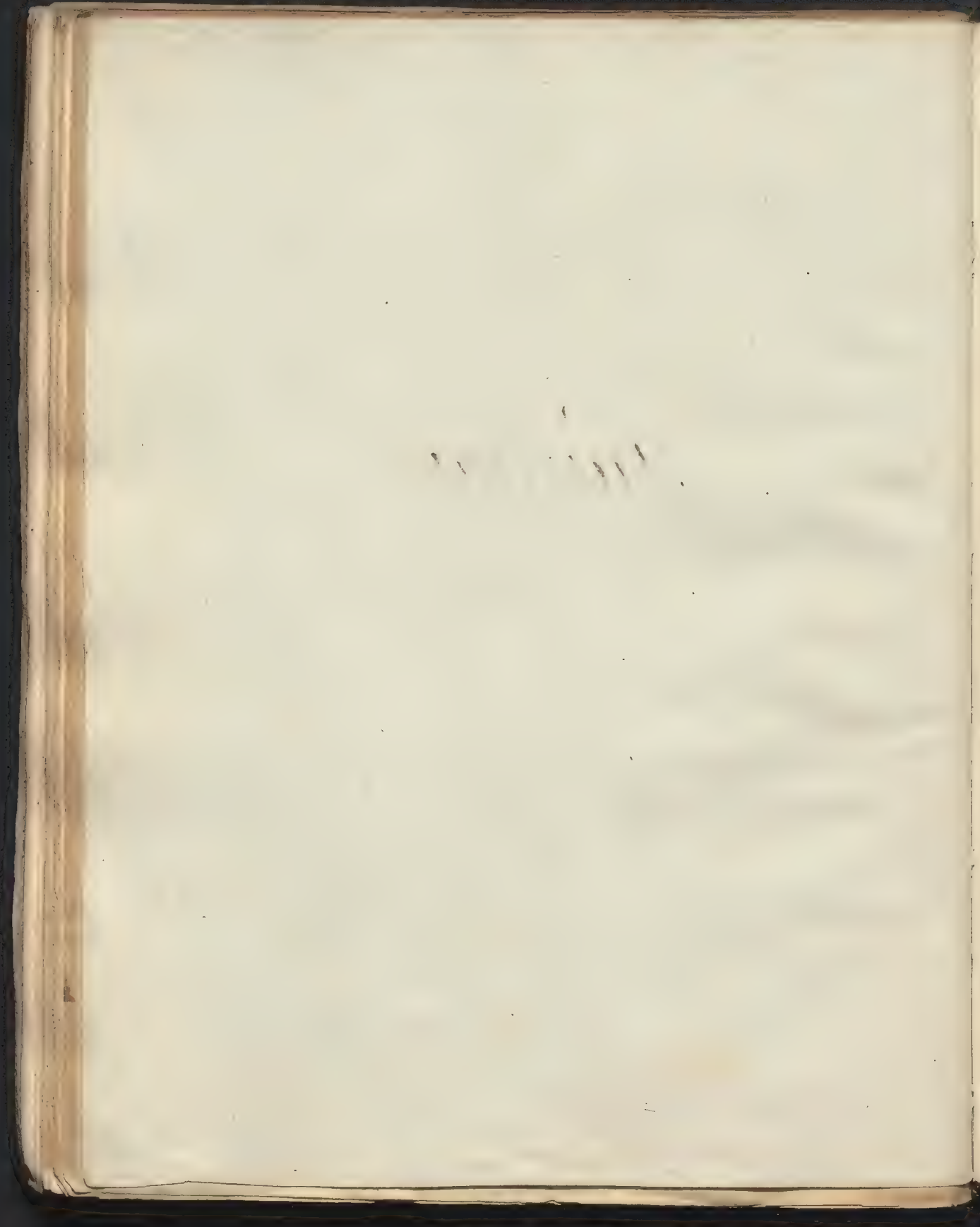
Amos.





*Y<sup>d</sup>  
Nazania*





# Vauka

## Na Niedzielę Piernia po Smalkach.

Nie sądźcie a niecierńcie sądzeni. Nie polęgajcie a nie  
będziecie potępieni. Lm 6.

Był rozgłoszony i trawie nieściągający umagi naszej,  
lecz nie mniej szkodliwy w zwodzie i strasny w skut-  
kach jest zwyczaj pśroczego sądzenia; który ściśle  
rodejściem a bardziej się jeszcze zobowiązuje. =  
Stwierza zatem winę i rozpoznaje tę szeroko rozple-  
cioną i niebezpieczną wadę, abyśmy zwracając do  
niej wstrzeli nabrali.

Jeżeli przypisujemy drugiemu człowiekowi tego, wsparci  
na letnich poworach lub jałimści, przywirozaniu, nie  
mając dostatecznych na to dowodów, należy w tedy sie-  
bie ustrzec od winnych pśroczego sądzenia; gdyżśmy  
nawet i prawdę za sobą mieli. Ciesło się bowiem zda-  
nia nawiązywać do przypowiadania najkrótszych czynności;  
ze ich różniwo oko potrafi się przedrzeć aż do głębi ser-  
ca i tam w mrozy samej ijmieć iabie występek, którego  
nawet cieniu nieposługuja inni. Ale Ciotwień



Salachetny i puczacy nigdy o drugim bez jawnych i wo-  
czy biących domów nie nieomyli, nie wysleiza z broni,  
i smutek napelnia dusz jego niebieska kiciz mu wyja-  
nie i puchel nać się o cziemś mykoczenie; najwiskrze do  
mocy ziaia mu się ieszcie niedostateczne, a najwiskrze ił-  
noscioz muba i dochodni tego uszystkiego woby niewinnosci  
wyswiecie mogio; a w ostatnim razie kiedy już niema  
żadnej obrony, to przynajmniej miodoscia, ztem pro-  
zeniem; obolianierziami, nierozwaga lub utomnoscia, lu-  
stka, stara się tę wadę nie za tłu straszna piodac.  
Wzruszy iestliwy talowi o dobre mniemanie u ludzi,  
chyla ten tylny niedobitć się o nie i pogażca, a to stra-  
cisnoś u zwioleniem duzy zaturasować drogę sobie do  
Cnoty. Lepsze iest dobre imie niż bogactwa wielkie; p-  
wiada pismo boze; iuz podobno nie jedens sioj honor i  
nde samo życie przehlada. Wady Ciotwica alony się być  
złym ieszcie nie kochana ma prawo do tego abyśmy do-  
brie o nim kłymali. Takie ten musi puchel nać, auz  
rozozat mu kłymow, a to te prawo natury gważci, a to  
go i puchel nać staję u siebie wypukel nać. I trudno-  
wypucie boleć, a toz puchel nać puchel nać do tyca, tra-  
fia się

trafia się, nawet że smutek złego, wzięty, m. niej rozsa-  
 dnych wtrąca do grobu. Dziśki ieronu niebu że nie-  
 dozwoliło sobie tryumfować kocztem cnoty. Kiedy na-  
 wet świat cały spotwarza, oszukany niewymierza-  
 sprawiedliwości cnotliwym, ucie się, on pro powiechy  
 do własnego sumienia, gdzie mającie prośb i niewin-  
 ność które go napędziły skąd się w całym blasku wi-  
 dzicie, że wycieczki na pokolenie przodków i którym  
 nie zostało przez zastarzonej wgardy. i w rzeczy samej  
 ulóżby te wyroki na spotępienie drugich bez zasadnic  
 i prochu obute i chciat iwarac wyroko? ulóżby raczej da-  
 iac wzgląd na ich powagę nie nabrał oburzenia? -  
 i Kamistrowia gwałtownie, które narowyczej zastępiac,  
 ludzi, że przodków irodzēm. Sako nie tego niewidziemy,  
 w tym, kogo bardzo kochamy, a nawet myślnie jego  
 brędy umiemy wyględnac na dobre, i na dać im i oszere  
 prociag i aliejuobien cnoty: gdyż mamy go za jesołstwo  
 niebieskie, i adnaly, najmniejsza, i martwa, i meskalane, o-  
 czem, i myśleć i irodzico względnac iwarac w sobie  
 za i brodnis, i lenby stać się, naszym wielkim nieprzy-  
 jacielem, uloby się, i iwarac iwarac te nam ulubione mni-  
 manie. Równie też jeśli w sercu iwarac iwarac iwarac iwarac



gniew lub zazdrość do iakiej osoby, wtedy taki człowiek  
stać się na to wszystko ślepy, co może być dobrego w tym,  
którego sobie za cel nienawisć postawił. a natomiast  
ostrowidza wamku nabiera w wysledzeniu tych jego  
czynności. Darma kto będzie wywarł w przeciwniku  
dobro czynności albo wspomóc posuwanie się; nie on  
tam nie widzi grzechu swych czynności. Działając tylko  
do dla oia tym końcem, aby, nabywszy dobrego mniej-  
mianca, mógł z tego formiej we dwójnasob korzystać.  
i Najwidoczniej w wyrywkach pochwalę charakter  
spokojny i lubiący ustąpić ze swego dla utrzymania  
zgody, albo łagodności tego, którego uspic nie może: on  
jednak ma te zabawy łagodności duszy, za same korzyści,  
za zadowolnienie, myśli nieumiejącej się oprzeć i  
limholwien choćby najgorzszym rozkazom: nauczył  
się stać formując nieprzyjaciela i jego uważa za  
błyskotki i mamidła, przez które mniej rozsądny ch-  
ętnie ołumiać; bowiem ze względu na to obraża,  
a iść z jego przywrócić nie może na wyzyszczenie fiz-  
ycznego czynu, to jednak zaprzecza nieprzezwyciężenie, bo  
nie wierzy aby ten człowiek mógł coś dobrego zrobić. —  
i Wszakże kto wyrywkami iana Holwien krzywa, niech  
sprawdnie na niego ianie nie zwrócić: utrzymać to za  
wyprawy





prochodzą z ich niezgodnej miarowistości powziętej od niego  
bez najmniejszej winy, i że umyślnie zwłacza, i chorze,  
aby ci z moca swcia i powaga i gwałtu? Byłaby to co-  
byśś tu wadzi? i Vi, bo trochę rozpatrzywszy, poznałby, że  
mucha i owla iust. niecierzenie naszym dobrem, i że uszy-  
ści co zagra do tego jest dla naszego szczęścia ustanowio-  
ne: karmićby, że ostatnia, potrzeba, amusem, opie-  
ku nowie, rościć i muciyciele usypiania, słuszejszych  
srodkiem, niecyścau nawracany. przyleciał niechcący pa-  
miętać, że inaczey, przezwaniemy nasi nie tyłao przed Bo-  
giem, ale i przed ludźmi. byłoby, prociagani do swojej co-  
spowiedzialności, i że dla młodziących młodości, nie mo-  
że być wigusia. przyniosła nad potrzeby karania iau irośnie,  
że niemyślna, powiecha, na kawa się ich dusza' na iu-  
dan dobrych, naszych postępków: poznałby, że to są  
najwiśsi przyjaciele jego, których tym mniej coś  
z tego posażać winien, im więcej za tyle mu wyprzed-  
zonych dobrociąjśwto do miłości i uwodzieńienawiz-  
obowiązu.

Alc. najwzwołitszymi kowycacim ludzi mniemai  
że iuu dopuszczają się tych występków, którym i  
sami opnieć się niemoga. Przeto najczęściej można  
wnosić, że ci, którzy najbardziej nastawiają na iau

mada, którzy niemilosiecznie z najmniejszego powodu,  
 nie tyłało się spowiadania, lecz iestże przesładnia i co  
 więcej się wstygają na samo wspomnienie tej winy,  
 że i, mówią, sami daleko więcej podlegają temuż  
 myśleniu. Czyli ten, który nie zaniedba najmnie-  
 szej gloryi w oszukaaniu drugich, co nigdy się na niedotr-  
 muie, będzie dowierzał drugim? Można przekonać te-  
 go, co się wyłata na oszustie, że są tacy ludzie którzy u-  
 niciają powściągnąć swoje namyślności? Wmówi albo  
 szepnie, co nieprzepuszcza nędrarstw, jeśli ich  
 obedić może, co nie bez konieczności nie czyni, że dobro-  
 czynności i bezinteresowności iestże maia swe prawo-  
 mowa na ziemi? Lecz taż się iakby na iostaw-  
 ać chorą, którym się wszętko iotło mijaie. Preto nie  
 winni i powściągnąć i najwięcej trwać i daia się,  
 skłonić do umiarkowania choćby przeciwnym powojrzeniem,  
 bo myśla że wszyscy ludzie są dobru iia wni, i że  
 wszyscy równie występek maia w nienawiści. Daleko  
 tedy lepiej oszukać się obracając wielu złych za dobrych,  
 aniżeli w głębi iednego dopuścić się fiżyrych posa-  
 dzeń, które za sobą przylbie nasłyszliwa miedzą. —  
 Hec z tej maia występnów poczyta swój bierze! Kto po-  
 cęga kogo, ten bez ochyby obmawiać będzie: u to mypli



i mówi do okim, zapewne z niego nie kochać lecz nie na  
miżec racznie, a nie nawić często nie czem innem niż  
tylko kwią lusia ugawie się dać: nie trudno dowiedzieć  
na to, otworzyć drucie Syberiuszów i Neronsów, a z przet-  
strachem upniemy, i tak wiele tysięcy ludzi wygadnie tam  
nawet cien' spodej ziemi niedopiero sądzić we posażenie.  
Biedni ci, którzy muszą żyć w towarzystwie z swoją  
wielowym i ustawicznie posażającym: cierpienia pro-  
chodzą z kłótni i niezgód nieprzestając, iść, dręczyć;  
darmo się ci nie smiego będzie lekac, darmo za każdą =  
czynnością drzeć i oglądać się i każdego krom przestrze-  
gać zechca, nieuchroni więc bynajmniej od posażań,  
najniewinnijory usmiech, wozmie za szyderstwo, każde  
słowo, byleby tylko mógł choćby u najdziwaczniejszego  
sposob nakrzcić, będzie przyjmować, zwyciężne nawet  
utrozenie twarzy i rzuć wroku, nie zostaną u niego  
bez winy. I tak to życie pełne kłopotu i nędzy!  
jak wiele niepochojności jawi się me. udzielenie znowu potrze-  
ba! Ach, wrzeczy samej to będzie piekło na ziemi! Słusz-  
stawić aż nad to szczęśliwi jeśli ujdą niezastrawnej iść z  
temoty, jeśli samem życiem lub jakim wielkiem nie-  
szczęściem swojej znajomości nieprzypieć skłia. —  
Lecz znowu tylko niestrężyć drugich i stać się własnej

nievoli działaczem; podobny do oszalełych duchów,  
którzy drząc, potępieniów będąc i sami na okropne  
męki skazani. Ciotownik talowy, przez swój niesze-  
śliwy nałóg przesądzań i podejrzeń zaciemnia tak  
dalece własny rozum, i powie, że czysto do najnieczysts-  
szych i maniakich, mniemań przechodzi. Zawsze  
poważny i niespokojny, zawsze samotny i milczący, ni-  
gdy trosk niezbędzie; nie wie celi swych, zgryzot z przysia-  
cielem, boga nie ma; ze wszystkich, stron leka się podej-  
ścia, wszędzie widzi ślady nastawione, ludzi najczelniej-  
szych, obawia się, i żeby mógł sobieby samemu nie wierzył.

W Karmowach, Lwarijstwa, w samych nawet Kaza-  
nach i na teatrze widzi się być wytykanym. Co za  
cierpienie! Biedny ciotownik! mniema że cały świat  
zdrichnął się na niego, że wszyscy by go chcieli wbyć i wo-  
dy utopić, kiedy miał w świecie o nim nie myśleć!

W najzbawieńniejszych radach, w najczelniejszych, doświad-  
czonych, ludzkich, w najczelniejszych, ozdobach, perypetach,  
prostrego tytu obłudę i skryte zamiary dążeń na ie-  
go zgubę: głos trwogi, iau mówi Pismo Boże, broni  
zawsze w uszach jego, i werać się polować zawaden się  
buna, utracenie i ucieka ianby walcem ozaricawały  
go, a same miecze wokoło siebie widzi. Prawdę



wzruszy, znućmi muśra go oślajii, wszystkim krew-  
nym a muwet i przytaciom wyrzezie go trzeba: opu-  
szczoney od wszystkiego, serce samych, użerzeń, dzwiga  
uciążliwie brzemie swiego życia. Nikt go nie wes-  
perze, nikt nie pocieszy, wszyscy się go bicia, wszyscy nie-  
lubia i wszyscy by go chcieli jak najdalej uchylic od siebie.  
Tak w zgryzoliach powoli usycha, jak drzewo łoczone  
robakiem, nimgo podjęcie, według słów pisma bo-  
żego, do końca nie wróci. —

Na sam widok tego występku oświecy oburzenie  
do niego w sercach naszych, O Wielki Boże! Jakaś  
nierzadko osuchaliś w sądach naszych, nie chcemy się  
wiecej na podobne nieboszczęstwo narażać. Ty nam,  
Panie! Karateś to czynić wzruszasz drugim, czego sami  
od nich wymagamy, a nam byjoby wcale nie miło,  
gdyby to nas przewziło. Odtąd bądźmyż ludzko-  
na lepszo, słono, Umacnyć bierzemy, bo ktoż by mógł  
uść przewziąć, gdyby wszystko na gorze wysłać do:  
Odtąd wysledzić niechcemy zaciągów i myśli ciużych,  
bo łajniki serca ludzkiego łobie tylnu, o Boże! są świat-  
dome: odtąd potępić drugich niebzdriemy, a bús i nas,  
jak użera. Pismo boże, Taskawie sądzić, Postanawia-  
my, raczej pilnować siebie a nie kogo: Dolych czas  
prostrzegaliśmy cuore warty, widzieliśmy zółto woku

kula naszego, iak nam imiować w Dziejach Ewan-  
 geli, a belki w chę uścisnem niepostrzegaliśmy: ale  
 teraz, Boże dobry, przy twojej pomocy wypowiem  
 kłaniamy nasze błędy; bo zarzucasz ci tylko wtrącając się  
 do grzechów, kłaniamy się, nie zajmując sobą, my zaś chcemy  
 pełnić swoje obowiązki; chcemy się do cnoty i nauki  
 poddać; bo przekonani jesteśmy, że Bóg sam do-  
 brze, o co tego miłota posądzimy drugich. Amen.



17  
Dano nieście obłok ten zstępujący do grobu nie razi  
nigdy, nie razi się nigdy do domu swego ani go więcej  
pozna miejsce jego. Grob będzie ci mem a wieczny-  
ściachy usciele tobie. — Job VII.

Ta myśl nieśmiała, naszego, która nam przymo bożemu  
świeca, rodzi się w sercu każdego Ciotwicka na miar  
zgonu podobnej nam istoty; i tak ich i ich wspania-  
ła! wyzerał towarzysza. Temu, niemiemu wspomnie-  
nia! Lecz i tak, bytności nasza aż. A grób, niesigga?  
niekiedy na wielki kiedy nas garścią ziemi przysy-  
pia, niepozostawia żadną nadzieją, prócz strasznej  
śmierci? A więc miałobyśmy, zmuwieni na nieprzy-  
jawnym okiem ocean, nieszyj i kłopotów, miałoby-  
śmy, paść ofiarą, niespodziewając się nawet śladniej  
wzrostu? Cóżby ludzie go nie byli w tedy też i polu-  
lowania. O Święta Religio! o dobroczynna i Matko  
nasza! ty nieopieszczasz nawet przy skromie dziecięcia  
twoiego, ty pocieszasz lubą nadzieją, że Bóg sprawie-  
stławy, kładą, Ten, sownie nadgrodzi, że nazywamy ponie-  
sione i wielkoscia, odpłaci: że cierpienia które wskry-  
tosi gryzły serca nasze, że te biedy które i one powo-  
dzą, waliły się na nas nieprzyliczonym tłumem;

sa słowniami pro, których się wchodzi, aby zawiązać na  
 Stolicy niespożytego smętu. -

Ży w naszych uciskach przemawiasz Słowy Klawiciela:

Przedstawieni którzy sącają albo w imieniu 'jocie' -  
 szeni błąd. Przedstawieni którzy cierpią przesławia-  
 nie dla sprawiedliwości, bo takich jest królestwo niebie-  
 skie. Ży przedstawiasz nareszcie Wierchow, a tam,  
 ian P. Bore powiada, niepodobni przedstawiać straszyć  
 i tam odpoczywać, zwągloni wsiły, tamże wężnie-  
 wie sobie wydychać, a niestety, głosu ich, trapiącego. -  
 Ełaty i wielki tam sobie są równi, a niewolnik wol-  
 ny od Pana swego. "Ach tym to perypetyum byłym  
 nie wyprocedowanego smętu" ostadzasz straszną chwi-  
 łę śmierci, którą umiesz nawet obrócić w porządek  
 i tak się zawiesza powiecha otarła z tego nadzieją lep-  
 szego życia. W takim właśnie usposobieniu ~~ducha~~,  
 w lach, oczekiwaniach, rozstata się z tem życiem s. p.  
 i V. V. na której wygniesienie z tego miejsca dotychczas  
 miłość, męstwo, sprawadziła. Zebrał się, Chmiescia  
 nie! a Mamie opisywać jej życie które tak było ciche  
 i skromne ian i ja, co spaciła po jej twarz i mamie  
 na ian wytrząść te wszystkie cnoty domowego wzro-  
 tycia, które Salwiej uczuć, niż wyprawić, można:



le cniłyś w prawdzie swym blaskiem cziw, niezbu  
czaję, zairiowania i głosnych oklasków, nie są obra  
kiane po krańcach świata, <sup>ale</sup> których dokonanie da  
leko wyżej potrzebuję światła, wytworzyć, da  
leko wyższych łruców potrzebuję, unieśli tych, miotających  
i obdrzniętych czynów co najczystszej ziemi i światła  
duka z bluzgane. Tak właśnie ian światły przynoszą  
ce dobre owoce użytku, a zwozraj innym w blasku,  
co prócz swojej przelnieści żadnej korzyści nie osiągną.

Być dobrą, żoną, obywatelską, i panią, są to cnoty,  
warte tego naszego hołdu i uwielbienia! Z takim ci  
przysiężeniem, <sup>z takim poświęceniem</sup> ~~które~~ <sup>z takim poświęceniem</sup> ~~które~~  
jęz do grobu w legiś, wypełniała obowiązki żony,  
le światła w naszym na to patrzał, niekiedy na te  
go w ostatnie ocenić nie może, chyba tylko sam prze  
miot jej troskliwości obejmie całą stratę i pozna ian  
nieulizoną, ranę i boleśniejszą, niż wspaniałe i cenne  
los obywatel. Cech co się dzieć <sup>w jego duszy</sup> kiedy wstąpiły ślato  
sne igły drzewów, w sercu jego, kiedy le gorące  
światła, ten szereg napisów wznoszących, pienia  
grobowe, ten karawan obryty całunem, na którym  
ofiara jego miłości gromyła, kiedy mówisz, cała ta  
żalobna wystawa przesunie się pod jego okiem.

Jawie to boleć go będzie, że mu niewolno najmiłszej  
 żonie oddać ostatniej usługi, że nie może trami-  
 skrapieć, obrypać, jęczać i płakać i rozstratać oba-  
 cę zimne jej zwłoki. Z Jakimże smutkiem wy-  
 rzył się tego tyłko jednego brakuie aby się przystąpił  
 do krewnych, przyjaciół i znajomych, których dobroć  
 umarłej na ten smutny obrazek zawsze zgromadzi-  
 ła. Wypstanie jej cwoły stan, mu żywo w pamięci;  
 wzrówni go, i to przekonanie się, co jeszcze z miłostne-  
 go życia, bo ledwie dni temu jare, raz się ostatni podnio-  
 sta, i wieść się raz ostatni trącała, aby wyzwać miło-  
 sierdzia dla kochanego męża, sadząc, że jej kończące  
 próby, nie mogą do serca ludzkiego dotrzeć.

O zaprawdy bez żadnej przesady może być przedsta-  
 wiona i tak wzór dobrej i kochającej żony. Jakże smutem  
 i jakże żalobą napełnia serca tych, wszystkich którzy  
 tyłko ją znali. straciła rodzinę przyswajającą krewnych,  
 której tyle razy poświęcała, jarała, i pomimo niost. Już  
 wy sąpiedzi i znajomi niebzdziecie się cieszyć jej stodołem  
 łowarzystwem, i tak z nią nie sąpiedzić owoi szczytliwych  
 i wesółych. Zachowajcież przy najmniej w sercach waszych  
 jej pamiętań do czego ona ma tyle prawa. i Niechże-  
 śliwi! O gdyby można było zebrać wszystkich, którym



2. Anielska dobroćia try otarta. i Wszereplimi pódci-  
cie nie ma waszej i Matki, iuż jej marłwa rzuca ten  
nam nieoswozy, iuż wam nie znajdzie przytulku. —  
Słez tu cnot pishknych i lęz uczynków wspaniałomy-  
słych zagrzebanych w cichosii, z których ci sami chy-  
ba powiedzą, co im wyrządziła. Któż wypowie, bo bze-  
ba, na to patrząc, iak po ludzku obchodziła się ze stu-  
żeniem i pódaniem iabaz wprost, powołaniu Tagomori  
i dobroci, które ią szeregłniej cehowały, iak umiała  
ich los wstawać, iak prae i zasługi ocenić. Któż im  
teraz wymierzy sprawiedliwa, nadgrody, kto ich trudny  
promissione pamiętać zechce, kto ich w chorobie sta-  
roć i nieszczęściu przytuli. Bo iuż niema leż co ich  
zapłodocnych, sobie ludzi miała, i z piezotowitością  
zajmowała się ich potrzebami. — Boże wielka  
wystuchajże naszych, i siołw i ptaszołw naszego wota-  
nia i raze się, litować nad duszami martych, raze nie-  
pamiętać tych, malych, uchybień do których ludzka  
matura nieowielbna. Pociesz młot sioły Panie pro-  
cioc wżysłchich jej smiercioz strapiionych, i daj niechaj  
to będzie ostatnia ofiara smutku, niechaj się wybniemy pomyłku  
z tych omgłow zagrońznych nie oszły siem i uirana,  
Kazubz Gm.

Vauka, )

Na Wiedziele Starego miłopustu 1831. Roku.

Krego stojcie cały dzień prośmując? i Mat 20.

Czyliż zastawiać tych stać gospodarza niemożna i do nas?

Bracia moi! Szwiat ten jest naszym winnicą, kto kłósił  
wziął do niego już leń samem powołany do pracy, cały  
życie nasze poświęcone do dnia iednego roboty, czegoż więc ów  
ma spórzewać, komu ten dzień na niczem zejdzie?

Wiestety! czemuż to, prośnicwanie nie jest miłane za  
tą wielką wypłate, i jakim jest wzięcie samej?

Jedni z nas podobno już pierwo cinną młodzież słyszał,  
drudzy sam zaranne i samo rozwiniecie się życia, te chwile  
w kłóśnianiu do pracy i cnoty, haniebnie przynat-  
ca. Uch! co by dać za to, gdyby się nie tej biedzie uchronić  
mogli. Bóg dobry! ty sam racz się nad nami amitoować, =  
skrusz ich serca i mnio wspieraj, bo mimo wszelkich  
usiłków nigdy dosyć nie zwolam ohydnie prośnicwania.

Palamy bracia moi! patrzymy na czas, który nam upły-  
nął. Nieobejrzelismy się nawet, iaw idnym już prawie  
polewa; a innym i całe lata dzieciinne uiektę; zdaie  
się że niedawno, że tytuś co trzymaliśmy je w rękach, leci



iaż ich więcej oglądać niebzdziem; przodej od huli czas leci,  
który się nigdy nie wraca. Jedną co za wielkie zasie-  
pienie nasze! tym krótkim i drogim czasem, iakże  
szerodzie i nieśladuie zagniemy, kiedy w tym nieodnym  
ranie jedy. najwęższej oszczędności nigdy być śladu  
nie można. Dzwili się potrzeba nie załaga praskles,  
ze najmniejszą krową obciążamy się, zrywamy jedy-  
iarni i wszelkie stosunki; a z najwęższą flegmą i  
nieczułością, nosimy, kiedy nam jedy. niepotrze-  
bne i najczułej do tego uródu schodni, drogic i  
nigdy niepowrócone górniny rabiemid, tak, narzani-  
jedy. iakże, którzy czas, lub co wżystro ieno; ićcie  
sowie, iakby iani cigar albo utopot, szubai, górnicy  
i z kim przetrwonie. Ale co najczułej bali, nie jedy.  
licie u nas. młodziei, proźnowaniem się bawi, która  
najczułej jedy. uinma. i Nie wspomny tu o stra-  
cie nakładów dobrych, Rodricow aui trudów nauerycieli,  
bo mi wżystro iakwoda staie jedy. very. Ciatk dobrze  
młodziei jedy. iowmane do wiozny, w której iedli uto-  
zauicoba iuprawiać i zawiad pole, nie ma do zbiera-  
nia w Seieni. niepozostanie, i tak tymz ogrodzie  
jedy. iedy. musi. Iż samo dziei się i anami. Polisomz,

ieszcze młodzi mamy siły i zdrowie czerstwe, negacie zw-  
 się wszelkie mozoły, mamy żywą pamięć, nieznarowio-  
 ne skłonności i do wszystkiego zdolność, możemy wielnie  
 cnoty i samą pracę w nałóg sobie obrócić. Jest to więc po-  
 ra, w której przygotować się mamy do czynów Chwalebnych,  
 w której zbierać winniśmy potrzebnych zapasów, wie-  
 domości i nauk do rządzenia się w całym życiu, w któ-  
 rej ukształcić się należy na gońnych i użytecznych człon-  
 ków towarzystwa. Biada temu, kto ów czas błagi bez-  
 korzystnie z rąk wyjmuje. Czemuż przynajmniej nie-  
 czyszcia innych, nie mogą nas na uczyć? Zarzućmy po słu-  
 dzie przychodzić zał prośny i prośny. Są wiele opłaku-  
 ła strata lat młodych, niepostrzegając tego, że się do nich  
 i starości przybliża, a hań niesłedy, przy zachodzie dnia  
 swojego przecią emulkiem jęlasną, rękoma, że im lau-  
 marnie, ich sen, uleciało życie. —

Ale czyż tylko nieprzepracowana strata czasu ciągnie za sobą  
 prośnowanie? Iesł to, iasw drugie iasno rajskie, którego ie-  
 sli kto zahożtuje, to go natychmiast przypada, zbrodnier,  
 skazania, dolegliwości i śmierć sama.

Uważajmy no tylko i postrzegajmy, tyjeż młodych ludzi,  
 którzy ale się prowadzą, co zaniedbują najwęższe swoje  
 obowiązki, co w domu i w szkole drugim raz, przysiadem



dońce, a zapewne trafimy na tych, którzy sobie w  
wszystkich imie próżniaków wysturzyli. Patrzymy i szu-  
cze na ludzi doświadczone, którzy bezczelnie wiedzą życie.

Czyliż i innych, nieznajdźmy pograżonych w beczennym  
opilstwie, lub oddanych włośćce i wadziży, drugich  
wylewających się na wszelkie zakazane mięchy i rozko-  
sze, innych za kartami, ginących lub oświęconych  
występków przytłoczonych? W nocy samej, nie masz ta-  
kiej zdradzi, która by się nie mogła wyłgnąć z próżnowania.  
Darmo szczelnie przyrodzenie i wanie, hojnie takiego  
człowieka, wszystko to pominie ta niecierpliwa mowa. W  
młodzieniec, ów człowiek, któremu samo zrowie wygla-  
dało z twarzy, dozwiciem, rozgukiem i żywiołem, błyśna-  
ła jego mowa, teraz, niestety! oddany próżnowaniu stał  
się oziębły, gwałtownie przeryła cięta jego, ciężko mu się,  
nawet z miejsca powrócić; zapominał tego wszystkiego,  
co kiedyś wiedział, bo pamięć odłożoną leżała już mu  
na nie niestety. Najbliższymi wolności w samym roz-  
winieciu się wochty zagłuszone cnoty, które rozkrzewiło  
próżnowanie: żywy i wnikliwy umysł, zaniedbany i przy-  
gnieciony bez czynności, odwrócił się w stronę zginęły w nie-  
go mruca, szlachetne, wysokie cnoty, bo serce jego

proźnie i otworem stoique pusiawla proźni. Dziwiał się przy-  
szedł i znowu na tak wielką zmianę, stronił od niego,  
bo wolewał być takim nie smak tylko znajdując nad  
nim to bardziej niżli nad umartym pisać potrzeba;  
bo on za życia wstąpił do grobu. —

Lecz nie tu koniec, kłóskom proźnowania. Już że się  
liczny smutek cierpień odkrywał! Już te niedostępnie towa-  
rzystwi a razem i kary bez czynności niespalające nudy  
zabuwais, i aż do chwili nieprawowitego życia: darmo  
ustawom, firremianom, rozrywce i ciągłym wataargnieniom  
chcieliby uciec od nudów, uszybie ich, dosięgnąć i do którejś  
zabawy, i do przymierzaia. I Nawet sen ich, którego dłu-  
go narowyrają wyglądać muszą, i w którym chcieliby wszy-  
stkie chwile życia swego pogrzebić, jest tak uroński, przery-  
wający się i niespokojny, jak samo ich czuwanie. O iakże  
to stan nieczysty! Jaką godziną dla nich jest iakiej  
rolie, a samo życie obropnym ciężarem. Ciemniej się wpo-  
równaniu i tak niezgodną i złością, najwęższe trudy i pra-  
ce? I nigdy wszystko w przynadzeniu w zaciemną pra-  
cę do powszechnego dobra i porządku dąży, kiedy wszystko  
kto nas wrahuje, Ty sam ieden leniwce dopuścił leżać  
bógiesz, wota mędrze i pański, kiedyż wstańiesz ze snu  
swego? trochę się prześpiasz, trochę, przedmyślisz, trochę



złoty nie abys obroczywał. A w tem ubóstwo przyjąć  
iako goniec, a niedołatek mógł zbrojny. Tak bowiem  
względem niebios wyroki, aby ostawiać w poście ciała rana-  
biać na Kawałek Chleba; i na cześć to jest ciężarem dla  
Duszy, kto się nie przychyli do szerszego wszystkiego,  
stowem, kto nieprawie jest niepowinien, mówić pismo  
święte: nie tylko zaś ostawiać, lecz i inne stworzenia  
muszą dbać sami o swoje utrzymanie. Idź do mroźni,  
leńwiec! powiada Duch Boży, obacz drogi jej, a nabędę  
mądrości, która choć niema ani i Pretoriego iui  
Paua, przecież latem gotuje poliam swój, a zgroma-  
dza w niej żywność. — Pewnie i takby za dobitny, uszy-  
stkiego, prowadzenie wagać i nieśmiałość, piętanie  
ciała swoich wolenników. darmo urodzeniem, godnością  
albo przodków — abioram bydz się zastawiali, samo imie  
prowadzi aż nadto dostateczne dowyswicienia ich kar-  
by jamimo wszechlich, usiłowań. —  
A iako bezczynność jest źródłem wszystkiego złego,  
tak przeciwnie praca najwzrostłych cnot i szersza ie-  
dyna. rozciąga. Ona to, zdrowie czerstwe utrzymuje,  
ona roztacza zdolność umysł, iaczną, pamięć ożywia  
i przez same trudy uszczelniać umie. Przypomnijmy  
sobie tylko iakie nas wesele ogarnęło, kiedyśmy postre-  
gli

znaczący swój postęp w cnocie lub nauce, iawie to kryła  
i niebieska radość! iawie daleko wyższą od tej, która nas  
mogą wszelkie rozrywki nabawić! Trudno ją pojąć bliwno  
opisać, ci tylko znają, którzy jej sami doświadczali.  
Praca, która tylko sama, przynosi nam oziębienie, uwielbie-  
nie i szacunek i która nas czyni posiadaczami onót dóbr  
wielkich; nie jest bez wyteńnienia, iaw to nam przysposo-  
bie ustawą dnia i nocy, dobrze pokazało. Ciężem sama  
tylko pracą dać prawo do spoczynku, ona tylko usny-  
stwie zabawy cukruie, samo nawet iedzenie uprzyjemnia.  
Jaw tego, iako mto wypelniają pro dziennym znojem, sód-  
ki son prawiada P. B. prawowitemu czy iadł wiele czy ma-  
to, gdy nasycenie prożniakowi spać nie dopuści; kiedy przy-  
kończu trudów rożnych, następuje odpoczynek, iawoż na-  
dewiaż napelnia nas same o nim rozmyślanie i pierwsze  
dnie są najpłodze i najprzyjemniejsze. Jaw surpliwie, (Bra-  
cia moi! przepędzić wszystkie chwile życia waszego, ie-  
śli pracować i prożniactwa, iako najwylasznej zbrodni unikać  
rekeccie! —

Dotąd idź! Dotąd Panie! trawiliśmy bez uwagi o nas i ro-  
gi, którzy nam udzielili. Przebraż o mtościwy Boże! myś-  
my, iedzie naiego cenie nie znali, nieprzeniesalismy,  
i kłothu prożnowania, a nawet co strach wyznać, bez  
czymy nie mieliśmy za zbrodnię. Ach kiedy sobie



wspomniemy, że Ty z każdego słowa ściągacie rachun-  
nek, i że powiększenia talentów naszych, domagać  
się będziecie, drosnąć nas pręjemnie. Ale już mamy szre-  
rę chęć pracowania; już będziemy baczeni w szupowa-  
niu czasem; zerwiemy te związki i przykucie, gdzieś-  
my najwięcej zabiłi chwil na próżnych a często nieprzy-  
stojnych i gorszących schadunkach. Napad tyła i coraz wię-  
cej serca naszej miłości, trudów, bo i przykładać pra-  
wać i wprawy i użyteś miłości naszej. Amen.)

# Nauka.

Na Niedzielę, Czwartą, po wielkiej nocy 1831. Roku.)

Krent Pan Perus utarziom swoim, iż do onego który miż  
postat... ale iżem to wam smutek napetnit serca wasze:  
aleć ią pramż wam powiadam. Jan 16. .

Utrata lubej osoby, co nas truchała, co nam ile mogła tyle  
dobrego czyniła, i alicęż serca boleścią, niedojmie? Pamięć  
twa ięj cnot, ięj szeregołów życia i alicęż nas rozczuła. Dłu-  
go sobie wytłumaczyć, długo się przypisywać, niemożemy,  
aby ona dla nas już zginęła; niepodobna w zimną twardą  
pienieniu rozdziat zły obraz, z któregośmy, pewną częścią lat  
naszych w zgodzie i miłości przepięzali; najmniejsze nawet  
o niej wspomnienie dobywa z głębi piersi naszych, ciężkie  
wzdychanie. Lecz który podobno więcej do żalu niż do prostotów?  
Jaki ich opuszcza zbawca, który przez trzy lata prozierał  
z nimi wszelką doleż, i alicęż ten dobry nauczyciel, co im wy-  
sokiej prawdy obiawiał, co ich serca do cnoty zapalał, co  
ich ojców i przyjaciół ciadał im pomysłowi, co obrat ich  
na współrobotników swego wielkiego Dnieta, uszczęśliwie-  
nia ludu, i prozierał w dziedziectwie swoich cnot, i alicęż  
i alicęż z nimi rozdziła. Opuszczeni sami i wprost swia-  
ta i naszego wystawieni prześladowanie, trudno im



nieubolewać po tym, który ich był obrońcą, podpora, i  
i przyjaciół. Zaiście, iaiwie przybny, iaiw rozrzuńia-  
iący przykładać rycia, zgodnego i przyjacielskiego iaiw-  
drisemy wpostępowaniu Rwa Pana z urniami. Gor-  
no wspomnieć, że my w tē naszymu prawodawcy na-  
śladować niechcemy. Wszak czyto można spowstrzeż, iaiw  
się, kłóćmy za rzecz najmniejszą, nie tylko z towarzy-  
szami, lecz z braćmi; z krewnymi a nawet z Rodzicami.  
gniewy nienawiści, prokłyptwa przechodzą lata nasze;  
rządno gdzie widzieć miła, zgodę; tak dalece, że Stryż-  
miotanie stoi obłąkowych, i ustawiczne skargi iednych  
na drugich, patrząc wreszcie na iedne bitwy, serce się wia-  
Coś żala, że wpienwzēm zaraniu dla marnych rzeczy przy-  
użamy się niszczyć wielkie dobro nasze, iaikiem iest mi-  
łot i w zaiemności i iedność. Czemuż raczej niewiążemy się  
wzajem, iobowi i zgody, kiedy nas wzysławiają. Pe-  
steśmy teraz w tak liwnem towarzystwie, zbliżeni do  
siebie laty, sutośnosia, sposobem myślenia potrzebą  
i obowiązkiem. Iestżre wia, niepowużył nas ukrywać  
umysł i chęć nasze, iestżre doświadczenie nieirracjonalne  
przez śwady i pódjęcia nie zaiużyła nieufnością serca  
naszego, które dziś prawie otworem stoi: iestżre du-  
szal =

dusza nasza gorcie całym zapachem do cnoty, jeśli przez otu-  
 gie oćieniami się o występną lubieżność nie traci pierwszego  
 blasku, żywości i mocy, które ją czynią zdolną wzniesić się  
 do wysokich i szlachetnych uczuć, na przebieg pożytkom  
 i miłości miasnej. Gdyby się prócz tego zastanowimy, że  
 domiana nalogów, chci, obyczajów, nawet i samego sprze-  
 ku myślenia nie wiele nas w młodości kształci, że się  
 nam stosować i kształcić na wzór drugich, leczincho te-  
 raz przychodzi: nieomyślnie wrócić się, że kiedy w tym  
 czasie niebardzo ważymy sobie sułejre związki, i  
 nieumiemy zachować pokoiu i zgody, niepodobna pra-  
 wie byćmy się prozniej nawet ote sułejre nasili. Młodzi  
 bawiem, są iako gibuie wicie, które, że nie trudno ogro-  
 zić i sprostować, najszerebniej też i najtaczniej spleć  
 się na wzajem dawa, a długiem upoieniem rozrószyć się,  
 mocniejre tem samem i nierozwielne się stawa; bo nie-  
 chas już sąryć, kiedy pójda w grube gałęzie, trzeba dryba-  
 ciów natury, żeby ich worystno zbliżać, naróy są, na-  
 de surrywione na wieści rozwaja. Poznaniemy tedy że to  
 jest fora, w której ich do worystnego tań i doprzyjarni  
 wkładać się mamy. Pan Stodo! z ialeim rozczuleniem  
 zwyntę się przypominac związki i przyjarnie szlachne.



Ach! te wspomnienia są do iedyne kwiaty prozostate po  
szybu-uptylnnej wiosnie. Któż wie! uszak najczyszej  
z tych pierurzych nawigsków zgody i miłości rabopol-  
nej wyrosła ten najpietniejczy, ten nader rzadki szereg  
swiętej pryzjarni, co byda ochłoda, przez cete życie ie-  
szere nasz grobowiec ocenia.

Leż nie z tej pryzjarni, że czuimy w sobie pociąg do  
zawierania blizszych, zwizsków, winniemy na oslepi  
i bez wyboru lgnąc do karidego. Subo prokoj i zgoda re-  
wizytlami należij utrzymać, lubo pryzporzenie wsta-  
da na nas obowiazek szubania pryzjarni. Iednak spo-  
kojowi, szuzicie, nawet i sama cnota wymaga ostrożno-  
ści w wyborze ludzi, ktorych za towarzysza catego ży-  
cia pryzporobic chcemy. Wiechaj to utkwie dobrze wpa-  
mizci naszej, że pryzjarni iest wtedy, kiedy cnota wazny  
i cnota iest celem. Dwa i młodziarstwo dobrych, pryzmio-  
low i szlennoci, przeżijci wzaiemnym szumliem  
zblizcia, się do siebie tym iedynie końcem, aby zachyciać  
ieden drugiego własnym pryzutadem do pracy, i wyklykać  
najmniejsze zboczenia i wady, wali na wysciegi do nau-  
ki i cnoty. Jeregodi nie należij spodziwac się po taliej  
pryzjarni? Staki sami z siebie, nigdy prawie zami-

Torcia,

3

43  
nasznością własną, zbawiać nas nie możemy, pomimo wszel-  
kich, uwilowań, niedaleko w dobrem sięgamy, jeżeli kogoś  
nieprzyjacielem do pomocy, której by szukał, wspierał  
i pomocniczym. bo za zwyciężaj nie cenimy się oprzeć  
środkim przyjaciela na pamięć, o których, wie-  
my, że nie skończono, pochodzą, i tak tylko zmniejszą  
dobra naszego. Serce lekar całego stworzenia, którem  
obdarza przyjaciół niepojmujemy. Są to imię posiada-  
ć człowieka, któremu najszlachetniejszą łajdak serca mo-  
żemy wynurzać; i tak lubo kiedy jest swoim poradzić się  
cierpieć i ubolewać, smutniej wtedy najwęższe przy-  
kroć zmniejszą. i tak stółko dzielić się wystąpić co-  
namy, i patrzeć i tak na drugiego siebie. Biedny  
i godny polowania człowieka, w samieśnem opuszczo-  
ny nie ma z nim wesela ni smutku podzielić, życie  
mu nunnym ciżarem, w łoknocie czuć całą wartość  
przyjaciela, którego nie zastąpić nie może, zwraca  
że traciłszy wzy do nieba, czy w truszonej biedzie nie reszta,  
mu jego. Wtedy dopiero dać się może, moc tych wygra-  
dów pisma bożego, to znalazł przyjaciela skarb zna-  
lasc. (.)

(.) Lepiej być dwóm, niż siedmemu, mającym zaiste dobry,



pożytek z pracy swojej: bo jeśli i ten ufać nie ra-  
gi porównanie towarzysza swego. A tak biada samo-  
tnemu, bo nie ma drugiego, co by go porównał. —

Leż i tak rzuca i pożyteczna prawdziwa przyjaciół,  
tak fałszywa iść nie wolita i zgubna. Wzrostnie  
nieobce sprawy wyrażnie przyoblecia, się odwie-  
niem cnoty. Dla tego się towarzysza, które się  
kroczą nawzajem przyjaciół, aby i tak na lepsze nie  
wzrostnie, siebie, bywa, przyrzuca naszego zwi-  
nienia. Pabrmu z tego pochodzi, że ów uwrócić kłó-  
ny był pilny i cnotliwy razem się na gorze odmie-  
nię: sto postaramy, że wzrost wstosunki z repou-  
tym, którzy go ocierwali o pracę a wrócić do  
próchnych, czło nawet nawet nieprzyjaciół, za-  
bau: Nauzeni sami próżnowaniem różnych wy-  
stępków wlewa, także i w niego przez gorzkie  
rozmoowy i uwrócić, to zgubna truciźna. bo niedo-  
brzy i kłóliby wzrostnie, którzy podobnymi sobie.  
Nie masz tak wielkiej zbrodni, do której by te towa-  
rzystwo nie doprowadziło. Tak to jest zarażenie pro-  
kita, która prośbami zabawia wzrostnej i cnotli-  
wej młodości, i tym jest straszniej, im się mniej  
strzeżemy, i im łatwiej nasze serca nieodpowiadające

Wskazują się dać: wskazują, że popołnie niezmierzają  
 takich, od których, moglibyśmy nauczyć się czegoś;  
 ale, którzy, podobne naszym maia, słonności, i  
 zrywniej potrafią, dogodzić wstydnym naszym roz-  
 ocauiom. Są, przysiadacie, jadochlebiaią, sobie na  
 wzajem, nigdy prawdy, ktoraby ich, zasmucić lub  
 pro miaszai, przysłużyć mogła, nie dopuszczaia; weso-  
 leui wale życie nalogiem i nasłepieniu, namieszno-  
 ściaui, sami niewiedzącia, się puszczają, za uro-  
 cieniem, które im tytlo, zepsute serce dostarczyć  
 może. Takiegoż konicia maia, oświecać i, którzy  
 sobie takich, towarzystwo życia obrałi? Jeśli słu-  
 ży, mówi Pismo Boże, ślepego prowadzić beznie-  
 obadwa wód, wprawną. Wcale inaczej, prawdzi-  
 wy przysiadaciel postępuje. Nigdy nie tego, nie  
 zgła, ani namawia, do występnia, oświeca, całej  
 swej mocy na to wzięcie, aby, nas odwrócił od nie-  
 cnych, wyrznięć: tak dalece, że czysto gwałtem  
 przymimo, wśnellich, przeciwniać się, prowadzić do  
 cnoty. Nie nabryć on prawdy, lecz iestare w naj-  
 zipszych, wyprazach, odmaluie skharadnion i bradoni,  
 i jej strasliwie następstwa, na myślach, nawet  
 i ze łzami rami i z da nóg naszych, byleby w nas



zmieni niecie, przedziwicie, byleby nas umiotować  
zamiast czoła przyloty prawda, jeśli tego nasze  
pragnie stworzyć iymaga; iia lebaś nie olo siesta =  
ra aby tymczasem uosmierzyć boleści, lub dogodzić  
smalowi chorego; ale iotego iedynie smiercia co by  
ma i drowie pragniało, choćby potrzeba było naj =  
większe gorzkie wypić, najwięcej przeczepić, choć =  
by nawet i uiość iatowas' czoła, ciata. —

Boże Dobry! którzy wsercach naszych utworzył  
te święte, niocauione uczucie, pragnienie, abyśmy  
wronnych przysgodach życia znalazli godzięsto =  
we pragnienie, abyśmy w ciężkich warunkach mieli po =  
ciechę, radę i pomoc; Boże Dobry! nie daj, nie uerzi =  
wym ludzom używać na rękę tej słotności na =  
szej, nie daj, aby poworem pragnienia mieli nas  
wstrząsać i cnota. Zapal, razej, nieugaszony  
ogniem i serca nasze i tymi, za których by wro =  
nem mogliśmy w raz bardziej uścisnąć się do  
nauki i cnoty. —

Amen



